X. Benedykt Staniszewski
Kameduła

# KATECHIZM
# RZYMSKI.

Z WYROKU Ś$^{go}$ SOBORU TRYDENTCKIEGO

UŁOŻONY,

Z ROZKAZU PIUSA V. PAPIEŻA

WYDANY,

I OD KLEMENSA XIII. SZCZEGÓLNIÉY

ZALECONY.

## TOM I.

W WARSZAWIE,
NAKŁADEM WYDAWCY,
W DRUKARNI KOMMISSYI RZĄD. W. R. i O. P.
1827.

Wolno drukować.
W Warszawie dnia 11. Września 1827 roku.
X. Szaniawski
Administrator Archidyecezyi warszawskiéy.

# PRZEDMOWA

*Pewnego Kapłana do ninieyszego wydania.*

Ułożenie i wydanie Katechizmu, któryby obeymował dostateczny a razem gruntowny, czysty i iasny wykład nauki świętego Kościoła katolickiego; który i Pastérzom mógłby służyć za normę i przewodnika w wykładaniu ludowi téy nauki, i ludowi prawowiernemu za iéy czyste i niczem nieskażone źródło, a tém samém zabezpieczył go przeciw błędnéy i zgubnéy, przez kacerzy i odszczepieńców, ustnie i w licznych pismach, rozsiewanéy nauce: ułożenie, mówię, i wydanie takowego Katechizmu, uznaném było od S. Soboru trydentckiego za godne iego troskliwości dzieło, i za nieuchronnie nawet potrzebne. Nie miało ono być dziełem ręki prywatnéy, i nic takowego w sobie nie zawierać, coby nie było od całego Kościoła katolickiego iednozgodnie utrzymywaném. Owoż zamysł zbawienny i mądry, do którego uskutecznienia nayświetleyszych z grona swego Ojców

S. Sobor wyznaczył. Dzieło więc na Soborze rozpoczętém zostało, i że znaczny iuż w niém postęp uczyniono, wątpić o tém bynaymniéy niemożna, kiedy tenże Sobor na sessyi 24. zalecił Biskupom i Plebanom, aby sprawuiąc święte Sakramenta, ich moc i znaczenie ludowi, stosownie do iego poięcia, według tego Katechizmu, wykładali, i kiedy włożył obowiązek na Biskupów, aby starali się o przełożenie go na ięzyki oyczyste, i dopilnowali Plebanów, aby go mieli, i trzymali się go w wykładaniu ludowi nauki wiary.

Pożądaném było ukończenie tego dzieła; lecz nie doszło do skutku w raz z Soborem, który święte obrady i ustawy swoie na 25 sessyi zalimitował. Jednakże, niezostało o puszczoném i zaniedbaném. Sobor na ostatniéy wspomnianéy sessyi, rozkazał Oycom, którym ta praca zleconą była, zdać z niéy sprawę Głowie Kościoła.

Pius IV. do przeyrzenia i kończenia onego wyznaczył niebawnie nayuczeńszych Teologów, a następca iego Pius V. tém troskliwiéy się tak ważnym przedmiotem zaiąwszy, liczbę ich powiększył, i kongregacyą pod przewodnictwem Kardynała Gwilelma Syrleta tym końcem utworzył. Względem żadnego innego dzieła, niedołożono podobno tyle pilności, ostróżności i pracy, ile kosztowało to

iodno. Brano tam pod ścisłą rozwagę, nie tylko myśli, zdania, dowody, obiaśnienia, zastosowanie textow Pisma S. lecz wysłowienie nawet samo, i poiedyńcze wyrazy.

Podług rady S. Karola Boromeusza Kardynała, który sam także wielce się do układu tego dzieła przyłożył; powaga i wzniosłość boskiéy nauki miała się w niém rownąż wysłowienia godnością odznaczać. I w rzeczy samey ktokolwiek uważać zechce w oryginale to dzieło, znaydzie w niém, i w stylu wspaniałą powagę obok iasności i zwięzłości, i ięzyka wytworność, posuwaiącą ie do czasów w których był w swéy naypięknieyszéy czérstwości. Nie, nie upatrzy się tam wyrazu, którzy by był niezdarnym utworem, iak mówią, scholastyzmu, lub nie był wyrazem powszechnie w Kościele znanym, przyiętym i używanym.

Jak tylko wyszło na widok publiczny drogie to dla chrześciiaństwa dzieło (1), nie było kraiu katolickiego w którymby z gorliwością przyiętem, na ięzyk oyczysty przełożonem, i w używanie w prowadzoném nie zostało. Winno wprawdzie to rozszerzenie swoie gor-

(1) Edycyia piérwsza w Rzymie w drukarni Pawła Manucyiusza z rozkazu Piusa V. uczyniona na rok 1566 iak i tenże rozkaz przypada. Nie maiąc téy e-

liwości czułych o dobro owczarni Chrystusowéy Pasterzy, zaleceniom wszystkich prawie, a bardzo licznych owego wieku tak prowincyonalnych iak i dyecezalnych synodów (2); lecz te zalecenia, ta gorliwość o iego rozszerzenie, nie iestże iawném a chlubném razem iego wartości świadectwem? Nie iestże oraz zapewnieniem nayuroczystszém, że nauka wiary i obyczaiów w niém zawarta, wyłożona, obiaśniona, zdrowym i zbawiennym iest pokarmem; iest nauką świętą, apostolską, powszechną, iaką Ko-

---

dycyi pod ręką, nie możnaby z pewnością oznaczyć, iaki był piérwotny tytuł tego dzieła. Późnieysze edycye pod takowym pospolicie wychodziły tytułem: *Catechismus ex Decreto SS. Concilij Tridentini ad Parochos*. Znayduią się edycye wprost pod tém imieniem *Catechismus Tridentinus*: inne *Catechismus Romanus*. I Synody, iedne Katechizmem Trydenckim, drugie Rzymskim, to dzieło nazywaią. Ostatnie imie, powszechniéy iest mu przyznane, i pod niém nasze polskie przekłady wyszły i były dotąd przedrukowywanemi.

(2) Długi reiestr przyszłoby utworzyć, gdyby się miały Synody wymienić które w wieku XVI katechizm ten zalecaią: polskie tu tylko wspomniemy, iako to: Prowincyonalny r. 1607. Łucki 1607. Warmiyski 1610, 1623. Krakowski 1621, 1711. Włocławski 634. Gnieźnieński dyecezalny 1643. Wileński 1717. Płocki 1733. Żmudzki 1752.

ściół wziął od Chrystusa, iakiéy we wszystkich wiekach nauczał, i uauczać będzie do skończenia świata; że następnie dzieło to, bez wszelkiéy obawy, aż zbawienną korzyścią i oświeceniem się gruntowném, od wiernych czytaném być może? Synody Plebanom ie i młodzieży do świętego stanu kapłańskiego sposobiącéy się szczególniéy zalecaią, i ta była piérwsza myśl powszechnego Soboru trydentskiego: wpoić głęboko naukę boską w umysł i serca tych, z których na oświecenie i korzyść zbawienną trzody Chrystusowéy ma się rozlewać, i dla tego to, w tém samém dziele, znayduiemy bardzo często obróconą mowę do Pastérzy, co, iak, i z iaką troskliwością w umysły i serca ludu sobie powierzonego w paiać i wykładać maią? wszelako, iest ono rówuież utrafione do poięcia i wydoskonalenia się gruntownego w boskiéy nauce dla osób wszystkich zgoła stanów, tak, iż nieuczeni nawet, byle tylko z piérwszemi zasadami nauki chrześciiańskiéy byli obeznani, dzieło to czytać i rozumieć, i wielce się w nauce świętéy wiary oświecić i ugruntować mogą, czytaiąc ie i rozważaiąc. Że ie troskliwie czytali dawnieyszemi czasy, nie tylko sami duchowni, lecz i świeccy w całém chrześciiaństwie i u nas w Polszce, dowodem są liczne tego dzie-

ła, w krótkim czasie powtórzone wydania (1), i temu to dziełu, po większéy części, sprawiedliwie przyznać należy tę u nas Polaków niegdy, gruntowną znaiomość Religii między świeckiemi; te poważne o niéy mowy w towarzystwach i na obradach publicznych; to, pomimo wciskaiących się i przez niedowiarstwo rozszerzanych błędów, utrzymanie nienadwerężone wiary; to gorliwe iéy wyznawanie w obec wiernych i niedowiarków; owe szlachetne uymowanie się o krzywdę, przez płochość lub obłąkaną złośliwość wyrządzaną Religii, owe przystoyne i poważne zachowywanie się w Swiątyniach pańskich, przy sprawowaniu świętych taiemnic; owo szanowanie wszystkiego cokolwiek iest świętém. Dziś, ieźli pragniemy, iak samemi nawet nieszczęściami z nieznaiomości Religii i niedowiarstwa nauczeni, pragnąć powinniśmy, i dążyć do tego, aby Religiia i bogoboyność nanowo zakwitnęła, możemyż przemilczeć, że iest dzieło, do oświecenia nas w niéy nayzdolnieysze, dzieło które byćby powinno nietylko w ręku Kapłanów; lecz w ręku również Oyców i Matek gorliwych o oświecenie i wykształcenie swych dziatek; w ręku Nauczycieli, i u-

(1) Edycye i w polskim ięzyku: w Krakowie 1568. tamże 1643. 1789. w Kaliszu 1603. w Wilnie 1762. w Przemyślu 1763.

czniów tych, którzy iuż są zdolni ie rozumieć; w ręku nareszcie tych wszystkich, którzy wyżéy i gruntownie w Religii oświeceni i umocnieni być mieli, a nieszczęściem czasu i wychowania, ledwie piérwsze może tylko, i zbyt niedokładne o niéy wyobrażenia powzięli?

Takowe dzieło, Wydawca tak nazwanéy *Bibliioteki Chrześciiańskiéy* bardzo sprawiedliwie przedrukować przedsięwziął i na czele téyże Bibliioteki umieścić. Stanowi ono iéy I. II. i III. tomik.

Dwa są tego dzieła znane przekłady z łacińskiego ięzyka na polski: przekład X. Walentego Kuczborskiego, Kanonika krakowskiego, który wyszedł na widok publiczny w Krakowie u Szaffenberga roku 1568 in folio; drugi późnieyszy, bezimienny, z polecenia Karnkowskiego Arcy-biskupa Gnieźnieńskiego, Królestwa polskiego Prymasa (przez XX. Jezuitów, iak się domyślać należy) uskuteczniony. Ostatni ze względu na iasność, tok polskiéy mowy i dobór wyrazów, nierównie wytwornieyszym i doskonalszym iest nad piérwszy. Oprócz tego, to drugie tłómaczenie różne iest od piérwszego rozdzieleniem textu na dosyć liczne pytania i odpowiedzi, które w tłómaczeniu Kuczborskiego rzadko mieysce maią, z boku czyli na brzegu kart rzucone, bez żadnego wpływu na zmianę textu ciągiem pły-

nącego; gdy przeciwnie, wpowtórném tłumaczeniu text wprost do pytań zastosowano, z taką atoli dokładnością, iż oprócz pominienia niekiedy iakiéy frazy, lub pomnieyszego ucinku mowy, nic istotnego, nawet w wyrazach poiedyńczych, z oryginału nie wypuszczono, a przez podział na pytania i odpowiedzi, zrozumienie rzeczy nadzwyczaynie ułatwiono.

Kiedy przed 40 blisko laty zamierzano w Krakowie przedrukować Katechizm Rzymski nad to drugie, o którém dopiéro się mówiło, przeniesiono tłumaczenie X. Kuczborskiego. Wydał ie w roku 1789 we trzech tomikach X. Trankwillin Bielski Kapłan Zakonu Kaznodzieyskiego, z rozporządzenia, iak na tytule wyraził, biskupiego krakowskiego urzędu, poprawiwszy niektóre przestarzałe wyrazy, z zachowaniem ich iednak w adnotacyach. — Mogły być ważne powody, przez zwierzchność dyecezalną, bądź wydawcę, za słuszne uznane, dla których to uczyniono; nie stało się atoli powabném to wydanie, i powszechnie mniéy było cenioném, niż edycye drugiégo tłómaczenia. To więc drugie tłómaczenie, równie dla téy przyczyny, iak i dla wyżéy namienionych, wypadało raczéy obrać, i obrane iest wtém nowém wydaniu, z maleńką także poprawą przestarzałych wyrazów.

# PRZEDMOWA

*X. Stanisława Karnkowskiego, Arcybiskupa gnieźnieńskiego, Prymasa Królestwa polskiego, do Pastérzów dusz ludzkich, i do innych czytelników pobożnych.*

Nie bez wielkiéy zaprawdę przyczyny Duch S. onym Oycom S. ze wszystkich narodów na Koncylium trydentckiém zebranym, to do do serca ich podał, aby ieden pewny sposób i kształt nauki wiary powszechnéy chrześciiańskiéy opisali, i wszystkim narodom podali. Bo iako ieden iest Bóg, iedna wiara, ieden Kościół, ieden zakon chrześciiański: tak téż potrzeba tego była, aby ieden był wszystkim narodom pospolity sposób i kształt nauki wiary chrześciiańskiéy, a żeby ci, którzy są Pastérzami dusz ludzkich, iednostaynie po wszystkim świecie z tych ksiąg, według nauki Ducha S. wierne boże w wierze świętéy, w pobożności, i zakonie chrześciiańskim

ćwiczyli. Albowiem tak wiele był szatan przez ludzi swawolne iako przez instrumenta swoie, błędów w Kościele bożym nasiał, że nie było tego artykułu wiary chrześciiańskiéy, któregoby oni nie ruszyli, albo w wątpliwość nie przywiedli: i gdzie szatan nie mógł przez posłańców swych usta i opowiadanie głośne, od prawdziwéy powszechnéy wiary ludzi odwieśdź, to przez pisma i wydawanie zaraźliwych ksiąg ku skazie prostych ludzi czynił. Przeto wielka tego była potrzeba, dla obiaśnienia wiary chrześciiańskiéy i zniesienia błędów kacerskich, aby iako pełno wszędzie było heretyckich, i różnych Katechizmów, tak też w Kościele bożym, (który ieden iest, i powszechny) ieden był katolicki Katechizm, z którego wszyscy w obec ludzie chrześciiańscy kształt i sposób mieli nauki, która iest o wierze świętéy powszechnéy i o pobożności chrześciiańskiéy. Aczkolwiek przed kilkanaście set lat, z onych świętych Doktorów Kościoła bożego nie mało ich było, którzy te sposoby nauki wiary chrześciiańskiéy na pismie nam podali, iako *Clemens Alexandrinus, Cyrillus Hierosolomitanus*, Augustyn S. i czasów nie dawnych wiele innych zacnych Doktorów (iako samo *Concilium* trydentckie w tym Katechizmie świadectwo dawa) z wielką pochwałą i pożytkiem

Kościoła bożego o tém pisali: iednak zdało się onemu zgromadzeniu S. na *Concilium* trydentckiém, aby osobliwie dla Plebanów dostateczniéy i porządniéy nad wszystkie insze Katechizmy, ten ieden (który Rzymski zowiemy) z dekretu Koncylium trydentckiego, i rozkazania Oyca S. łacińskim ięzykiem był opisany, aby każdy który ma *curam animarum* i szafunek sumienia ludzkiego, wiedział i umiał powinność swoię pasterską przystoynie odprawować, kiedy, iako, i czego ludzi miałby nauczać. I przeto Koncylium trydentckie tak upomina Plebanów wszystkich w tymże Katechizmie: niechay się (mówi) żaden od powinności swéy pasterskiéy tém nie odraża, że nie zawsze się znidzie, ludziom opowiadać przy trudnieyszych taiemnic wiary chrześciiańskiéy; ale też czasem potrzeba małych i łatwych rzeczy uczyć. Bo ieźliż Chrystus Pan Zbawiciel nasz, mądrość Boga Oyca przedwieczna, dla tego z nieba na tę niskość zstąpił, aby tak uniżywszy się w ciele naszém zbawienne nauki żywota wiecznego nam podawał: iako nie ma każdego ruszyć ta miłość Chrystusa Pana, aby się stał maluczkim między bracią swą, i tak pragnął zbawienia bliźnich swoich, żeby nie tylko Ewangieliią usty swemi opowiadał, ale i duszę swoię za nie dał. Nad to nic mogło być nic potrze-

bnieyszego w Kościele bożym ani pożytecznieyszego wszystkim Kapłanom, Plebanom, Kaznodzieiom, iako ten Katechizm Rzymski. Albowiem iest iakoby *Compendium Theologiae*, i nieiaki summaryiusz, w którym się zawieraią wszystkie materyie do kazania, i to wszystko co każdemu człowiekowi chrześciiańskiemu należy do wiadomości i dusznego zbawienia. Albowiem wszystka nauka wiary chrześciiańskiéy na cztéry części głównieysze w tym Katechizmie rozdzielona iest: naprzód iest wykład hasła apostolskiego: potem idzie nauka o Sakramentach: po niéy o dziesięciorgu bożego przykazania: a naostatku wykład pacierza. Cokolwiek tedy należy człowiekowi chrześciiańskiemu do wiary, i poznania Boga prawdziwego, do wiadomości o stworzeniu świata, o taiemnicach odkupienia narodu ludzkiego, o zapłacie złym i dobrym od Boga nagotowanéy, to wszystko opisano iest w wykładzie hasła apostolskiego. Cokolwiek zaś potrzeba człowiekowi do dostąpienia łaski bożéy, tego wszystkiego nauka o siedmiu Sakramentach doskonale uczy. Zakon téż chrześciiański (którego koniec iest miłość) w dziesięciorgu bożém przykazaniu opisany iest. Naostatek, cokolwiek się człowiek może albo ma spodziewać, i o co zbawiennego Pana Boga ma prosić, to wszystko iest w Pacierzu

zamkniono. Stąd każdy baczyć może, iako bardzo był potrzebny, i zawsze pożyteczny iest w Kościele bożym takowy Katechizm. Bo żaden nie był przed tém tak dostatecznie i takim porządkiem wydany. Lecz iż nie każdemu z nas Pan Bóg dać raczył takową umieiętność i zdolność, żeby mógł wszystko iako potrzeba zrozumieć i poiąć, co z natchnienia Ducha S. w łacińskim Rzymskim Katechizmie, tak uważnie i doskonale napisano iest: dla tego gdyśmy upatrowali wielki pożytek takowych ksiąg w Kościele bożym, rozkazaliśmy iednemu z domowych naszych, aby dla prostych Kapłanów, i owszem i dla innych pobożnych ludzi chrześciiańskich, przełożył ten łaciński Rzymski Katechizm na polskie: aby tak każdy i nayprostszy Kapłan i Pleban miał zwyczayną tę księgę, i tym snadniéy i łatwiéy umiał powinność swoię pastérską i kapłańską odprawiać. Wszystek rząd Kościoła bożego na dwu rzeczach należy: na porządnym stanowieniu osób duchownych w Kościele bożym, i na przystoynym odprawianiu każdego *in ordine suo* powinności swéy. Póki Koncylium S. trydentckie u nas w Polszce przyięte nie było, bardzo było na tych dwu rzeczach zeszło, i zatém wszystkie kacerstwa nastąpiły. Przeto do naprawy tego nierządu, iako nas skoro Pan Bóg złaski swéy, na te

urzędy pasterskie w Kościele swoim powołać raczył, będąc ieszcze na Biskupstwie kuiawskiém staraliśmy się oto naprzód, abyśmy dali powód inszym Biskupom do przyięcia i *exekucyi Concilium* trydentckiego. Potém zaś gdy nas Bóg wszechmocny wysadzić raczył na tę godność Arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, nad wszystkiém Duchowieństwem w Koronie polskiéy postanowionymi się czuiąc, pilność wielką i staranie o tymeśmy czynili, iakoby wszystek rząd kościelny w klubę swą wprawiony być mógł. Dla tego po wydaniu statutów i konstytucyi Synodów naszych Prowincyionalnych, do porządnego odprawiania ceremoniy i kościelnych spraw, Agendy kazaliśmy odnowić i wydrukować nakładem naszym. Zaś dla iednostaynego po wszystkich Kościołach śpiewania, nakładeśmy uczynili nie mały, na Antyphonarze, Gradały, i Psałterze. Więc gdy nam dano znać, iż *Patres societatis Jesu* przemyślali o tém, iakoby Bibliia na polski ięzyk była z pilnością przełożona, i dotegośmy się staraniem i nakładem naszym przyłożyli. Opuszczamy kazania nasze polskie o pożytkach Wcielenia i przyyścia Syna bożego na świat, albo o Messyiaszu. O dwoiakim Kościele bożym, któresmy na poświęceniu Kościoła katolickiego od nas przy Kollegium kaliskiém *Societatis Jesu* zmurowane-

go sami mieli do ludu pospolitego. Są téż wydrukowane i kazania o Sakramencie Eucharystyi S. które czasów różnych, wizytuiąc Dyecezyią naszę, tak do Kapłanów, iako i do innych ludziśmy czynili często, z nieuszanowaniem lat starych naszych, i zdrowia pracami ustawicznemi naruszonego. Day Panie Boże, aby to twoiéy świętéy miłości przyiemno i ludowi twoiemu pożyteczno było. A iż nie masz téy materyi Kaznodzieiom i Plebanom potrzebnéy, któraby się w tym Katechizmie Rzymskim nie nalazła, dla tego osobliwie, oto i na te tak podeszłe lata nasze, i na tak zeszłém zdrowiu, dla pospolitego pozytku wszystkiego Duchowieństwa, osobliwie dla ćwiczenia Plebanów i Kaznodziei, z łacińskiego na polski przełożyć ten Katechizm trydentcki rozkazaliśmy: a to *per quaestiones et capita* dla łacnieyszego zrozumienia rozdzielony, i na wielu mieyscach dla lepszego wyrozumienia i przeczytania skrócony. Niechayżetedy i ta praca nasza i nakład będzie ku czci i chwale Pana Boga w Tróycy Osób iedynego, i na pożytek Kościoła Jego powszechnego. A ty chrzesciianinie wierny i czytelniku pobożny w modlitwach twoich, nas świętéy miłości bożéy zalecay, aby nas sposobić raczył im daléy tém więcéy, do pobożnego i przystoynego dokończenia wieku i urzędu na-

szego: a póki tu ieszcze na świecie z łaski swoiéy nam żywota tutecznego przedłużać raczy, aby nas łaską swą świętą rządzić, posilać i umacniać raczył, abyśmy w służbie iego, i pracach, i nakładach dla chwały iego świętéy rozmnożenia nie ustawali. Niechci Pan Bóg błogosławi. Dan z Łowicza 21 Kwietnia roku 1603.

# KLEMENS PAPIEŻ XIII.

*Wielebnym Braciom Patryarchom, Arcybiskupom i Biskupom.*

*Wielebni Bracia!*

*Zdrowie i apostolskie Błogosławieństwo.*

NA roli pańskiéy, któréy uprawie z rozrządzenia Opatrzności boskiéy przewodniczymy, żadna rzecz tak czułego dozoru i nieustannego starania po nas nie wyciąga, iak rzuconego dobrego ziarna, to iest, katolickiéy nauki od JEZUSA CHRYSTUSA i Apostołów wziętéy, a nam podanéy strzeżenie, aby na polu dla zleniałego próżnowania i ociężałéy gnuśności opuszczoném, w czasie snu robotników, nieprzyiaciel narodu ludzkiego nie posiał kąkolu, zkądby poszło, iż w dzień żniwa, zamiast zbiorów do gumien, znalazłoby się coby raczéy na ogień wrzucić należało. Do tegoć to czuwania nad podaną raz Swiętym wiarą, gorąco nas zachęca Paweł święty, który pisze Tymoteuszowi by strzegł dobrego składu; gdyż maią nastać czasy powstania w Kościele bożym złych ludzi i zwodzicielów, których zdradliwy ów kusiciel używszy za

narzędzie, błędami takiemi nieostróżne umysły usiłowałby zarazić, któreby się prawdzie ewangieliczney sprzeciwiały. Jednakże gdyby, co się często trafia w Kościele bożym, powstały iakowe skażone zdania, któreby acz na wzaiem się zbiiaiące, w tém iednak z sobą zgodne były, aby wiary katolickiéy iakożkolwiek naruszały czystość, byłoby zaiste rzeczą wielce trudną w pośród obudwóch nieprzyiaciół z tą ostróżnością ważyć nasze mowy, ażeby przed żadnym z nich nie uciekaiąc daliśmy poznać, iżeśmy obudwóch uniknęli, i obudwóch porazili. Bo w rzeczy saméy przytrafia się, że fałsz czartowski iakimsiś do prawdy podobieństwem w ustroionych pokrywa się kłamstwach, a gdy moc nauki przydatkiem choćby naykrótszym albo odmianą osłabia się, wyznanie też które pomagało do zbawienia, małoznacznym niekiedy zwrotem myśli śmierć zadaie.

Od tych więc śliskich i ciasnych ścieszek, na których stawać lub na nie wchodzić bez upadku trudno, odwracać potrzeba prawowiernych, a osobliwie tych, którzy są mniéy ćwiczonego i prostszego dowcipu; ani należy prowadzić trzódy do pastwisk przez mieysca niedostępne, ani im przekładać mniemań szczególnych niektórych acz katolickich Doktorów; ale naypewnieysza katolickiéy prawdy cecha okazywana i wykładana być im powinna, to iest: nauki powszechność, dawność i iedność. Oprócz tego, gdy lud nie może wniyść na górę, na którą chwała pańska zstąpiła, a przechodząc granice światła błądzić za-

czyna, Nauczyciele przeto powinni mu pewne kresy oznaczyć na około, ażeby się nad rzeczy do zbawienia potrzebne lub wielce pożyteczne w nauczaniu nie rozwodzili, aby wierni powodowali się słowu apostolskiemu, iżby nie więcéy wyrozumiewali rzeczy aniżeli potrzeba, lecz żeby ie wyrozumiewali w zakresie umiarkowania.

To dobrze porozumiawszy rzymscy Biskupi Poprzednicy nasi, całéy usilności dołożyli do tego, iżby nie tylko iadem napuszczone płody krzewiących się błędów wyklęcia mieczem przecięli, ale téż aby odcięli wzrastaiące iakieżkolwiek zdania, które albo wzmaganiem się w ludu chrześciańskim przeszkadzałyby mu do obfitszego pożytkowania z wiary, albo szkodziłyby umysłowi wiernych zbliżaniem ich do błędu.

Gdy więc trydentcki Sobor odszczépieństwa które na ówczas Kościoła światło zaćmić usiłowały, potępił, i katolicką prawdę, iakoby rozbiwszy błędów mgłę, na iaśnieyszy widok wyprowadził; gdy ciż Poprzednicy nasi uważyli, że święte owo Kościoła powszechnego Zgromadzenie, tak z rostropnéy narady, iako i wielkiego umiarkowania wstrzymało się od potępienia zdań niektórych, wspartych na powadze Nauczycielów kościelnych, z wyroku więc tegoż świętego zgromadzenia, inne dzieło chcieli mieć ułożone, maiące w sobie zawiérać całą naukę wiernym potrzebną, a któraby od wszelkiego błędu iak naydalszą była. Te zatém księgę

pod napisem: *Katechizm Rzymski* wydrukowaną, wydać kazali. Dwoiakiéy ztąd pochwały godni. Bo i w tę księgę naukę taką wciągnęli, która iest powszechna w Kościele, a daleka od wszelkiego niebespieczeństwa błędu, i tęż naukę maiącą być publicznie podawaną ludowi, nayiaśnieyszemi słowy wyłożyli, dopełniaiąc w tém przykazania Chrystusa Pana nakazuiącego Apostołom, aby to wśrzod światła opowiadali, co On im sam w ciemnościach mówił, i co w ucho usłyszeli, żeby toż opowiadali na dachach, tudzież powoduiąc się przykładem Kościoła Oblubienicy, któréy są owe słowa „Oznaymiy mi, gdzie odpoczywasz w południe" gdzie bowiem nie masz południa i tak dostatecznego światła iżby iaśnie prawda mogła być poznana, łatwo za nię wzięty być może fałsz dla podobieństwa do prawdy, który w cieniu trudno bywa od niéy rozróżniony. Wiedzieli bowiem, iż byli przedtém i znowu być maią, którzyby do swoiéy paszy przynęcali żyznieysze z niéy mądrości i umieiętności obiecuiąc pożytki, a do tych wieluby garnęło się; bo wody kradzione słodsze są, a chléb kryiomy smacznieyszy. Aby więc Kościół kiedyś uwiedziony nie błąkał się za trzódami takich towarzyszów, którzy sami błąkaiący się, nie są ugruntowani na pewności prawdy, i zawsze się uczący, a nigdy do umieiętności nie przychodzący, dla tego to tylko co do zbawienia naypotrzebnieysze, i naywięcéy pożyteczne, iasno i wyraźnie wyłuszczone w Katechizmie do nauczania chrześciiańskiego ludu podali.

Atoli, księgę tę z niemałą pracą i usiłowaniem ułożoną, zdaniem powszechném ztwierdzoną, i z nay-większemi pochwałami przyiętą, w tych czasach nadzwyczayna nowości miłość z rąk Pastérzów wytrąciła, gdy coraz insze a insze wystawiła Katechizmy, w żaden sposób z Rzymskim nie mogące się porównać, zkąd dwoie złego wynikło: piérwsze, iż wcale iest zniesiona owa dawna nauczania iednostayność, i zjawił się nieiakiś rodzay zgorszenia słabszych umysłów, iż nie zdaią się być na ziemi iednego ięzyka i iednéyże mowy; drugie, iż dla odmiennych i różnych sposobów nauczania prawdy katolickiéy wszczęły się sprzeczki, a z tych przeciwności, gdy ieden wyznawa się być naśladowcą Apolla, inny Cefy, a inny Pawła, rozdwoienie umysłów i wielkie poróżnienia, nad których sprzeczek roziątrzenie, nic być nie może szkodliwszego do umnieyszenia chwały Bogu, nic niebezpiecznieyszego do utracenia pożytków, które odnosić powinni wierni z nauki chrześciiańskiéy. Przetoż abyśmy to oboie złe od Kościoła kiedyś oddalili, do tego powrót zalecić przedsięwzięliśmy, zkąd iedni przez małą przezorność, inni pychą uwiedzeni, aby w Kościele uchodzili za mędrszych, od dawna lud wierny odciągli; i tenże Katechizm Rzymski Pastérzom dusz znowuż podać postanowiliśmy, aby którym sposobem dawniéy utwiérdzona była katolicka wiara, i ktorym w nauce Kościoła, będącego twiérdzą

prawdy, umacniane były wiernych umysly, tymże samym i teraz od nowych zdań, których ani zgodność, ani dawność nie popiéra, iak naylepiéy zabezpieczone zostały. Aby zaś łatwieysza do nabycia ta Księga stała się, i od omyłek rożnych druków zupełnie oczyszczoną, kazaliśmy ią w Rzymie z naywiększą pilnością przedrukować, podług tego oryginału, który z wyroku Soboru trydentskiego przez Śgo Piusa V. Poprzednika naszego był wydany; który też na pospolity język z rozkazu tegoż S. Piusa przetłumaczony i wydrukowany, w krótce znowu z woli naszéy z druku wyniydzie.

Tę więc pomoc w czasie obecnym dla chrześciian naytrudnieyszym, nieskończenie potrzebną do uniknienia sideł zdań przewrotnych, iako też do rozkrzewienia i utwiérdzenia prawdziwéy i zdrowéy nauki, naszą starannością i pilnością podaną, aby wiérni przyięli, do was Wielebni Bracia należy dołożyć się. I przeto tę Księgę, którą iako wzór katolickiéy wiary i chrześciiańskiéy nauki, aby i wsposobach nauczania iednostayność zachowana była, rzymscy Biskupi Pastérzom podaną mieć chcieli, wam Wielebni Bracia teraz iak naymocniéy zalecamy, i Was usilnie w Bogu zagrzéwamy, abyście rozkazali wszystkim staranie dusz sprawuiącym, do nauczania ludu katolickiéy prawdy téy używać, aby przez to i nauczania iedność, i miłość, i umysłów zgodność zachowała się. Do was bowiem należy wszystkich pokoiu przestrzegać; bo

to iest między obowiązkami Biskupa, który na to czuwaiące oczy mieć powinien, aby ktoś, rozrywaiąc węzeł iedności dla własnéy chluby, nie czynił rozróżnień.

Żadnego iednak, albo bardzo mały pożytek przyniosą te książki, ieżeli ci którzy ie wykładać słuchaczom powinni, mniéy zdatnymi będą do nauczania. Przeto bardzo wiele na tém zależy, abyście do wyrzędu ćwiczenia w nauce chrześciiańskiéy ludu, wybierali Mężów, nie tylko umieiętnością w rzeczach świętych obdarzonych; ale naybardziéy pokornych, i żądzą poświęcenia dusz, również i miłością ich pałaiących. Cała bowiem nauka chrześciiańska nie na wielości słów, nie na chytrości zagadnień, nie na chuci pochwały i sławy; ale na prawdziwéy i dobrowolnéy pokorze zasadza się. Są albowiem, których większa umieiętność podnosi, ale od innych społeczeństwa wyłącza, i im umieiętnieysi są, tém mniéy na cnocie iedności znaią się, których też słowo boskie napomina: „Mieycie w sobie sól, i pokoy „mieycie między sobą"; tak bowiem o sól mądrości starać się należy, ażeby przez nią i miłość bliźniego od skażenia zachowaną została, i słabości drugich nią zaprawione były. Bo którzy od nabywania mądrości, od staranności o bliźnich do niezgod obracaią się, sół bez pokoiu maią; nie dar cnoty, ale zadatek potępienia, i im mędrsi są, tém gorzéy wykraczaią; przeciw którym iest wyrok Ja-

kóba Apostoła w owych słowach: Lecz ieżeli zazdrość gorzką macie i sporyby były w sercach waszych, niechciaycie się chlubić i kłamcami być przeciwko prawdzie. Albowiem nie iest to mądrość z góry zstępuiąca, ale ziemska, cielesna, czartowska. Bo gdzie zazdrość i spór, tam niestateczność i wszelka zła sprawa; lecz która iest z góry mądrość, naprzód iest czysta, potém spokoyna, skromna, łagodna do mówienia, dobrym przyznawaiąca, pełna miłosierdzia i owoców dobrych, nie sądząca nikogo, od zawiści daleka

Gdy więc w pokorze serca i umartwieniu ducha prosimy Boga, aby pilności i przezorności naszey zamiarom obfitości łaski i miłosierdzia udzielił, żeby niezgodność ludu wiernego nie mięszała, ale owszem abyśmy w wzwiązku pokoiu i miłości ducha iedno rozumieli wszyscy, iednego czcili i wysławiali Boga, Pana naszego Jezusa Chrystusa, was Wielebni Bracia pozdrawiamy w świętém pocałowaniu, i wam wszystkim, iako też i wszystkim wiernym Kościołów waszych, apostolskiego Błogosławieństwa nayuprzeymiéy użyczamy. Dań w Zamku Gandulfi dnia 14 Czerwca 1761 Biskupstwa naszego Roku III.

# PRZEDMOWA DO KATECHIZMU RZYMSKIEGO.

## O zwiérzchności, powinności, i potrzebie Pasterzów w Kościele bożym.

**1.** *Możeli człowiek, przyrodzonym rozumem swoim i władzą swą samą, dostąpić wiecznego błogosławieństwa?*

Nie może. Bo aczkolwiek przyrodzonym rozumem z rzeczy widomych człowiek może wie- Rom. 1.
le rzeczy niewidomych boskich, za wielką pracą swą i pilnością, poiąć; iednak taiemnica o Chrystusie Panu, przez którego zbawienie ro- Colos. 1.
dzaiowi ludzkiemu sprawione iest, od wieku ludziom zakryta, rozum ludzki tak przechodzi, że gdyby nie była obiawiona świętym ludziom przez wiarę, żadnym sposobem człowiek rozumem swym przyrodzonym nie mógłby iéy poiąć.

*2. Zkądże człowiek tę wiarę ma?*

Paweł Ś. mówi: *Wiara pochodzi z słuchu,*
Rom. 10. *a słuch przez słowo boże.* Ztąd się pokazuie,
iż zawsze do dostąpienia wiecznego zbawienia potrzebną była nauka takowego człowieka, któryby na urzędzie będąc, rzeczy zbawiennych nauczał. Albowiem powiedziano: *Jakoż*
Rom. 10. Hebr. 1. *słuchać będą bez Kaznodziei? a ci iako kazać będą, ieźli nie będą posłani?* Rozmaicie przeto Pan Bóg i wielu sposobami mówić raczył do Oyców naszych przez Proroki; aż naostatek
Matth. 17. 2. Petr 1. Ephes. 4. przez Syna swego, od wieków obiecanego, którego aby wszyscy słuchali i iego nauce posłuszni byli, rozkazał. A potém Syn boży chciał między ludźmi niektóre mieć Apostoły, drugie Proroki, niektóre Doktory i Pastérze, którzyby to, co do zbawienia należy, opowiadali.

*3. Czemu Pan Bóg chciał tę taiemnicę wiary Ś. przez ludzie przełożone w Kościelé podać?*

Żebyśmy się nie chwiali w wierze za lada
Ephes. 4. czyią i lada iaką nauką; ale, iako na pewnym gruncie wiary zbudowani, abyśmy się stali przybytkiem bożym w Duchu Świętym.

*4. Jako te nauki Pastérzów kościelnych mamy przyymować?*

Tak maią być przyymowane iako słowo bo-
Ephes. 2. że, od samego Pana Chrystusa podane. Bo tak
Lucae. 10. sam Pan a Zbawiciel mówi: *Kto was słucha,*

*mnie słucha: kto wami gardzi, mną gardzi.* A to nie tylko się rozumie o onych, do których natenczas to mówił; ale i o wszystkich porządnych Namiestnikach apostolskich, z którymi Pan Chrystus obiecał się być aż do skończenia świata. Matth. 28.

5. *Co za potrzeba tego, aby dzisieyszych czasów Kaznodzieie opowiadali słowo boże, kiedy iuż prawda wiary powszechnéy obiaśniona iest?*

Jeżli kiedy potrzebne było w Kościele bożym opowiadanie słowa bożego, tych czasów naywięcéy, kiedy za sprawą szatańską tak wiele błędów na świecie fałszywi Nauczyciele i Prorocy rozsiali, że gdyby nie była pewna Chrystusa Pana obietnica, iż przeciwko Kościołowi iego i bramy piekielne nie przemogą, obawiaćby się potrzeba, żeby tych czasów, dla tak wielu naiazdów szatańskich i błędów heretyckich, Kościół boży nie upadł. Matth. 1. O takowych mówi sam Pan Bóg: *Nie posyłałem ich, a oni biegali: Nie mówiłem do nich, a oni prorokowali.* Albowiem nie masz kąta tego, ani mieysca w Chrześciiaństwie, gdzieby swą nauką fałszywą wiernych bożych nie zarazili. Hier. 33.

6. *Którymże sposobem naywięcéy heretycy chrześciian od wiary prawdziwéy odwodzą?*

Naywięcéy pismem i wydawaniem ksiąg. Bo gdy widzą, że rzecz niepodobna, aby przez usta mogli do wszystkich ludzi swoie błędne nauki podać, przez pisma to czynią, czego ustnie sprawić nie mogą; i dla tego wydawaią niezliczoną rzecz ksiąg przeciwko wierze powszechnéy, aby tém prędzéy i snadniéy ludzie proste oszukali.

7. *Jakoż było potrzeba zabieżeć tak szkodliwéy heretyckiéy nauce i pismu?*

Nie dosyć na tém było, że Oycowie ŚŚ. na Synodzie powszechnym w Trydencie ze wszystkiego swiata zgromadzeni, o przednieyszych wiary chrześciiańskiéy artykułach Kanony przeciwko teraźnieyszemu kacerstwu postanowili; ale tego potrzebę być rozumieli, aby ieden pewny sposób nauki wiary chrześciiańskiéy dla wszystkich ludzi był opisany, a to dla tego, żeby we wszystkich Kościołach, iednakowo Katechizmu nauczali wszyscy, którzy są Pastérzami i Przełożonymi w Kościele bożym.

8. *Cóż było po tym nowym trydentskim Katechizmie, gdy przedtém było innych dosyć?*

Wiele na tém zależało, aby z Synodu try-
Thes, 4: dentskiego takowa księga była wydana. Bo, iako ieden iest Bóg, iedna wiara, tak aby ie-

dnostaynie po wszystkim świecie ludzie wiary i powinności chrześciiańskiéy się uczyli, słusznie miał być opisany ieden kształt i sposób nauki wiary chrześciiańskiéy.

9. *Czyliż w tym Katechizmie doskonale wszystkie nauki wiary naszéy roztrząśnione są i opisane?*

Nie dla tego Synod Ś. tę księgę wydać rozkazał, aby w niéy wszystkie artykuły wiary chrześciiańskiéy szczególnie i subtelnie miały być opisane, boby to była wielka praca, i w iednych księgach nie mogłoby się to było wyrazić; i nie ta była intencyia Ocyów ŚS. aby wszystkie artykuły i nauki doskonale tu były wyłuszczone: lecz głównieysze, dla Plebanów i Kapłanów, którym szafunek sumienia ludzkiego iest powierzony, zebrano te nauki w krótkości, aby oni wiedzieli iak powinności swe pastérskie odprawować i czego ludzi chrześciiańskich uczyć maią. W czém aby się porządnie postąpiło, potrzeba naprzód niektóre rzeczy przełożyć, które Plebani i Kaznodzieie maią pilno uważać, i przed oczami zawsze mieć.

10. *Ponieważ się tu nauka daie Pastérzom dusz, co maią naypilniéy uważać, aby przystoynie powinność swoię pastérską odprawowali?*

Dwie rzeczy osobliwe maią przed oczami mieć. Piérwsza, aby pamiętali, iż wszystka nauka człowieka chrześciiańskiego w tém się zawiéra, iako sam Pan Zbawiciel mówi: *Ten*
Joan. 17. *iest żywot wieczny, aby ciebie samego poznali prawdziwego Boga, i któregoś posłał Chrystusa Jezusa.* Przeto osobliwie każdy Pastérz ma nauczać, aby ludzie pragnęli Chrystusa Pana, a tego ukrzyżowanego poznać, i to pewnie wierzyli, że okrom iego, nie masz żadnego inszego na świecie imienia, w którémbyśmy zbawienie mogli mieć; ponieważ On
2. Cor. 2. Act, 4. iest ubłaganiem za grzéchy nasze. A iż ztąd
1. Joan. 2. poznać, żeśmy Pana Chrystusa poznali, kiedy iego przykazanie chowamy, tać iest druga rzecz, którą Kapłani powinni ludziom chrześciiańskim opowiadać i uczyć ich, aby żywot swóy nie w próżnowaniu, ani w gnuśności trawili, ale tak się sprawowali i żyli, iako Pan Chrystus żył; abyśmy iego spraw, sprawiedliwości, pobożności, miłości, cichości,
1. Joan. 2. naśladowali. Albowiem dał samego siebie za nas, aby nas odkupił i oczyścił od wszelkiéy
1. Tim. 1. Rom. 13. nieprawości. O tém aby Kaznodzieie kazania częste miewali Paweł S. rozkazuie. A iż Pan Zbawiciel nasz nie tylko tego uczył słowy, ale i przykład z siebie dał, iż miłość iest wypełnienie zakonu, i skutek, i koniec przykazania bożego, o to się naywięcéy trzeba starać, aby człowiek chrześciiański do mi-
1. Cor. 13. łości bożéy był pobudzony. Do téy miłości Pa-

wel Święty wszystkie nauki swe stosował. Bo czyli czego uczymy co do wiary należy, lub iaka nadzieia ma być chrześciiańska, lub też iakie sprawy żywota chrześciiańskiego maią być czynione, we wszystkiém miłość boża ma być zalecana, aby każdy człowiek wiedział, iż doskonała cnota chrześciiańska, nie inszy ma początek tylko miłość, ani koniec ma mieć inszy tylko miłość.

11. *Dosyćże na tém, że tych dwu rzeczy takim sposobem będą uczyć?*

Jeźli w każdéy nauce wiele na tém zależy, ażeby wiedzieć, iak kogo uczyć, i aby Mistrz wiedział, czego ma uczyć, pogotowiu w nauce wiary chrześciiańskiéy trzeba tego przestrzegać. Bo nie iednakowi wszyscy ludzie są, którzy się wiary uczą w Kościele bożym; gdyż iedni są iakoby niemowlątka, drudzy co dopiéro rość począwszy w Panu Chrystusie, inni są iuż doskonalsi. Przeto upatrywać trzeba i lata i dowcip, i obyczaie, i stany tych którzy słuchaią, aby roztropny Pastérz tak te rzeczy podawał, iakoby każdy poiąć mógł, i aby wszystkich Panu Bogu pozyskał. Jako Ś. Pa- 1. Cor. 9.
wel o sobie powiedział, że stał się sługą i 2. Cor. 4. Rom. 1,
dłużnikiem wszystkich ludzi, Greków, Pogan, 1 Petr. 2.
mądrych, prostych, daiąc znać, że iednych słowem bożém karmić potrzeba, iakoby maluczkie dziatki mlékiem, a drugich grubszemi po-

trawami; i nie ma to być nikomu przykro, ani się wstydzić tego Kaznodzieia ma, że czasem tych maluczkich i łatwiuchnych rzeczy potrzeba uczyć. Bo ieźli wieczna mądrość Boga Oyca, Syn boży tu na ziemię z Nieba zstąpił i człowiekiem się stał, aby uniżywszy tak samego siebie, boskich rzeczy nas nauczył, iakoż nie ma nas pobudzić ta miłość
1. Thes. 2. Chrystusa Pana, abyśmy się stali maluczkiemi między bracią naszą, i tak starali się o zbawienie bliźnich naszych, iżbyśmy nietylko gotowi byli Ewangieliią im opowiadać, ale też, iako Paweł Ś. mówi, i żywot swóy własny za nie dać.

12. *Zkądże Pastérze brać będą to słowo boże kiedy Pana Boga żaden nie widział?*

1, Thes. 2. Wszystka nauka chrześciiańska iest słowo
Tim. 4. boże, a słowo boże iedno iest na pismie, drugie ustnie i słownie, iakoby przez ręce nam podane. W tych dwu rzeczach maią Pastérze rozmyślać i pamiętać na to, o co Paweł Ś. Tymoteusza upomina: Pilnuy czytania, napominania, i nauki; bo każde pismo iest z
2. Tim. 3. natchnienia Ducha Świętego napisane. Ztąd będziesz mógł uczyć drugich, strofować, naprawować i w sprawiedliwości ćwiczyć, aby człowiek był doskonałym i sposobnym do wszelkich dobrych spraw. Ale, iż te rzeczy które nam są od Pana Boga podane niezliczone

są, gdyby ie przyszło razem wykładać, niepodobną rzeczą byłoby wszystko spamiętać; przeto Oycowie nasi bardzo mądrze uczynili, iż wszystkie nauki zbawienne na cztery części rozdzielili, i wszystko w nich zawarli, to iest: w Kredzie, co zowiemy składem apostolskim, w Sakramentach Świętych, w dziesięciorgu bożego przykazania, i w modlitwie pańskiéy. Albowiem co człowiek chrześciiański ma wierzyć o Panu Bogu, o stworzeniu świata, o odkupieniu narodu ludzkiego, o zapłacie ludzi dobrych i karaniu złych, wszystko to Kredo chrześciiańskie w sobie zawiéra: zaś te rzeczy, które są iakoby naczyniem ku dostąpieniu łaski bożéy, nauka o siedmiu Sakramentach doskonale uczy. Zakon też nasz, którego koniec iest miłość, w dziesięciorgu bożego przykazania opisany iest. Naostatek, cokolwiek człowiek może sobie żądać, spodziéwać się i prosić Pana Boga, to wszystko w modlitwie pańskiéy iest zamkniono. Zaczém to idzie, że wyłożywszy te cztery głównieysze mieysca Pisma Swiętego, wszystka nauka ludzi chrześciiańskich dostatecznie będzie opisana.

13. *Jako Plebani i Kaznodzieie maią naysnadniéy w swoich kazaniach ludziom Ewangielią wykładać?*

Niechay to każdy Pleban wie, iż nie masz tego mieysca w Ewangielii, ani w Pismie S.

któreby się do tych czterech głównieyszych, wyżéy pomienionych, nie ściągało. Przeto dla lepszego wyrozumienia i podania ludziom każdego mieysca Pisma Ś. wykład ma stosować do onych rzeczy czterech. Jako naprzykład: kiedy się trafi Ewangieliią piérwszéy Niedzieli adwentowéy wykładać: *Będą znaki*
Lucae. 21. *na Niebie i na słońcu*, co do wykładu iéy należy, iest to w Kredzie, w owym artykule: *Przyydzie sądzić żywych i umarłych.* Zaczém Kaznodzieia z tamtąd te rzeczy poiąwszy, za iedną pracą i Ewangielii i Kreda ludzi nauczy. Czego nauczaiąc ma ten porządek zachować, aby i osobom i czasowi dogadzał. Aby tedy przykładem Oyców SS. ten Katechizm albo naukę wiary chrześciiańskiéy opisać, zaczniemy od tych rzeczy, które do wiary należą.

# KATECHIZMU

## RZYMSKIEGO

### CZĘŚĆ PIÉRWSZA.

### O WIERZE I SKŁADZIE WIARY.

### ROZDZIAŁ I.

1. *Co iest wiara, i co za potrzeba iéy do dostąpienia dusznego zbawienia?*

W Pismie S. to słowo *Wiara*, rozmaicie się rozumie; ale my o téy mówimy, którą mocno wierzymy temu wszystkiemu, co nam iest od Pana Boga podano. Ta, iż potrzebna iest do dusznego zbawienia, wątpić nie trzeba. Bo tak napisano: *Bez wiary Panu Bogu się po-* Hebr. 11.

*dobać*, *iest rzecz niepodobna*. Albowiem iż człowiek przyrodzonym rozumem nie może poiąć, ani dosiądz onego kresu, to iest błogosławieństwa, do którego stworzony iest, potrzeba było, więc aby wiadomość o tém miał od samego Pana Boga. A ta wiadomość nic
Matth. 14. inszego nie iest, tylko wiara, która to spra-
Matth. 15. wuie, że mocno a nieomylnie temu wszy-
Lucae. 17. stkiemu wierzymy, że nam od Pana Boga to
Lucae. 2. iest podano, co Kościół powszechny, matka nasza, wierzyć każe. Z kąd baczyć każdy może, iż wielka różnica iest między tą wiarą, którąśmy Panu Bogu winni, a ową, którą powieściom ludzkim wierzymy. A ta wiara aczkolwiek wiele w sobie zamyka, i różne są iéy stopnie; albowiem mamy w Pismie Ś. *Małéy wiary ezłowiecze, czemuś zwątpił?* Także na drugiém mieyscu: *wielka iest wiara twoia.* — *Panie pomnóż w nas wiarę.* — *Wiara bez uczynków martwa*: wszakże iednakowe opisanie wiary wszystkim tym służyć może. — Jak zaś pożyteczna i potrzebna iest ta wiara, niżéy trochę to powiemy, kiedy będziemy artykuły wiary chrzesciiańskiéy wykładać.

2. *Kiedy i dla czego dwanaście artykułów wiary chrześciiańskiéy są nam od Apostołów podane?*

Mat. 16. W ówczas, kiedy Chrystus Pan rozkazał A-
Mat. 28. postołom aby poselstwo za niego odprawo-

wali, i po całym świecie Ewangieliią 2, Cor. 5.
opowiadali. Bo piérwéy niżeli się rozeszli, dwanaście artykułów wiary chrześciiańskiéy wydali, aby wszyscy po całym świecie iedno wierzyli i wyznawali; żeby nie było żadnego rozerwania między ludźmi, ale by się wszyscy stali doskonałymi w iedném rozumieniu i w iedném zdaniu.

3. *Czemu to krótkie wyznanie wiary chrześciiańskiéy nazwano składem apostolskim?*

Dla tego, iż z wielu części iest złożone, które każdy z Apostołów przykładał; albo też dla tego, iż wyznania tego używali chrześciianie, iakoby hasła albo znaku pewnego, do rozeznania wiernych bożych od niewiernych ludzi.

4. *Co ma osobliwie człowiek chrześciiański wierzyć, i wiele iest części składu apostolskiego?*

Nadewszystko to ma człowiek każdy chrześciiański wierzyć i wyznawać: iż Pan Bóg iest ieden w istności Bóstwa, a troiaki w osobach. Na tém całe zbawienie nasze zawisło. Tę taiemnicę Apostołowie święci w Kredzie zawarli, i dla tego na trzy części się dzieli. W piérwszéy opisuią nam piérwszą Osobę boskiéy natury, i przedziwne sprawy iéy około stworzenia świata. W drugiéy części opisuią nam drugą Osobę, i taiemnicę ludzkiego Joan, 17.

odkupienia. W trzeciéy części o Duchu Ś. trzeciéy Osobie boskiéy, która iest początkiem i źródłem świątobliwości naszéy. A te cząstki Kreda, nieiakim podobieństwem, którego nasi Oycowie często używali, członkami czyli artykułami nazywamy. Bo iako w ciele część od części członki dzielą, tak téż w tém wiary wyznaniu, słusznie i przystoynie członkiem to zowiemy, cokolwiek o każdéy części z osobna wierzyć mamy.

## O PIERWSZYM ARTYKULE

### SKŁADU APOSTOLSKIEGO

### ROZDZIAŁ II.

I. *Który iest piérwszy Składu apostolskiego artykuł, i iako się ma rozumieć?*

*Wierzę w Boga Oyca wszechmogącego, Stworzyciela Nieba i ziemi.* Co się tak rozumie: wierzę i bez powątpiéwania wyznawam, iż Bóg Oyciec iest piérwsza w Tróycy Ś. Osoba,

który wszechmocném słowem swoiém, Niebo, ziemię i wszystko cokolwiek na Niebie i na ziemi iest, z niczego stworzył, i stworzywszy rządzi i opatruie. Lecz nie tylko, że iest Bóg Oyciec, sercem wierzę i usty wyznnwam; ale całą chęcią i umysłem do Niego, iako do naywyższego, i naydoskonalszego mego dobra zmierzam i dążę. Ale, iż wielkie taiemnice są w tych słowach, pilnie to wszystko trzeba rozbiérać, aby człowiek chrześciiański z boiaźnią i strachem o maiestacie chwały bożéy rozmyślał.

2. *Jako się to ma rozumieć kiedy mówimy: wierzę?*

Wierzyć nie iest to mniemać albo rozumieć, ale iako Pismo Ś. uczy, wiara na tém mieyscu porozumie się, kiedy człowiek mocno i bez powątpiéwania przyzwala na wszystkie taiemnice, które Pan Bóg obiawiać raczy. Przeto tego na- 2. Cor. 2.
zywamy wiernym, który w niczém nie wątpi. Nie iest zaś wiara nasza dla tego nie pewną, że rzeczy niewidome wierzymy; bo światłość boża, która ciemności serc naszych oświéca, chociaż ich na oko nie pokazuie, wątpić o nich iednak nie dopuszcza.

3. *Czyli ten prawdziwie wierzy, kto się nazbyt dwórnie bada o wierze?*

Z tego co się iuż powiedziało pokazuie się: iż ten, kto ma dar wiary świętéy, nie iest ba-

daczem. Bo ieźli hardego i głupiego człowieka rzeczą iest, nie wierzyć mądremu i bacznemu człowiekowi, kiedy co powiada; a chcieć żeby tego dowiódł iakim świadectwem, albo dowodem, daleko więcéy głupi i uporny ten iest, kto się z Panem Bogiem, który szczerą prawdą iest, spornie w rzeczach boskich przyczyny szu-
Rom. 3. kaiąc, sprzeczać chce. Przeto w wierze nie trzeba się dwornie pytać, ani żądać dowodów dla uwierzenia.

*4. Czyli doskonałość wiary na tém zależy, kiedy człowiek wnętrznie zupełnie przyzwala na prawdę?*

Nie dosyć na tém, że człowiek, kiedy mówi *wierzę*, wnętrznie tylko przyzwala; bo to iest wnętrzna sprawa wiary: ale tego ma każdy Pleban uczyć, aby to, co ma człowiek na umyśle, awnie wyznawał, i z ochotą bespiecznie opowia-
Psal. 115.1. dał. Jako Prorok boży Dawid czynił, gdy mówił: *Wierzyłem, i dla tego też mówiłem*, i Apostołowie święci onym Xiążętom Żydowskim odpowiedzieli: *Nie możemy tego zataić, cośmy*
Rom. 1. *widzieli i słyszeli.* Także Ś Paweł: *Ja nie wsty-*
Actor. 5. *dzę się Ewangielii; albowiem mocą bożą iest do zbawienia każdemu wierzącemu.* Także i to napisano: *Sercem wierzymy ku sprawiedliwości, a usty wyznawamy ku zbawieniu.*

*5. Co maią rozmyślać wierni chrześciianie w tém słowie:* w Boga?

Wielką chrześciiańskiéy mądrości powagę i zacność uważać w tém mamy, iż przez wiarę Pana Boga poznawamy.

6. *W czém różna iest mądrość chrześciiańska o Panu Bogu, od mądrości Filozofów tego świata?*

Wielka między temi różnica iest. Albowiem mądrość tego świata, przyrodzonym rozumem, z rzeczy widomych, które zmysłami poymuie, przez rozumowania długie i pracę wielką, zaledwie rzeczy niewidome boskie poznawa. Ale mądrość chrześciiańska tak rozum ludzki usposabia, że pręciuchno, bez pracy, światłością bożą tylko oświecony, niebiosa przenika; i naprzód samego Boga, a potém wszystko cokolwiek iest na Niebie i na ziemi rzeczy od Pana Boga stworzonych, poznawa. I dla tego wszyscy chrześciianie naprzód wyznawaią, że w Pana Boga wierzą, którego, iako Jeremiiasz Jerem. 3.
Prorok powiada, Maiestat i chwała nieogarniona iest, iako i sam Pan Bóg do Moyżesza mó- Rom. 33.
wi: *Nie uyrzy mię człowiek, a będzie żył.* Wiedzieli w prawdzie Filozofowie o Panu Bogu z tych skutków, które tu Pan Bóg na świecie czynić raczy, dobrze czyniąc ludziom, deszcz Act. 14.
wedle potrzeby dawaiąc, czasy pogodne, ziemię płodną, obfitość i dostatek; i dla tego nie rozumieli o Panu Bogu nic podłego, ani cielesnego; ale owszem rozumieli, iż iako ze źrzódła dobroci, doskonałość z niego płynie, i po-

chodzi na te wszystkie rzeczy stworzone. I przeto nazywali Pana Boga mądrym, początkiem prawdy, sprawiedliwym, dobrotliwym, wszystek świat napełniaiącym, i inszemi rozmaitemi imionami. Wszakże to wszystko pewniéy i iaśniéy z wiary naszéy i z Pisma S. ma-
Matt. 5. my. Bo tak sam Pan mówi: *Bądźcie wy dosko-*
Hebr. 4.
Rom. 11. *nałymi, iako i Oyciec wasz niebieski doskonały iest.* Także: *Wszystkie rzeczy są iawne i otworzyste przed oczami bożemi.* I na innem mieyscu: *O! wysokości bogactw mądrości i u-*
Joan. 14. *mieiętności bożéy.* A iż ten Pan Bóg prawdzi-
Psal. 144. wy iest, sam u Jana Ś. tak mówi: *Jam iest*
Psal. 138. *droga, prawda i żywot.* Nad to w Psalmie: *Spra-*
Ibid. *wiedliwości pełna iest ręka twoia.* Także: *Otworzysz ty rękę twoię Panie, i napełnisz wszelką rzecz żyiącą błogosławieństwem.* Naostatek, sam Pan Bóg o wszechmocności swéy przez Jeremiiasza Proroka tak mówi: *Izali ia Nieba i ziemi nie napełniam?* Więc że człowiek iakożkolwiek tych rzeczy przyrodzonym rozumem dochodzi, wielka iest rzecz; ale to daleko większa, iż to wszystko doskonaléy i pewniéy przez wiarę obiawioną od Pana Boga i z Pisma Ś. wiemy i uczymy się. Bo iż Pan Bóg iest ieden w Istności Bóstwa, a troiaki w osobach, tudzież że iest zapłatą i błogosławieństwem wszystkich ludzi, którzy Go szukaią, tego żadnym sposobem, rozumem przyrodzonym człowiek poiąć i dosiądz nie może, iako Izaiasz
Isaiae. 64. Prorok powiedział: *Od wieku nie słyszeli tego*

*ludzie, ani rozum człowieczy ogarnąć może, ani oko człowiecze widziało, coś Ty Panie Boże zgotował w chwale twéy wieczney wszystkim, którzy Cię czekaią.* Ale to wszystko przez wiarę wiemy, która w tym składzie apostolskim zawiéra się.

### 7. *Czemu tylko iednego Boga wyznawać mamy; a nie więcéy Bogów?*

Dla tego, iż Panu Bogu przyznawamy naywiększą i naywyższą dobroć i doskonałość, a takowa dobroć i doskonałość nie może być w wielu naturach, ale tylko w iednéy. Bo kiedy któréy rzeczy czego do doskonałości niedostaie, tém samém niedoskonała iest: i dla tego ani boskiéy naturze taka rzecz nie przynależy. To z Pisma Ś. iawnie się dowodzi, albowiem tak napisano: *Słuchay Izraelu, Pan Bóg nasz ieden iest.* I przez Proroka Izaiasza często oświadcza Pan Bóg: *Jam iest piérwszy i ostatni, oprócz mnie nie masz żadnego inszego Boga.* Paweł S. iawnie świadczy; *Jeden iest Bóg, iedna wiara, ieden chrzest.* Deut. 6. Psal. 44. Isa. 41. Ephes. 4.

### 8. *Czemu rzeczy stworzone niekiedy nazywamy Bogami?*

Wiara nasza chrześciiańska tego nas uczy, że Pan Bóg iest ieden naturą i istnością Bóstwa, a troiaki w osobach. A że czasem Pismo Ś.

Proroki, także i Sędzie Bogami nazywa, nie czyni tego iako poganie czynili, którzy sobie wiele bogów głupie i bezbożnie zmyślali; ale dla osobliwéy cnoty iakiéy, którą ma kto od Pana Boga, albo téż dla urzędu zwiérzchności iakiéy, którą na sobie kto nosi, na podobieństwo nieiakie Bogiem go nazywamy.

9. *Czemu Pana Boga, wszystkich ludzi na świecie zowiemy Oycem, a mianowicie samych chrześciian?*

Pana Boga z wielu przyczyn Oycem nazywamy. Albowiem iako pospolicie owego nazywamy Oycem, który iest początkiem iakiéy familii, albo że ią radą i sprawą swą rządzi; tak téż i poganie Pana Boga nazywali Oycem, że On iest początkiem wszystkich rzeczy, i On ie rządzi, i Opatrznością swą sprawuie. O czém
Mal. 2. i w Pismie Ś. mamy. *Azaż nie ieden Pan Bóg stworzył nas wszystkich?* Ale osobliwie, iako mamy w nowym testamencie, my chrześciianie
1. Joa. 3. Rom. 8. Hebr. 2. zowiemy Pana Boga Oycem. Albowiem tak nas umiłował, że nas sobie wziął za syny, i zowią nas synami bożymi, a ieżeli synami iesteśmy, pewnie i dziedzicami, i współdziedzicami z Panem Chrystusem, który iest piérworodnym między bracią, ani się wstydzi nazywać nas bracią swą. Wszyscy tedy wierni wyznawaią Pana Boga
Rom. 8. Oycem, tak z téy przyczyny, że wszystkie rzeczy stworzył, i one opatruie, iako też i ztąd, że osobliwie wierne swoie przysposobił sobie za

syny, i dał im Ducha nie niewoli w boiaźni, ale przysposobienia synów bożych, w którym wołaią: *Abba* Oycze.

10. *Co maią chrześciianie rozmyślać słysząc to Imie o Panu Bogu* Oyciec; *i co maią rozumieć o rozdzieleniu Osób w Bostwie?*

Nad to co się iuż powiedziało, maią chrześciianie coś więcéy w tém słowie *Oyciec* uważać i wierzyć. Albowiem to znaczy, że w iednéy istności Bóstwa nie iedna iest Osoba, ale są trzy. Oyciec, który nie iest od nikogo zrodzony. Syn, który przed wieki od Oyca zrodzony iest. Duch Ś. który także przed wieki, od Oyca i Syna pochodzi. A Oyciec iest piérwsza w Bóstwie Osoba, który z iednorodzonym Synem swoim, i z Duchem Ś. ieden iest Bóg, ieden Pan, nie w szczególności Osoby, ale w iednéy istności Bóstwa. Te trzy Osoby, nie są niczém między sobą różne, tylko swemi tychże Osób własnościami rozdzielone. Bo Oyciec iest niezrodzony: Syn iest od Oyca zrodzony: a Duch Ś. z obudwóch pochodzący; i tak we trzech Osobach iedno Bóstwo, iednę wieczność wyznawamy i chwalimy. A nie dla tego mówimy, Oyciec iest piérwsza Osoba, iakoby co w Tróycy Ś. miało być piérwszego, albo poślednieyszego, co większego albo mnieyszego, o czém Boże uchoway pomyśleć; gdyż wszystkie Osoby iednéy są istności, i iednéy chwały: ale dla tego, że Bóg Oyciec iest początkiem bez począt-

ku, i tę ma własność, że Syna także od wieków w Bóstwie sobie równego zrodził. Ale iż w żadnéy rzeczy nie może człowiek bardziéy błądzić, ani się badać niebespiecznéy, iako o Tróycy Przenayświętszéy; potrzeba więc nauczać ludzi chrześciiańskich, aby, nie badaiąc się nazbyt o tém, wierzył mocno każdy: iż iedność iest w Bóstwie, a w Osobach rozdzielenie. Dosyć na tém, że sam Pan Chrystus Jezus a Zbawiciel, prawdziwy Bóg, do Apostołów swych mówił:
Matt. 28. *Nauczaycie wszystkie narody chrzcząc ich, w*
1. Joan. 5. *Imie Oyca i Syna i Ducha Ś.* Także u Jana Ś. *Trzéy są, którzy świadectwo daią w Niebie: Oyciec, Słowo i Duch Ś. a ci trzéy iedno są.* A za tém Pana Boga prosić, abyśmy się tam dostali, gdzie Bóg Oyciec iest, i z Synem i z Duchem Ś. w chwale wieczney, i one w iedności Bóstwa oczywiście oglądali.

11. *Jakim sposobem Pana Boga wszechmocnym być wyznawamy?*

Pismo Ś. na wielu mieyscach rozmaitemi imionami nam maiestat i chwałę bożą opisuie, a to dla tego, abyśmy wiedzieli, z iakiém nabożeństwem Bóstwo iego nayświętsze chwalić mamy. Ale nayczęściéy wszechmocność Panu Bogu Pismo Ś. przypisuie. Bo i sam Pan
Gen. 17. Bóg o sobie mówi: *Jam iest Bóg wszechmogący.* I u Jana Ś. w obiawieniu napisano: *Pan Bóg który iest, i który był, i który ma przyyść*

*wszechmocny.* Także i na inném mieyscu: *Dzień* Apoc. 1.
*wielki, dniem Boga wszechmogącego iest nazwa-*
*ny.* Także i ono u Łukasza Ś. *Nie będzie nie-* Lucae. 1.
*podobne, wszelkie słowo u Pana Boga.* A przez tę wszechmocność to mamy rozumieć, iż nie może tego człowiek pomyśleć, czegoby Pan Bóg nie mógł uczynić. Bo i takich wiele światów mógłby stworzyć, i tén, i cokolwiek na nim iest, w niwecz obrócić.

12. *Ponieważ Pan Bóg iest wszechmocny, możeż też zgrzészyć, albo czego nie wiedzieć?*

Skłamać, oszukać, zgrzészyć, nie umieć czego, tylko téy naturze przyzwoita iest, która nie iest doskonała. Ale Pan Bóg iż iest nadewszystko naydoskonalszy, nie może zgrzészyć. Bo grzéch, nieumieiętność, kłamstwo, z krewkości i z niedołężności pochodzi, nie z wszechmocności. Przeto kiedy Pana Boga wyznawamy wszechmocnym; wierzymy, iż nie masz tego w Panu Bogu, co nie iest naturze i doskonałości iego przyzwoitém.

13. *Czemu w tym piérwszym artykule, opuściwszy insze nazwiska boże, o saméy tylko wszechmocności iest wzmianka i co za pożytek tego, że tak wierzymy?*

Bo kiedy Pana Boga wszechmocnym wyznawamy, zarazem i mądrość i wiadomość iego

wszystkich rzeczy, i że wszystko stworzenie Iemu iest posłuszne, wyznawamy. Druga, maiąc wiadomość o wszechmocności bożéy, wszystkie rzeczy, które nam Pismo Ś. opowiada, acz rozumowi zdadzą się niepodobne, wierzymy dla tego samego, iż Pan Bóg wszystko może. Nad to, nadzieia nasza się utwiérdza; bo czegokolwiek się od Pana Boga spodziéwamy, czegokolwiek żądamy, bez wątpliwości tego się spodziéwamy dla tego, iż Pan Bóg wszystko może. Dla tego kto ma wiarę o wszechmocności bożéy, wszystko może ku pożytkowi swemu, albo bliźniego u Pana Boga uprosić. Bo tak sam Pan Zbawiciel, wyrzucaiąc Apostołom
Matt. 17. niedowiarstwo, powiedzieć raczył: *Jeźli będziecie mieć tyle wiary, ile ziarno gorczyczne, rzeczecie górze, przestąp z tego mieysca na ono, i przeydzie, i nie będzie wam niepodobna rzecz.*
Jacob. 1. Także i Jakób S. mówi: *Niechay każdy prosi mocno wierząc, albowiem kto wątpi, podobny iest nawałności morskiéy, która się od wiatru chwieie.* Nad to wielkie są pożytki téy wiary. Bo stawa się człowiek skromnym i po-
1. Petr. 5. kornym, iako Piotr S. upomina: *Upokarzaycie się pod mocną ręką bożą.* A iż Pana Boga sa-
Lucae. 12. mego się bać mamy, sam Pan Chrystus nas uczy: *ukażę wam, kogo się bać macie. Bóycie się tego, który, kiedy zabiie, ma moc posłać do piekła.* Naostatek, każdy kto wyznawa Pana Boga wszechmocnym, nie iest tak niebaczny i niewdzięczny, żeby nie miał wysta-

wiać dobrodzieystw bożych, i często mówić. *Uczynił mi Pan Bóg wielkie rzeczy, który mo-* Lucae. 2.
*żny iest.*

14. *Kiedy wszechmocnym Boga Oyca wyznawamy, mamyż także wierzyć o wszechmocności Syna i Ducha Ś?*

Bez wątpienia tak mamy wierzyć, iż iako Bóg Oyciec iest Bogiem, tak i Syn Bogiem, i Duch S. Bogiem, a przecie nie są trzy Bogi, tylko ieden Bóg. Także iako Bóg Oyciec iest wszechmocny, i Syn zarównie i Duch Ś. iest wszechmocny, a przecie nie trzéy są wszechmocni, ale tylko ieden. Wszakże iako osobliwie Synowi bożemu mądrość przypisuiemy, Duchowi S. dobroć, chociaż to wszystko w trzech Osobach zarówno iest; tak Bogu Oycu wszechmocność, z téy przyczyny, że iest początkiem wszystkich rzeczy, sam będąc bez początku.

15. *Jakimże sposobem i dla czego Pan Bóg Niebo i ziemię stworzył?*

Stworzył Pan Bóg ten świat, nie z iakiéy
materyi, ale z niczego: *Tylko rzekł, i stało się* Psal. 32.
*wszystko, rozkazał i stworzone są wszystkie rzeczy,* i to nie z potrzeby żadnéy, bo sam żadnéy rzeczy nie potrzebuie; ale z swéy dobréy woli, i dobroci wielkiéy, aby tym rzeczom które stworzył, dobroci swéy udzielił, i

Bóstwa swego uczestnikami ie uczynił. A iż z szczéréy dobroci swéy wszystko co chciał stworzył, dla tego téż na kształt i wizerunek, który był w boskiéy iego mądrości, wszystkie rzeczy nieogarnioną mocą swoią stworzył.

16. *Co rozumieć mamy przez te słowa* Niebo i ziemia?

Wszystko cokolwiek iest na Niebie i na ziemi, w tych dwóch słowach się zawiéra. Niebo przyozdobił Pan Bóg słońcem, księżycem, inszemi gwiazdami, którym ustawiczny i pewny bieg naznaczył. Ziemi téż rozkazał w pośród świata stanąć, i onę, nie tylko rozmaitemi wonnemi ziołami i kwiatami okrył, ale i niezliczonemi zwiérzęty napełnił. Woda aby nie zalała ziemi, zamierzył iéy kres, którego przestąpić nie może. Górom aby się rozstąpiły, i pole się rozszerzyło rozkazał, co wszystko Prorok boży krótko w onych słowach za-
Psal, 88. wiéra: *Twoie są Niebiosa, Panie, i ziemia twoia iest. Tyś ziemi okrąg i zupełność iéy ugruntował.* A ieszcze króciéy i wyraźniéy Oycowie ŚŚ. na niceńskiém Koncilium powiedzieli, że Pan Bóg stworzył wszystkie rzeczy widome i niewidome. Widome, które człowiek okiem postrzegać może, albo zmysłem innym zwiérzchnym: Niewidome, które tylko rozumem poymuie.

17. *Przez to słowo* Niebo *co się przecie osobliwie znaczy?*

Wszystkich Aniołów i duchów niebieskich, których Pan Bóg, aby Jemu służyli, z niczego stworzył, i przedziwnym łaski i mocy swéy darem uzacnił, przez to słowo rozumieć mamy. Napisano w Pismie Ś. iż diabeł nie był sta- Joan. 8.
łym wprawdzie, z kąd znać że wszyscy Aniołowie na początku byli obdarzeni łaską bożą. O umieiętności ich téż napisano na drugiém mieyscu: *Ty, móy Panie, iesteś Król mądry, iako* 2. Reg. 14.
*Anioł boży mądrym iest, abyś rozumiał wszystko co na ziemi iest.* O mocy także Aniołów Pismo Ś. świadectwo daie, i zowie ich mocarzami i zastępem pańskim. Jednak chociaż Psal. 102.
wszyscy łaską bożą byli obdarzeni, wielu ich od Pana Boga, Stworzyciela swego odpadło, i z wysokiego Nieba są zrzuceni do piekła: i tam dla pychy swéy wiekuiste męki ciérpią. Oczém Piotr Ś. napisał, iż Pan Bóg 2. Petr 2.
Aniołom grzésznym nie przepuścił, ale ie linami piekielnemi z Nieba do głębokości piekielnéy strącił.

18. *Które stworzenie przez to słowo* ziemia, *rozumieć mamy?*

Między inszém stworzeniem, człowieka osobliwie przez to słowo rozumieć mamy. Bo go Pan Bóg z ziemi, z gliny stworzył, i spra-

wił to, iż za łaską bożą mógłby był być nieśmiertelnym. A duszę zaś stworzył na podobieństwo i wyobrażenie swoie, przydawszy mu wolą swobodną, i piérworodną sprawiedliwość: wszystkie namiętności tak w nim uskromił, że rozumowi posłuszne były. Naostatek nad wszystkiemi zwiérzęty Panem go uczynił. Co łatwo Plebanom ku nauce chrześciiańskiéy szerzéy to wiedzieć z historyi piérwszych ksiąg Moyżesza.

19. *Mogąż te rzeczy, które Pan Bóg stworzył, bez Opatrzności i łaski iego same przez się stać?*

Nie mogą. Bo iako wszechmocność boża, mądrość i dobroć to sprawiła, że te rzeczy są; tak też kiedyby nie tenże Pan Bóg te rzeczy rządził i opatrował, wszystkoby się wni-
Sap. 11. wecz obróciło. O czém pismo Ś. świadczy: *Jakożby co mogło trwać kiedybyś ty Panie nie chciał?*

20. *Czyli Pan Bóg swym rządem i Opatrznością rzeczom przyrodzonym władzę odeymuie?*

Aczkolwiek Pan Bóg nie broni tego, aby też przyrodzone rzeczy swóy skutek czyniły; wszak że poprzedza ie władzą swą, a iako Mędrzec mówi: *sięga od końca do końca mocno: i sprawuie wszystko wdzięczno.* I dla tego gdy Pa-

wel Ś. Ateńczykom opowiadał Pana Boga, którego oni nieznali, tak im powiedział: *Niedalekoć iest od każdego z nas Pan Bóg, albowiem w nim żyiemy, iesteśmy i ruszamy się.* Sap. 8. Acto: 17.

21. *To stworzenie rzeczy czyli tylko samemu Bogu Oycu przypisać mamy?*

Nie samemu tylko; ale i Synowi i Duchowi Ś. O Synie czytamy w Pismie Ś. *Wszystkie rzeczy przezeń się stały.* A o Duchu Ś. tak napisano: *Duch pański unosił się nad wodami.* I na drugiém mieyscu: *Słowem pańskiém Niebiosa umocnione są, a Duchem ust iego wszystka moc ich.* Joan. 1. Genes. 1. Psal. 32.

---

# O DRUGIM ARTYKULE

## SKŁADU APOSTOLSKIEGO

## ROZDZIAŁ III.

---

1. *Który iest drugi artykuł wiary chrześciiańskiéy? co za pożytek z wyznania iego?*

*I w Jezusa Chrystusa, Syna iego iedynego, Pana naszego.*

Wielki iest pożytek tego, że wyznawamy Pana Jezusa być Synem bożym, Panem naszym.
1. Joan. 4. Bo tak Jan S. mówi: *Ktokolwiek będzie wyznawał, iż Jezus iest Synem bożym, Bóg w nim mieszka, a on w Bogu.* Ktemu błogosławieństwo ten człowiek odnosi, ktory tak wyznawa. Bo gdy Piotr S rzekł Panu Chrystusowi:
Matth. 16. *Tyś iest Syn Boga żywego*, usłyszał też błogosławieństwo za to od Pana Chrystusa: *Błogosławionyś Symonie Baryona, albowiem ciało i krew nie obiawiła tego tobie, ale Oyciec móy, który w niebie iest.* I słusznie; bo Chrystus Jezus iest gruntem zbawienia, i odkupienia naszego.

2. *Poczémże poznać wielkość dobrodzieystwa bożego w tym artykule opisanego?*

Genes, 2. Z upadku piérwszych rodziców naszych. Albowiem uważaiąc to, iako piérwsi rodzice nasi w Raiu byli od Pana Boga stworzeni w niewinności, świątobliwości, we wszystkich do-
Genes. 3. statkach; a iako zaś przez grzéch, przez nieposłuszeństwo od Pana Boga odpadłszy, niewinność tę, świątobliwość, sprawiedliwość, i wszystko utracili, i do wielkiéy nędzy i upadku przyszli: i że ten grzéch i kaźń nie na samym Adamie stanęła, ale na wszystko

potomstwo iego, iako ze źródła się wylała; wielkie, a niezmierne dobrodzieystwo boże ztąd poznawamy, że Pan Bóg to wszystko przez Syna swego naprawić raczył.

3. *Mógłże oprócz Pana Jezusa kto inszy, skażony rodzay ludzki naprawić?*

Ani człowiek, ani Anioł żaden tego nie mógł sprawić. Albowiem iż grzéch miał w sobie winę nieskończoną, nieskończona też kaźń za grzéchem szła, i dla tego potrzeba było, aby samego Syna bożego nieskończona moc, wziąwszy na się człowieństwo nasze, ten grzéch zgładziła, i nas z Bogiem Oycem przez krew swoię poiednała.

4. *Mógłże kiedy człowiek być zbawionym bez téy wiary o odkupieniu rodzaiu ludzkiego prez Chrystusa Pana?*

Tak potrzebna iest ta wiara o Chrystusie Panu, iż nie mógł nigdy żaden człowiek, bez téy wiary być zbawionym, ani będzie. Albowiem sam Pan Bóg ieszcze na początku, gdy rodzay ludzki za grzéch skarać raczył, zarazem też uczynił człowiekowi nadzieię miłosierdzia swoiego i odkupienia przyszłego w onych słowach, kiedy do szatana mówił: *Położę nieprzyiaźń między tobą i między niewiastą, między twym nasieniem i nasieniem niewiasty:* Genes. 3

*ona zetrze głowę twoię.* Potém tę obietnicę znaczniéy, komu chciał, z łaski swéy Pan Bóg potwiérdzał, i tę taiemnicę obiawiał, iako między inszemi Abrahamowi, gdy Syna swego iedynego, na rozkazanie boże chciał ofiarować,
Genes. 22. tak powiedzieć raczył: *Iześ to uczynił, a Synowi swemu iedynemu nie przepuściłeś dla mnie, będęć błogosławił, i rozkrzewię nasienie twoie, iako gwiazdy na Niebie, i piasek na brzegu morskim. Osiągnie potomek twóy bramy nieprzyiaciół swoich, i w nasieniu twoiém będą błogosławione wszystkie narody na ziemi, żeś usłuchał rozkazania mego.* Z których słów znać obietnicę bożą, iż z pokolenia Abrahama miał być Zbawiciel wszystkiego świata, który z niewoli szatańskiéy miał naród ludzki wybawić. Nie długo potém Pan Bóg tę obietnicę swoię ponowił, gdy z Wnukiem Abrahamowym,
Genes. 28. Jakóbem, na znak tego przymierze uczynił, i powiedział mu: *Jam iest Pan Bóg Abrahama Oyca twego, i Pan Bóg Izaaka: ziemię tę, na któréy spisz, tobie dam, i nasieniu twemu, które tak obfite będzie, iako piasek na ziemi. Rozszérzy się potomek twóy od wschodu słońca do zachodu: od północy do południa, i będą w tobie błogosławione wszystkie narody*
Exod. 19. *ludzkie.* Nie zaniechał i potém Pan Bóg częściéy téy obietnicy swéy przypominać, i iaśniéy tę taiemnicę obiawiać, kiedy zakon Żydom dał i Rzeczpospolitą żydowską postanowił. Albowiem i nieme rzeczy znaczyły, i ludzie prze-

powiadali, iako wielkie pożytki miał nam przynieść Zbawiciel i Odkupiciel, Pan Jezus Chrystus. Więc i Prorocy oświeceni światłością bożą o narodzeniu Syna bożego, o cudach, sprawach, i nauce, o śmierci i zmartwychwstaniu iego, tak przepowiadali, iakoby właśnie na to patrzali; i nie są w niczem różne przepowiadania Proroków SS. od Ewangielii, którą Apostołowie opowiadali, ani nasza wiara różna iest, od wiary dawnéy Patryarchów SS. Ta sama iest różność między nimi a między nami, iż czego oni się spodziéwali i oczekiwali, to my iuż mamy ziszczono.

5. *W tém Imieniu nayświętszém* Jezus, *co mamy uważać?*

To Imie *Jezus*, Zbawiciela znaczy, i iest właśnie temu dane, który iest Bogiem i człowiekiem. A nie z trafunku albo z woli ludzkiéy; ale z woli bożéy to imie iest dane. Albowiem tak Anioł Pannie Maryi, Matce iego opowiedział: *Otó poczniesz w żywocie i porodzisz Syna, i nazwiesz Imie iego Jezus.* A do Józefa mówiąc tenże Anioł, dał przyczynę, dla czego tém imieniem Go zowią: *Józefie, Synu Dawidów, nie bóy się Maryi wziąść za Małżonkę; albowiem co w niéy iest, z Ducha Ś. iest, porodzi Syna, i nazwiesz Imie iego Jezus, albowiem on zbawi lud swóy od grzéchów ich.* Lucae. 1. Matth. 1,

6. *Cóż za przyczyna, że tém Imieniem* Jezus. *wiele ludzi nazywano?*

Exod. 33. Wprawdzie wiele ludzi tém imieniem nazywano. Bo i Syna Nawe, który na mieysce Moyżesza nastąpił, i lud przez Moyżesza 1. Esdr. 7. Eccl. 46. z Egiptu wybawiony do ziemi obiecanéy zaprowadził; i Syna także Jozedecha, Kapłana Jezusem nazywano. Jednak daleko słuszniéy i przystoyniéy Pana a Zbawiciela naszego tém imieniem zowiemy, który nie ieden naród, nie z niewoli egipskiéy albo babilońskiéy, ale wszystek świat z niewoli szatańskiéy wybawił i z Bogiem Oycem swym poiednał. Dla czego to Imie *Jezus*, iest przednie i własne Zbawiciela naszego.

7. *Co się znaczy przez to słowo* Chrystus?

Psal. 104. To słowo *Chrystus*, znaczy urząd i dostoieństwo, i nie iest to własne imie Pana Jezusa ale i drugim ludziom pospolite. Bo i Kapłany i Króle Chrystusami nazywano. Kapłany dla tego, iż oni za lud wszystek ofiary Panu Bogu oddawaią, i Pana Boga za ludzi proszą. Króle dla tego, iż im rząd i zwiérzchność nad ludźmi iest od Pana Boga dana, aby złe karali, i niewinnych bronili. A iż te rzeczy ku chwale Maiestatu bożego właśnie przynależą, dla tego wszystkich których na Kapłaństwo albo Królestwo obiérano, oleiem na-

maszcza. Próroki także którzy byli tłómaczami woli bożéy, namaszczano oleiem. A iż Pan Jezus tu na świecie będąc, troiaki urząd na sobie miał: prorocki, kapłański, i królewski: dla tego Chrystusem iest nazwany, i namaszczony na te urzędy od Boga Oyca swego, oleiem duchownym, iako Jzaiasz Prorok iaśnie to wyraził w onych słowach: *Duch pański nademną dla tego, iż pomazał mię Pan, i posłał mię abym opowiadał pokornym ludziom zbawienie.* Isa. 61. Także i Dawid Ś. w Psalmie 44 ku temu Odkupicielowi mówi: *Umiłowałeś sprawiedliwość i nienawidziłeś nieprawości, przeto pomazał Cię Bóg twóy oleiem radości nad insze uczestniki twoie.* Był tedy Prorokiem Pan Chrystus, bo nas woli bożéy nauczył. I Prorocy drudzy dla tego byli przed Nim posłani, aby o Nim wszystkiemu światu opowiedzieli, że miał odkupić rodzay ludzki. Był też Pan Chrystus Kapłanem, nie takim iako w starym Zakonie byli Kapłani; ale iako Dawid mówi, wedle porządku melchizedechowego. Psal. 109. Na ostatek i Królem był Pan Chrystus, iako Anioł dał świadectwo, gdy mówił do Panny Maryi: *Będzie królował w domu iakóbowym na wieki, i królestwa iego końca nie będzie.* Lucae. 1. A to królestwo duchowném iest; albowiem on sam Kościół swóy rządzi, od nieprzyiaciół broni, i wszystko stworzenie dnia sądnego Jemu poddane będzie.

8. *Jakimże sposobem Pana Jezusa Synem bożym być wyznawamy?*

W tych słowach wielka iest taiemica. Bo wierzyć mamy, iż Jezus Chrystus Synem bożym iest, i prawdziwym Bogiem iako iest Bóg Oyciec, i drugą iest Osobą w Tróycy Ś. drugim dwóm Osobom we wszystkiém równą: o czém wielkie świadectwo daie Jan Ś. *Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo.* A gdy słyszymy, iż Jezus Chrystus iest Synem bożym, nie mamy nic rozumieć cielesnego o iego rodzeniu; ale że iest od wieków od Boga Oyca zrodzony, i iest iednéy z Oycem natury, iednéy mocy, iednéy mądrości, iako w niceńskim Składzie wiary wyraźniéy to opisano: *I w Jezusa Chrystusa, Syna iego iedynego, z Oyca zrodzonego przed wszystkiemi wiekami, Boga prawdziwego, z Boga prawdziwego, światłość z światłości, iednéy istności z Oycem, przez którego wszystkie rzeczy stały się.* Mamy tedy wierzyć i wyznawać, iż Pan Jezus Chrystus iest prawdziwym Bogiem i człowiekiem: iako Bóg zrodzony iest od wieku wieków z Oyca, iako człowiek zrodzony iest wedle czasu z Matki, Maryi Panny.

Joan, 1.

9. *Ponieważ dwoiaki rodzay Chrystusa Pana wierzymy, mamyż w Nim wyznawać dwóch Synów bożych?*

Jednego tylko Syna bożego wierzyć mamy! bo iest iedna Osoba, w któréy się zeszła boska i ludzka natura.

10. *Jako to mamy rozumieć, że Chrystus ma, albo nie ma braci?*

Jako Bóg nie ma żadnych braci, ani współdziedziców; bo On iest iedynym Boga Oyca Synem, a my iesteśmy ludzie stworzeni, i dzieło rąk iego: ale iako człowiek ma bracią te, którzy przez wiarę Pana Chrystusa przyięli, i tę wiarę uczynkami pokazuią, i dla tego Apostoł S. zowie Go piérworodnym między bra- Rom. 8.
cią.

11. *Jakoż Pan Chrystus iest Panem naszym nazwany, wedle boskiéy natury tylko, czyli iako Bóg i człowiek?*

Wiele rzeczy iest w Pismie S. o Panu Zbawicielu naszym. Niektóre Jemu iako Bogu przynależą, iako gdy mówiemy, iż Pan Chrystus iest wszechmocny, wieczny, nieogarniony! bo to ma z boskiéy natury. Zaś gdy mówimy, iż Pan Chrystus za nas ucierpiał, umarł, zmartwychwstał, iako prawdziwy człowiek to czynił. Są też niektóre rzeczy, które oboiéy naturze iego przynależą, iako to, gdy Go zowiemy Panem naszym. Bo iako Syn boży iest wiecznym Bogiem, iako i Oyciec, tak też wszy-

stkich rzeczy zarówno Panem iest iako i Oyciec. Lecz iż też Syn boży w przyiętém człowieczeństwie swoiém nas odkupił, słusznie Go też i z tey miary Panem naszym nazywamy.
Phil. 22. Bo tak Paweł S. mówi: *Upokorzył samego siebie stawszy się posłusznym aż do śmierci, a śmierci krzyżowéy; dla tego Pan Bóg wywyższył Go, i dał Mu imie nad wszystkie imiona, aby na Imie Jezus, wszelkie kolano klękało, niebieskie, ziemskie, i piekielne: i każdy ięzyk wyznawał, iż Chrystus Jezus iest w chwale Boga Oyca.* Tenże Syn o sobie mówi po zmartwychwsta-
Matth. 28. niu swoiém: *Dana mi iest moc wszelka na Niebie i na ziemi.* Przeto Panem iest acz i w obec wszystkich rzeczy stworzonych; ale osobliwie wiernych swoich, których krwią swoią przenaydroższą odkupił.

12. *Dla czegóż Chrześciianie, wzgardziwszy czarta, maią się Panu Chrystusowi w moc poddawać?*

Dla tego, iż On iest Odkupicielem i Zbawicielem naszym. I że da Chrzcie, stoiąc ieszcze przede drzwiami kościelnemi, odrzekliśmy się szatana i spraw iego, a Panu Chrystusowi obiecaliśmy się w moc poddać. Który iednak maiąc nas w mocy swoiéy, odkupiwszy nas krwią swoią przenaydroższą, nie ma nas za niewolniki iakie; ale tak nas miłuię, iako bracią i przyiacioły. A ieżeli na ten czas, abyś-

my byli między Synów bożych w Kościele iego Ś. policzeni, ślubowaliśmy to; iakże wielkiego karania godni będziemy, ieźli iuż w Kościele będąc, wolą i przykazania iego wiedząc, Sakramentów iego używaiąc, według świata żyć, i spraw szatańskich naśladować będziemy!

---

# O TRZECIM ARTYKULE

## WIARY CHRZEŚCIAŃSKIÉY.

## ROZDZIAŁ IV.

---

1. *Który iest trzeci artykuł wiary, i co przezeń wierzyć mamy?*
*Który się począł z Ducha Ś. narodził się z Panny Maryi*

W tym Artykule wierzymy i wyznawamy, iż Chrystus Jezus, Syn boży, z żywota nayświętszéy Maryi Panny wziął na się ciało, nie zą sprawą mężką, iako się drudzy ludzie rodzą; ale sposobem nadprzyrodzonym z Ducha Ś. tak iż ie-

dnaż Osoba, która była Bogiem od wieków, stała się człowiekiem, czém przedtém nie była. Co na Koncylium konstantinopolskiém wyraźniéy napisano: *Który dla nas ludzi i dla naszego zbawienia z stąpił z Nieba, i w cielony iest z Ducha Ś. z Panny Maryi, i człowiekiem stał się.* Także i Jan S. który od samego Pana, a Zbawiciela tę taiemnicę wiedział, gdy napisał one słowa o Bóstwie Syna bożego: *Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo:* zaraz przydał o iego człowieczeństwie: *A to Słowo stało się ciałem, i mieszkało między nami pełne łaski i prawdy.*

Symbolum konstantinopolitańskie.

Joan. 1.

*2. Przez to doczesne narodzenie Chrystusa Pana, stałoż się iakie pomieszanie natury boskiéy z ludzką?*

Nie stało się; bo Słowo które iest boskiéy natury postacią, albo Osobą, tak ludzką naturę na się wzięło, że oboiéy natury iednaż iest postać i Osoba. Zaczém stało się, iż za tém przedziwném złączeniem w iednéy Osobie i boska i ludzka natura ma swe własności i sprawy. Tak iako Leo Papież mówi: Ani przeto, że człowieczeństwo na się wziął Syn boży, stał się mnieyszym albo podléyszym, ani też człowieczeństwo z Bóstwém się zamięszało.

Leo serm 1. De Nativit Domini.

*3. Samże tylko Syn boży to wcielenie sprawił?*

Nie sam. Bo aczkolwiek sam Syn boży naturę ludzką na się wziął; iednak trzy Osoby Tróycy Ś. téy taiemniczéy sprawy przyczyną były. Bo cokolwiek Pan Bóg czyni w rzeczach stworzonych, wszystkie trzy Osoby do tego się schodzą; a nie czyni iedna więcéy nad drugą, ani iedna bez drugiéy. Lecz gdy iedna Osoba od drugiéy pochodzi, to nie iest wszystkim pospolita. Bo Syn z Oyca się tylko rodzi, Duch Ś. od Oyca i Syna pochodzi. A wyiąwszy to samo, cokolwiek Pan Bóg czyni, wszystkie trzy Osoby zarówno czynią: i tak mamy rozumieć o wcieleniu Syna bożego. Wszakże iako iuż przedtém się powiedziało, ma ten obyczay Pismo Ś. że to co wszystkim Osobom przyzwoita iest, to iednéy Osobie osobliwym obyczaiem przypisuie, iako to: Bogu Oycu osobliwie wszechmocność, Synowi mądrość tak też Duchowi S. miłość i dobroć (która się osobliwie pokazuie w téy taiemnicy wcielenia Syna bożego) przyczyta.

*4. We wszystkiémże Pana Chrystusa poczęcie stało się nad obyczay przyrodzony?*

W téy taiemnicy niektóre rzeczy przyrodzonym porządkiem stały się, niektóre téż sprawą bożą nadprzyrodzenie. Bo że Pan Jezus z niepokalanéy krwi Panny Maryi, Matki wziął ciało, to się przyrodzonym obyczaiem stało; bo wszyscy którzy się rodzą, ze krwi matek

Lucae. 1. swoich ciała biorą. Ale to rozum ludzki i przyrodzenie przechodzi, że gdy Panna Maryia pozwoliwszy na słowa anielskie rzekła: *Oto ia Służebnica pańska, niech mi się stanie według słowa twego*, zarazem przenayświętsze ono ciało Pana Jezusa w żywocie Panny Maryi sprawione iest, i z duszą rozumną złączone tak, iż zarazem w onym punkcie czasu, albo iako mówią w mgnieniu oka, doskonałym był Bogiem i człowiekiem. A to wszystko sprawą Ducha Ś. stało się; bo przyrodzonym obyczaiem, nie zarazem kiedy się człowiek poczyna w żywocie matki swoiéy, dusza bywa wlewana, ale za czasem, kiedy ciało zupełne człowiecze będzie. Także i to cud wielki, iż iak tylko dusza z ciałem złączona była w Panu Chrystusie, zarazem też i Bóstwo z ciałem złączyło się: i tak w iednymże punkcie czasu prawdziwym i doskonałym był Bogiem i człowiekiem. Panna też nayświętsza prawdziwie Matką się stała Boga i człowieka, dla tego, iż zarazem i Bo-
Lucae. 1. ga i człowieka poczęła. Co wszystko Anioł iéy był przédtém opowiedział: *Oto poczniesz w żywocie i porodzisz Syna, i nazwiesz imie iego Jezus. Ten będzie wielki, i Synem Boga naywyższego nazwany.* Także i Elżbieta Ś. na-
Joan. 3. pełniona Duchem Ś. mówiła: *Z kądże mi to, iż Matka Pana mego przyszła do mnie?* A iako wierzymy, iż ciało Chrystusa Pana z przeczy-
Joan. 1. stéy Panny Maryi bez sprawy męzkiéy z Ducha Ś. poczęło się, tak i to wierzyć mamy,

iż zarazem gdy się począł Chgystus Pan, miał w sobio zupełność łaski i darów bożych. Bo nie pod miarą (iako inszym ludziom łaskę swą dawać raczy, Pan Bóg); ale wszystkę obfitość darów Ducha Ś. wlał na duszę Pana Jezusa, tak iż wszyscy z iego zupełności wzięliśmy.

5. *Możeż Pan Chrystus Synem bożym przysposobionym być nazwany?*

Nie może. Bo Pan Chrystus iest Synem bożym przyrodzonym, i według istności bożéy z Boga zrodzony, według natury boskiéy, i Osoby swoiéy: nie tak iako my chrześciianie, którzy iesteśmy Synami bożymi przez łaskę przysposobienia. Joan. 1. 1. Joan. 5. Rom. 8. Gal. 4.

6. *Co w tych słowach*, który się począł, *mamy uważać?*

Abyśmy téy taiemnicy wcielenia bożego, i tego dobrodzieystwa uczestkikami być mogli, mamy to uważać, że Pan Bóg wziął na się człowieczeństwo, i stał się człowiekiem takim sposobem, którego człowiek ani pomyślić, ani wymówić może, a dla tego Bóg stał się człowiekiem, abyśmy ludzie stali się Synami bożymi. Joan. 1.

7. *Cóż potém wyznawać, iż Pan Chrystus narodził się z Panny Maryi?*

Wielka tego iest potrzeba. Bo niedosyć na tém, wierzyć tylko, iż Pan Chrystus z Ducha

Ś. począł się; ale też iż z Panny Maryi narodził się. Tego narodzenia wielką radość, i wesele naprzód Anioł wszystkiemu światu opo-
Lucae. 2. wiedział, mówiąc: *Oto opowiadam wam wesele wielkie, które będzie wszystkiemu ludowi.* Także i ona rzesza niebieska: *Chwała Bogu na wysokości, i na ziemi pokóy ludziom dobréy wo-*
Gen. 22. *li.* Ztąd też widzimy, iż ona obietnica, którą był Pan Bóg uczynił Abrahamowi, że w iego nasieniu miały być błogosławione wszy-
Lucae. 1. stkie narody, iuż się wypełniła. Albowiem Panna Maryia, która tę Osobę, która była i Bogiem i człowiekiem zrodziła, prawdziwie Matką Bożą iest. A ta od Króla Dawida początek ma rodzaiu swoiego.

8. *Urodziłże się Pan Chrystus, iako się insi ludzie rodzą, przyrodzonym obyczaiem?*

Jako się począł Pan Chrystus mocą Ducha Ś. nadprzyrodzenie, tak i narodził się dziwnym i niewymownym nadprzyrodzenie oby-
Lucae. 1. czaiem. Albowiem narodził sie z Matki bez naruszenia panieństwa, nad co nie masz nic dziwnieyszego. A iako potém z grobu zawartego wyszedł, i do zwolenników przez drzwi
Joan. 20. zamknione wszedł, albo (na co zawsze patrzymy) iak promień słoneczny przez szkło przenika béz naruszenia szkła, takim sposobem (ile człowiek może wymówić) Chrystus Jezus z żywota Matki swéy, bez naruszenia iéy panieństwa wy-

szedł. Co wszystko stało się sprawą Ducha Ś. że i płodną Matką była, i czystość wieczną panieńską Panna Maryia zachowała.

9. *Czemuż Pana Chrystusa nazywamy drugim Adamem, a Pannę Maryią drugą Ewą?*

Bo iako w piérwszym Adamie wszyscy ludzie umiéraią, tak przez drugiego Adama, Chry- 1. Cor. 15.
stusa Pana, wszyscy bywaią ożywieni. A iako Adam według przyrodzenia był Oycem wszystkich ludzi, tak téż Pan Chrystus wszystkim chwały i łaski hoynym Dawcą iest. Także ia- Genes. 3.
ko Ewa, uwierzywszy wężowi, przeklęctwo wieczne na rodzay ludzki wniosła: tak Panna Maryia, że uwierzyła Aniołowi, błogosławieństwo i żywot ludziom przyniosła. Dla piérwszéy Ewy rodzimy się Synami gniéwu: z Panny Máryi mamy Pana Jezusa Chrystusa, przez którego stawamy się Synami bożymi. Ewie powiedziano: *z boleścią będziesz rodziła.*— Panna Maryia wolna od tego iest; bo bez boleści i bez naruszenia panieństwa swego Pana Jezusa Syna bożego porodziła.

10. *Które figury i proroctwa poczęcie i narodzenie Pana Chrystusa znaczyły?*

Między inszemi figurami, ona brama u Świątnicy, którą Ezechiel widział zamknioną. Także on kamień wielki, z góry wywalony bez Ezech. 44.

Dan. 2. rąk, o którym Daniel napisał, że wszystek świat zawalił. Do tego i ona rózga Aaronowa,
Num. 17. Exod. 3. ktora sama między inszemi rózgami Xiążąt izraelskich zakwitneła. I on krzak, który widział Moyżesz, iż gorzał a niespalił się, figurą był narodzenia i poczęcia Chrystusa Pana.
Lucae. 2. A Ewangielista zaś Ś. Łukasz dostatecznie w Ewangielii swoiéy opisał narodzenie Pana Jezusa: przeto każdy z iego Ewangielii o niém dowiedzieć się może.

11. *Dla czego taiemnica wcielenia Syna bożego tak często ma być ludziom przypominana, i co za pożytek iéy rozmyślania?*

Dla tego naprzód, aby każdy wspomniawszy sobie na tak wielkie dobrodzieystwa boże, Panu Bogu za nie dziękował. A druga, aby człowiek maiąc przed oczyma tak wielką pokorę Syna bożego, onę naśladował. Albowiem cóż może być większego do uskromienia pychy i nadętości naszéy, iako to: iż On Bogiem będąc, aby Bóstwa i chwały swéy uczestnikiem człowieka uczynił, krewkość i niedołężność natury ludzkiéy na się wziął? Bóg człowiekiem się stał, aby człowiekowi służył, na którego skinienie wszystkie Niebiosa drżą. Bóg się na ziemi rodzi, przed którym Aniołowie w Niebie upadaią. Rodzi się w niedostat-
Lucae. 2. ku, zimie, w żłobie, iako Łukasz Ś. Ewangielista opisuie: *Stało się gdy tam byli, wypeł-*

*niły się dni, aby porodziła: i porodziła Syna pierworodnego, i w pieluchy Go uwinęła, w żłobie Go położyła, albowiem mieysca im nie było w gościnnym domu.* I nie mówi Ewangielista, iż mieysca nigdzie nie było, ale iż Jemu nie było, któryo sobie powiada: *Móy iest okrąg ziemi i wszystka zupełność iéy.* Jako i Jan Ś. mówi: *Do własnego swego przyszedł, a swoi Go nie przyięli.* Wielka zaiste godność natury ludzkiéy, którą tak Bóg wywyższył, że Bóg człowiekiem się stał: i możem się z tego chlubić: iż Syn boży iest Brat nasz, krew i ciało nasze: czego oni Duchowie niebiescy mówić nie mogą; bo nie przyiął na się natury anielskiéy, ale człowieczą. Kiedy się miał rodzić na ziemi, nie miał mieysca w Bethleem, staraymy się my, aby kiedy się rodzi w nas w Duchu, miał mieysce w sercach naszych: i abyśmy odnowieni w Duchu, w czystości, miłości, i świątobliwości żyiąc, te taiemnicę, którą o wcieleniu Syna bożego wierzymy, na sobie wyrażoną nosili.

Psal. 49.
Joan. 1.
Hebr. 2.
Joan. 1.
Lucae. 1.
Rom. 6,

# O CZWARTYM ARTYKULE
## WIARY CHRZEŚCIIAŃSKIÉY.
## ROŹDZIAŁ V.

1. *Który iest czwarty artykuł, a piérwsza część iego, co każe chrześciianom wierzyć?*

*Umęczon pod pońtskim Piłatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion.*

Za Starostwa pońtskiego Piłata w Żydostwie, Pan Chrystus był w Jeruzalem poimany, naśmiany, zelżony, rozmaitemi mękami strapiony, na ostatek na krzyżu przybity, i podniesiony. Tę pamiątkę męki Syna bożego, każdy ma mieć
1. Cor. 2. przed oczyma zawsze, iako Paweł Ś. o sobie świadczy, iż nic nie umiał, tylko Pana Jezusa Chrystusa, a tego ukrzyżowanego. A to dla tego, aby człowiek za tak wielkie dobrodzieystwa boże, Pana Boga chwalił, i iego samego miłował.

2. *Czułaż te męki dusza Pana Chrystusa?*

Bez wątpienia czuła. Bo Pan Chrystus prawdziwie przyiął na się naturę ludzką, przeto też wielką boleść w sobie czuł, iako sam powiedział: *Smutna iest dusza moia aż do śmierci.* Matth. 26. Mar. 14.
Bo aczkolwiek człowieczeństwo z Bóstwem się złączyło, wszakże w iédnéy Osobie Chrystusa Pana obiedwie natury boska i ludzka miały swoie osobne własności. Dla tego też, co było ciérpiętliwego i śmiertelnego, to ciérpiącém i śmiértelném zostało, a zaś co ciérpieć i umrzeć nie mogło, iaką naturę boską być rozumiemy, to swoię własność trzymało. Przeto tak rozumieć mamy: iż choć się złączyła w Panu Chrystusie boska natura z ludzką; przecie iednak niemniéy Pan Chrystus czuł męki, iakoby się też ono złączenie było niestało. Albowiem w iednéy Osobie Chrystusa Pana, oboiéy natury boskiéy i człowieczéy własności zachowane były.

3. *Czemuż to dołożono, iż za starostwa piłatowego Chrystus Pan był w Żydostwie umęczon?*

Aby za opisaniem osób i czasu, tém pewnieyszą mieli wszyscy ludzie wiadomość tak wielkiéy i potrzebnéy rzeczy narodowi ludzkiemu. A ktemu, że przez to iści się ono, co o sobie Pan a Zbawiciel przepowiedział: *Wydadzą go Poganom, aby był naygrawany, biczowany, i ukrzyżowany.* Matth. 20.

4. *Czyliż się to z trafunku stało, że Pan Chrystus na krzyżu śmierć podiął?*

Boska to była wola i rada, aby szatan, który był na drzewie piérwszych rodziców naszych zwyciężył, przez Chrystusa Pana na drzewie był zwyciężony; aby zkąd początek był śmiérci, z tamtąd żywot powstał. Na krzyżu umrzeć, była to hańba i zelżywość wielka, nie tylko u Pogan, ale i w Zakonie moyżeszowym: *Przeklęty każdy* bywał *który* wisiał *na drzewie.* Jednak Syn boży tak sromotną i okrutną śmierć chciał podiąć, aby tém większe dobrodzieystwo i miłość ku rodzaiowi ludzkiemu pokazał.

Genes, 3. Deut. 21. Galat 2.

5. *Czemuż tę historyią męki pańskiéy iak nayczęściéy mamy sobie przypominać?*

Bo na męce pańskiéy, iako na gruncie wszystka wiara chrześciiańska się zasadza, a iako Paweł Ś. mówi, wielka opatrzność boża w niéy się pokazuie. Bo nie może nic być trudnieyszego rozumowi ludzkiemu nad to, że nam drzewo i ten który na drzewie wisiał, zbawienie przyniósł. Bo iż świat Pana Boga nie poznał przez mądrość iego, sprawił to Pan Bóg, że przez to, co świat miał sobie za głupstwo, ludzie Pana Boga poznali, i w Niego ukrzyżowanego uwierzyli; która taiemnica, iż była bardzo trudna, dla tego i Prorocy przed przyy-

1. Cor. 1.

ściem Chrystusa Pana, i Apostołowie po śmierci i po zmartwychwstaniu iego, o téy naywięcéy powiadali, aby każdy wierzył, iż On iest Odkupicielem całego świata. I sam Pan Bóg zaraz skoro człowiek zgrzészył, te taiemnice Syna swego iedynego przez rozmaite figury ludziom opowiadał. *Abel*, którego był brat rodzony z zazdrości zabił; *Izaak* ofiarowany; *Baranek*, którego byli Żydzi ofiarowali, gdy z niewoli z Egiptu wyszli; także i on *wąż miedziany*, którego Moyżesz na puszczy wywyższył, figurą męki były Chrystusa Pana. Proroctwa téż Izaiasza Proroka, Dawida, i inszych tak iasne o tém są, że właśnie mękę Syna bożego tak opisali, iakoby na nię patrzyli.

Genes. 4. Genes. 2. Exod. 12. Num. 21.

6. *Co przez te słowa* umarł i pogrzebion, *wierzyć mamy?*

Byli niektórzy co powiadali, iż Pan Chrystus nie umarł na krzyżu. I przeto Apostołowie Święci dla utwiérdzenia wiary naszéy dołożyli to, aby żaden nie wątpił, iż Pan Chrystus zawieszony na krzyżu prawdziwie umarł, i pogrzebion iest. Bo tak wszyscy Ewangielistowie świadczą, iż Pan Chrystus Ducha Bogu oddał. Albowiem Pan Chrystus był prawdziwym człowiekiem: a człowiek umiéra, kiedy się dusza iego z ciałem dzieli. Przeto kiedy mówimy, iż Pan Chrystus umarł, wierzy-

Mat. 27. Mar. 15. Lucae. 23. Joan. 1.

my, iż prawdziwie dusza Jego od ciała Jego na krzyżu rozdzielona była. Wszakże Bóstwo nigdy nie było rozłączone; ale pospołu było i z ciałem na krzyżu i w grobie i z duszą w odchłani piekielnéy. A druga, iż wszystko co do tego artykułu należy, to iest: ciérpieć, umrzeć, pogrzebionym być, Panu Chrystusowi iako człowiekowi, nie iako Bogu, przynależy, acz téż i Bogu to przypisuiemy, bo taż Osoba, która była prawdziwym Bogiem, była téż i prawdziwym człowiekiem.

7. *Dobrowolnież czyli poniewoli Chrystus Pan umarł?*

Natenczas Chrystus Pan umarł, kiedy była wola iego, ani téż przymuszony cudzą mocą, ale dobrowolnie tę śmierć podiął. Albowiem nie tylko śmierć, ale i mieysce i czas którego umrzeć miał, sam sobie naznaczył. O czém
Isa. 53. Izaiasz Prorok tak napisał: *Ofiarowany iest,*
Joan. 10. *iż sam tak chciał.* I sam Pan Chrystus przed męką swoią, tak o sobie powiedział: *Ja kładę duszę moię, abym ią zasię wziął. Żaden iéy nie bierze odemnie, ale ią sam od siebie kładę. Mam tę moc położyć ią, mam téż znowu moc wziąć.* A co się czasu i mieysca tycze, na którém Chrysus Pan miał umrzeć, tak sam powiedział, kiedy Król Heród cicho się starał o
Lucae. 13. iego zabicie: *Powiedzcież temu lisowi: o to ia wyrzucam diabelstwa, i zdrowia sprawuię dziś*

*i iutro, a trzeciego dnia kończę. Lecz potrzeba, abym ia dziś i iutro, i dnia, który potém idzie, chodził, bo nie godzi się Prorokowi oprócz Jeruzalem gdzie indziéy umrzeć.* Nie uczynił tedy Pan Chrystus nic poniewoli; ale sam siebie dobrowolnie, dla nas nieprzyiaciołom wydał, i owszem gdy mówili ci, co Pana imać przyszli byli do Ogroyca: *Jezusa Nazareńskiego szukamy*, powiedział im: *Jam iest.* Joan 19.
A iż dla nas dobrowolnie Pan Chrystus ucierpiał, nie może żadna insza rzecz bardziéy człowieka poruszyć do miłości bożéy, iako nabożne rozmyślanie męki pańskiéy. Bo kiedy kto poniewoli za kogo ciérpi, naymniéy mu za to nie powinien, ani to sobie za dobrodzieystwo ma, gdy to ciérpi, czego się uchronić nie mógł. Ale iż z chęci i miłości Syn boży dla człowieka uciérpiał, tak to iest rzecz wielka, iż człowiek nie tylko tego oddać; ale nigdy godnie dziękować Panu Bogu za to nie może.

8. *Czemu o Panu Chrystusie mówimy nie tylko że umarł, ale téż i pogrzebion iest?*

Dla tego, abyśmy nic nie wątpili o śmierci iego. Bo to znak iest, że kto umarł, kiedy ciało iego bywa pogrzebione. Druga, aby tém więcéy cud zmartwychwstania pańskiego był wsławiony, i obiaśniony. Lecz nie tylko to wierzymy, iż ciało Pana Chrystusa pogrzebione było; ale i to wyznawamy, iż Pan Bóg

iest pogrzebiony. Albowiem iako według wiary chrześciiańskiéy prawdziwie mówimy, iż Bóg umarł, iż się z Panny narodził, tak też dobrze mówimy, iż Bóg pogrzebion. Albowiem po złączeniu Bóstwa z człowieczeństwem, nigdy się Bóstwo od ciała nie odłączało. Przeto gdy w grób włożone było ciało, i Bóstwo przenayświętsze tamże było z ciałem pospołu, iako i z duszą w odchłaniach piekielnych.

9. *Co mamy osobliwie uważać około śmierci i pogrzebu Chrystusa Pana?*

Dwie rzeczy osobliwie mamy uważać. Naprzód, iż ciało Pana Chrystusa naymniéy w grobie naruszone nie było. Bo tak Prorok po-
Psal. 15. wiedział: *Nie dopuścisz Świętemu twemu uznać naruszenia.* Druga, iż iako ciérpieć, umrzeć, Panu Chrystusowi, iako człowiekowi przyzwoita iest; tak też i pogrzebionym być iemu iako człowiekowi należy. Jednak to wszystko Panu Bogu też przypisuiemy z téy przyczyny, iż Osoba Pana Chrystusa wespół i Bogiem doskonałym i człowiekiem doskonałym była.

10. *Jakoż mamy rozmyślać, te dobrodzieystwa męki pańskiéy?*

Nadewszystko uważać mamy zacność Oso-
Joan. 1. by, która ciérpiała. Jan Ś. mówi: *że to Sło-*

*wo ciérpiało, które było u Boga, Jezus Chrystus, prawdziwy Bóg i człowiek.* Ciérpiał Stwo- Hebr. 1. Matt. 27. Mar. 15. Lucae. 23. Joan. 19.
rzyciel za te, które sam stworzył: ciérpiał Pan za sługi: zaczém ziemia się trzęsła, opoki się popadały, słońce się zaćmiło, kiedy Pan Chrystus na krzyżu był zawieszony. A ieżeli te rzeczy nieme, opłakiwały śmierć Stworzyciela swego; iakoż człowiek dla którego to Pan Bóg uczynił, nie ma rozmyślać takiego dobrodzieystwa, i opłakiwać śmierci Zbawiciela swego?

11. *Czemuż Pan Chrystus chciał taką śmierć krzyżową podiąć, i co mamy rozumieć o Chrześciianach, którzy w gréchach leżą?*

Dla tego Pan Chrystus chciał na krzyżu umrzeć, aby piérworodny gréch rodziców naszych zgładził, i za gréchy całego świata dosyć uczynił. Jako Prorok Izaiasz swiadczy: *Dla złości ludu mego ubiłem Go.* Także Isa. 53.
i natémże mieyscu, gdy tenże Prorok, napełniony Duchem Ś. widział Pana Chrystusa zranionego, tak mówi: *Wszyscyśmy zgrzészyli, iako owce błądzące: każdy się drogą swą puścił, a On nieprawości nasze włożył na Niego.*
A iako Ś. Paweł wyraźniéy mówi: *że własnemu* Rom. 8.
*mu Synowi nie przepuścił, ale Go za nas wszystkich wydał.* I aczkolwiek Pan Chrystus drugi raz nie umiéra, iednak iż gréchy nasze przywiodły go na krzyż, źli chrześciianie, którzy krwią Jego przenaydroższą będąc odku-

pieni. w grzéchach leżą, znowu Syna bożego, ile z nich iest, krzyżuią. Co niemniéy Pana Boga obraża, iako gdy Go krzyżowali Żydzi.
Hebr. 6. Bo iako Paweł Ś. mówi: *Gdyby byli Żydzi po-*
1. Cor. 2. *znali, nigdyby Pana wiecznéy chwały nieukrzyżowali*, a my chrześciianie, którzy Go usty wyznawamy, a uczynkami się Go przemy, iakoby Go znowu krzyżuiemy.

12. *Czułże Pan Chrystus prawdziwie na ciele i na duszy iakie męki albo boleści?*

Jeżeli Pan Chrystus wspomniawszy sobie
Lucae. 22. tylko na to, iako miał okrutne męki ciérpieć, potem krwawym się pocił; cożrozumieć mamy, iakie boleści czuł, kiedy istotnie męki tak okrutne ciérpiał? Nie było tego mieysca w ciele Chrystusa Pana, któreby nie było zranione. Głowa ciérniem skłuta, bok przebity ręce, nogi gwoździmi przebite, twarz uplwana, upoliczkowana, wszystko ciało zbite, zranione. Do tego wszystkich narodów i sta-
Psal. 2. nów ludzie spiknęli się przeciwko Panu Chrystusowi. Judasz Go wydał, Piotr się zaprzał, drudzy Go Zwolennicy odbiegli: Poganie, Żydzi męki rozmaite Mu zadawali, na krzyżu Go zawiesili, nad co nie mogło być nic sromotnieyszego; bo tylko złoczyńce iawne takową śmiércią karano: nad to, iż Pan Chrystus miał sprawą Ducha Ś. utworzone ciało, i dla tego

też doskonalsze i subtelnieysze było, ieżeli są inszych ludzi ciała, za tém idzie, iż większą boleść i cięższe męki ciérpiał na ciele swém. Na duszy także większą, niżli insi ludzie, boleść czuł i ciérpiał. Bo święci Męczennicy ciérpiąc rozmaite męki, miewali swoie od Pana Boga pociechy, iako Ś. Paweł mówi o sobie: Colos. 1.
*Wesele się w mękach moich za was, i wypełniam to w ciele moiém, czego nie dostawa męce Chrystusa Pana, za ciało iego, który iest Kościół.* I na drugiém mieyscu: *Wesele się i raduię w* 2, Cor. 7.
*udręczeniu moiém.* Ale Pan Chrystus nie miał żadnéy pociechy, i tak zgoła chciał uczuć boleści wszystkich mąk, iakoby tylko człowiekiem był prostym, a nie Bogiem też prawdziwym.

13. *Co za pożytek maią chrześciianie z męki Pana Chrystusa?*

Wielkie i niezmierne są pożytki. Bo naprzód Chrystus Pan śmiercią swoią nas gréchu zbawił, iako iest u Jana Ś. *Umiłował* Apoc. 1.
*nas, i omył nas od gréchów naszych krwią swoią.* I Paweł Ś. mówi: *Ożywił nas przepuściwszy* Colos. 2.
*nam nasze występki. Zmazał Cyrograf dekretu, który był przeciwko nam i na krzyżu go przybiwszy, zniósł go z pośrodku.* Potém z niewoli i okrucieństwa szatańskiego nas wyrwał, iako samże Pan Chrystus mówi: *Teraz sąd iest tego świata, teraz Xiąże tego świa-* Joan. 12.

*ta będzie precz wyrzucone, a ia kiedy podwyższon będę od ziemi, wszystko pociągnę do siebie.* Ktemu Chrystus Pan śmiercią swoią winę i kaźń za grzéch, którąśmy byli zasłużyli, za nas zapłacił. Do tego ieszcze z Bogiem Oycem nas poiednał, gdyż nad tę ofiarę Panu Bogu nie było nic przyiemnieyszego. Naostatek zgładziwszy grzéch dla którego przystęp do niebieskich radości był ludziom zawarty, otworzył nam śmiercią swą Niebo, ia-
Hebr. 10. ko Paweł Ś. mówi: *Mamy ufność we krwi Pana Chrystusa, iż przez krew iego, wniydziemy do świątnicy.* Czego w starym Zakonie była figura, gdy zakazano było mężobóycom zbie-
Num. 35. głym, aby z nich żaden do Oyczyzny nie wracał się, ażby piérwéy naywyższy Kapłan umarł. Bo to znaczyło, iż żaden człowiek i nayświętszy nie mógł wniyść do onéy Oyczyzny wiecznéy chwały, ażby był piérwéy naywyższy Kapłan Jezus Chrystus umarł, za którego śmiercią Niebo iest otworzone, tym wszystkim którzy przez Sakramenta ŚŚ. oczyszczeni, przez wiarę, nadzieię, i miłość, iego męki są uczestnikami. Ale ieszcze mimo tak wiel-
1. Petr. 1. kie pożytki męki pańskiéy, że Pan Chrystus za wszystek świat dosyć uczynił, i nie złotem ani srebrem; ale krwią swoią przenaydroższą dług za nas zapłacił, która zapłata przewyższa wszystkie winy nasze, mamy i ten pożytek, i dobrodzieystwo męki chrystusowéy, iż z męki iego wszystkich cnót, iako ciérpli-

wości, pokory, miłości, cichości, posłuszeństwa, stałości i wytrwania w boleściach, wzór i przykład mamy: i słusznie mówić możemy, iż czego Pan Zbawiciel nasz przez wszystek czas żywota swego nauczał, to wszystko na krzyżu na sobie nam na przykład wyraził. — Panie Boże, day to, abyśmy skutek téy męki pańskiéy na sobie odnosili, i te taiemnice w sercach naszych rozmyślali, ażebyśmy nauczywszy się z Panem Chrystusem ciérpieć, i umierać, godni byli Królestwa iego Niebieskiego.

# O PIĄTYM ARTYKULE
## WIARY CHRZEŚCIAŃSKIÉY.
## ROZDZIAŁ VI.

1. *Który iest piąty artykuł, i co w sobie ma iego piérwsza część?*

*Zstąpił do piekła, trzeciego dnia zmartwychwstał.*

Nie dosyć na tém człowiekowi chrześciiańskiemu wiedzieć, że Pan Chrystus umarł za nas i pogrzebion; ale tym więcéy to trzeba wiedzieć, iż Pan Chrystus z śmiérci swéy tryiumf odniósł, zwyciężywszy szatana, i piekło złupiwszy. O tém zmartwychwstaniu aczkolwiek mogłoby się osobno mówić, iednak przykładem Oyców SS. pospołu z tym artykułem o zstąpieniu Pana Chrystusa do piekła będziem go wykładać. W tym tedy Artykule wierzymy i wyznawamy, iż gdy Pan Chrystus umarł na krzyżu, dusza iego do otchłani piepielnéy zstąpiła, i tak długo tam była, poki ciało w grobie leżało. Wierzymy i to, że choć dusza z ciałem się rozłączyła, iednak Bóstwo nigdy ani z duszą ani z ciałem nie było rozłączone, i dla tego taż Osoba chrystusowa, w tymże punkcie czasu, i w odchłani piekielnéy była, i w grobie leżała.

## 2. *Co się rozumie przez to słowo* Piekło?

Nie rozumie się przez to słowo grób, iako niektórzy głupie rozumieli; bo z przeszłego artykułu wierzymy to, iż Pan Chrystus iest pogrzebion. A iż to iuż powiedziano raz iasno w Kredzie, że pogrzebion, nie była tego żadna potrzeba, żeby to drugi raz Apostołowie powtarzali. Mamy tedy wierzyć i rozumieć przez to słowo, mieysca one skryte i taiemne, w których dusze ludzkie były zatrzy-

mane, przed męką Pana Chrystusa. Pan Chrystus zstąpił po śmierci na mieysce ono osobliwe, w którém dusze Oyców ŚŚ. były zatrzymane aż do przyyścia tam Jego. A to mieysce zowiemy otchłanią piekielną. Czego Pismo Ś. częstokroć używa. Bo u Pawła S. czytamy: *W imie Pana Jezusa wszelkie kolano klęka, niebieskie, ziemskie, i piekielne.* I w dzieiach Apostolskich Piotr Ś. świadczy. iż Pan Chrystus wzbudzony iest, wolnym będąc od boleści piekielnych. Philip. 2. Actor: 2.

3. *Wieleż iest takowych mieysc, gdzie dusze, które nie są w Niebie, zatrzymane są?*

Różne są takowe mieysca. Bo iedno iest które właśnie zowiemy piekłem, albo przepaścią, gdzie dusze ludzi potępionych wieczne męki ciérpią. Drugie iest, które zowiemy czyściec, gdzie dusze ludzi pobożnych, do czasu pewnego męki za gréchy swoie ciérpią, i maią nadzieię pewną, że z onego mieysca oczyszczone przez ogień, do Królestwa niebieskiego będą przeniesione. Trzecie mieysce iest, gdzie dusze ludzi Świętych przed przyyściem Chrystusa Pana zatrzymane były, i bez wszelkiego udręczenia, maiąc pewną nadzieię swego zbawienia w ochłodzie tam będąc, przyyścia właśnie Zbawiciela swego oczekiwały. Do tych tedy Pan Chrystus zstąpił, aby ich z tamtąd wybawił.

4. *Byłaż dusza Pana Chrystusa istotnie w otchłani piekielnéy, czyli tylko przez moc swoią?*

Prawdziwie bytnością swoią była tam dusza Pana Chrystusa, nie tylko przez moc swo-
Psal. 15. ię, w téy otchłani dusz Świętych. O tém Dawid takie świadectwo daie: *Nie opuścisz duszy moiéy w piekle.*

5. *Ubyłoż tém co godności Panu Chrystusowi, że zstąpił do piekła?*

Naymniéy nie ubyło. I owszem moc wiel-
Psal, 87. ką swoię przez to pokazał. Bo insi ludzie poimani w więzieniu tam byli, Pan Chrystus wolnym i Zwycięzcą tam zstąpił, aby diabłu łup odiął. Ktemu wszyscy insi ludzie, którzy do piekła zstępuią, iedni doczesne, a drudzy wieczne okrutne męki ciérpią: drudzy acz iuż mąk żadnych nie ciérpieli, wszakże iednak ustawicznėm oczekiwaniem Chrystusa Pana, i swego błogosławieństwa wiecznego, trapieni byli. Ale Pan Chrystus tam sam stąpił nie dla tego, aby co ciérpiał; ale aby ludzie święte z onéy niewoli wybawił, i męki swoiéy uczestnikami ich uczynił. I przeto nic Jemu nie zeszło na iego zacności.

6. *Dla czego Pan Chrystus chciał do piekła zstąpić?*

Już powiedziano, iż dla tego, aby odiąwszy szatanowi łup, Ojców Świętych z więzienia wybawiwszy, z sobą do Nieba zaprowadził. Bo skoro tam przyszedł, dusze one światłością i radością wielką napełniwszy, chwały swéy uczestnikami ie uczynił, i to co na krzyżu obiecał Łotrowi, zarazem ziścił: *Dziś ze mną będziesz w Raiu.* O tém wybawieniu ludzi Świętych dawno przed tém Ozeasz Prorok przepowiedział: *O! śmierci, będę ia śmiercią twoią, i ukąszeniem twoiém piekło.* Także Zacharyiasz: *Ty Panie we krwi testamentu twego wypuściłeś więźnie z ieziora, gdzie wody nie było.* Także i Paweł Ś. powiada: *złupiwszy państwa piekielne, przeprowadził ich bezpiecznie, tryiumfuiąc z nieprzyiacioł iawnie.* Bo tak wierzyć mamy, iż żaden człowiek na świecie począwszy od Adama piérwszego rodzica naszego, aż do skończenia świata, zbawienia dostąpić nie może, tylko przez zasługi męki Syna bożego. Przeto póki Chrystus Pan nie umarł, Niebo wszystkim zawarte było; a dusze ludzi pobożnych albo na łono abrahamowe bywały zanoszone, albo (iako i teraz się dzieie) przez ogień czyscowy bywały oczyszczane. Jest i druga przyczyna, dla któréy Pan Chrystus zstąpił do piekła, aby iako na Niebie i na ziemi, tak też i w piekle moc swoię pokazał, *aby na Imię iego kolano piekielne się kłaniało.* Zkąd człowiek chrześciiański miłość wielką uważać może, iż Chry-

Lucae. 23.
Oseae. 13.
Zach. 9.
Colos. 1.
Phil. 2.

stus Pan, nie tylko za nas chciał umrzeć, ale téż, i na tamto piekielne mieysce zstąpić, aby dusze one krwią swoią odkupione, sam do wieczney chwały z sobą zaprowadził.

7. *Jak się ma rozumieć druga część tego artykułu?*

2. Tim. 2. Paweł Ś Tymoteusza upomina: *Pamiętay na to, iż Pan Jezus Chrystus zmartwychwstał.* A co Tymoteuszowi rozkazuie, to do wszystkich mówi, którym Pastérstwo dusz ludzkich iest zlécone. A to się tak rozumie: iż Pan Chrystus gdy umarł w Piątek o godzinie dziewiątéy, tegoż dnia wieczór zwolennicy iego, za dozwoleniem piłatowém, ciało z krzyża zdjęli, i w grobie nowym pochowali: gdzie trzy dni leżąc, w Niedziele trzeciego dnia rano, powtóre dusza iego z ciałem się złączyła, i tak Chrystus Pan, który był umarł, od umarłych trzeciego dnia powstał.

8. *Własnąż swoią mocą Chrystus Pan zmartwychwstał, czyli iako drudzy ludzie cudzą mocą?*

Nie może tego żaden przyrodzoną mocą uczynić, aby miał po śmierci żywot sobie przywrócić: samego to Boga wszechmocności przynależy, iako widzimy z słów Pawła Ś. który
2. Cor. 11. mówi: *Aczkolwiek ukrzyżowany iest iako człowiek; ale żyie mocą bożą.* Która iż zawsze

z ciałem i z duszą Chrystusa Pana była złączona, miało tę moc ciało Jego, że powtóre z duszą złączyć się mogło, i dusza znowu do ciała się wrócić, i tak swoią własną mocą zmartwychwstać, iako sam Pan o sobie powiedział: *Ja mam moc położyć duszę moię, i znowu wziąść* Joan. 10.
*ią.* Żydom także powiedział: *Zepsuycie ten Kościół, a ia go trzeciego dnia naprawię, i znowu zbuduię; a to mówił o Kościele ciała swego*, iako tamże Pismo święte świadczy. I aczkolwiek w Pismie świętém na niektórych mieyscach czytamy, że Chrystusa Pana Bóg Oyciec wzbudził, to się iednak rozumie iako o człowieku: zaś gdy mówimi o Nim, że swą mocą zmartwychwstał, iako o Bogu to rozumimy.

9. *Czemu Chrystusa Pana piérworodnym z umarłych nazywamy, kiedy wiele innych ludzi przed tém zmartwychwstało?*

Wszyscy insi ludzie, którzykolwiek przed Chrystusem Panem zmartwychwstali, znowu umrzeć musieli. Sam tylko Chrystus Pan zwyciężywszy śmierć, tak zmartwychwstał, że iuż więcéy, iako Paweł Ś. mówi: *nie umiera, ani* Rom. 6,
*Mu śmierć panować może.* I dla tego zowiemy Chrystusa Pana piérworodnym między umarłymi; bo tylko On sam tak doskonale zmartwychwstał, że powtóre nigdy nie umiéra. Rom. 8.

10. *Dla czego Chrystus Pan do trzeciego dnia zmartwychwstanie swoie odłożył?*

Nie żeby Chrystus Pan trzy dni całe, zupełnie w grobie leżał. Bo w wieczór w Piątek pochowany, nazaiutrz cały dzień był w grobie aż do poranku trzeciego dnia: Jednak mówimy, że trzy dni leżał w grobie, trzeciego dnia zmartwychwstał, a to dla tego, że ieden dzień cały, a przeszłego część, i trzeciego także część był w grobie. Więc aby Pan Jezus Bóstwo swoie pokazał, nie chciał dłużéy zmartwychwstania odkładać; ażebyśmy téż wierzyli, iż prawdziwym człowiekiem był i prawdziwie umarł, nie chciał zaraz po śmierci zmartwychwstać, aby nie rzeczono, że ieszcze był nie umarł; ale aż trzeciego dnia. Bo tak się w Nim pokazało i prawdziwe człowieczeństwo w prawdziwym umiéraniu, i prawdziwe Bóstwo w prędkiém zmartwychwstaniu.

11. *Czemu na Synodzie w Konstantinopolu Oycowie Święci do tego artykułu przydali te słowa:* zmartwychwstał według Pisma?

Bo ten artykuł o zmartwychwstaniu Chrystusa Pana, ze wszech naypotrzebnieyszy iest, i dla tego Pisma świętego pełno o nim. Paweł S. do Koryntów tak pisze: *Jeżeli Pan*
1. Cor. 15. *Chrystus nie zmartwychwstał, próżne iest przepowiadanie nasze, próżna iest wiara wasza: bo ieszcze iesteście w grzéchach waszych.* Także Augustyn Ś. powiada: Nie wielka to rzecz wierzyć, że Chrystus umarł. Wierzą to Żydzi, Po-

ganie, i wszyscy źli ludzie. Wiara chrześciiańska iest zmartwychwstanie Chrystusowe, to wielka, wierzyć że zmartwychwstał. Dla tego i sam Chrystus Pan nigdy o męce swéy nie mówił, żeby zarazem i o zmartwychwstaniu nie miał mówić, iako gdy mówił: *Syn człowieczy będzie wydany Poganom, będzie biczowany, ukrzyżawany, i zabiią Go*, zarazem przydał: *I trzeciego dnia zmartwychwstanie*. I gdy Żydzi prosili Go, aby iakim znakiem i cudem naukę swoię potwiérdził, powiedział im, *iż nie będą mieli żadnego inszego znaku, iedno znak Jonasza Proroka, iako on był trzy dni, i trzy nocy w żywocie wieloryba, tak Syn człowieczy trzy dni będzie w ziemi*. Jednak abyśmy ten artykuł lepiéy zrozumieli, trzy rzeczy mamy wiedzieć. Naprzód, co za potrzeba była, że Chrystus Pan zmartwychwstał; druga, co za koniec iest tego zmartwychwstania; i co za pożytek z tego mamy.

Lucae. 18. Lucae. 11. Matth. 12.

### 12. *Co za potrzeba była, że Chrystus Pan zmartwychwstał?*

Naprzód sprawiedliwość boża tego wymagała, aby Chrystus Pan, który Bogu Oycu był posłuszny, i od świata tak zelżony, od Pana Boga przez zmartwycywstanie był wywyższony i uwielbiony, iak Paweł Ś. mówi: *Upokorzył samego siebie stawszy się posłuszym aż do śmierci krzyżowéy, dla tego Pan Bóg wy-* Philip. 2.

*wyższył Go.* Druga, potrzebne było zmartwychwstanie Crystusa Pana, aby wiara nasza była utwierdzoną; albowiem iż Pan Chrystus mocą swoią zmartwychwstał, ztąd wierzymy, iż był Synem bożym. Ktemu aby nadzieia nasza była pewną, że iako Pan Chrystus Głowa nasza zmartwychwstał, tak i my członki iego
1. Cor. 15. 2. Thes. 4. zmartwychwstaniemy, iako Paweł Ś. pisząc do Koryntów i Tessalończyków, tego dowodzi.
2. Petr 1. I Piotr Ś. powiedział: *Błogosławiony Bóg Oyciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z miłosierdzia swoiego wielkiego odrodził nas, i dał nam nadzieię pewną przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, że po śmierci będziemy mieć dziedzictwo wieczne.* Naostatek potrzebne było do zbawienia i odkupienia naszego zmartwychwstanie pańskie; bo przez śmierć swoię od grzéchów naszych Chrystus Pan nas wybawił; a przez zmartwychwstanie, te dobra nam przywrócił, któreśmy byli przez grzéch utracili. I dla tego Paweł Ś. napisał: *Chry-*
Rom. 4. *stus Pan umarł za grzéchy nasze, a zmartwychwstał dla usprawiedliwienia naszego.* Przeto aby na czém nie schodziło zbawieniu naszemu, iako było potrzeba aby umarł, tak potrzeba było aby zmartwychwstał.

13. *Co za pożytek ludziom z zmartwychwstania Chrystusa Pana?*

Z tego, co się iuż powiedziało, każdy widzieć może, co za pożytki są zmartwychwsta-

nia pańskiego. Bo iż Chrystus Pan zmartwychwstał, iako Pana Boga nieśmiertelnym, pełnym chwały, zwycięzcą diabła i śmierci wyznawamy, to téż o Chrystusie Panu bez wątpienia wierzymy. Do tego, zmartwychwstanie pańskie przyniosło to, że także ciała nasze zmartwychwstaną, iako Paweł Ś. świadczy: *Przez człowieka przyszła śmierć, przez człowieka téż zmartwychwstanie umarłych.* 1. Cor. 1. Bo cokolwiek Pan Bóg czynił ku odkupieniu naszemu, człowieczeństwa używał do tego, iakoby iakiego narzędzia; a iako ciało Chrystusa Pana po zmartwychwstaniu było uwielbione, tak i ciała nasze, które piérwéy mdłe i skazitelne były, nakształt iego będą nieśmiertelne i uwielbione, iako Apostoł Paweł Ś. uczy: *Zbawiciela oczekiwamy,* Philip. 3. *Pana Jezusa Chrystusa, który naprawi ciało to nasze krewkie na kształt ciała swoiego.* Toż może się mówić o duszy umarłéy przez grzéch, która iako ma z Chrystusem Panem zmartwychwstać, tenże Apostoł Paweł Ś. uczy: *Jako Pan* Rom. 6. *Chrystus zmartwychwstał przez chwałę Boga Oyca, tak i my odnówmy żywot nasz. Bo ieżeli podobni iesteśmy śmierci iego, téż i zmartwychwstaniu iego podobni będziemy.* Przydaie potém: *albowiem, że Chrystus Pan umarł, grzéchowi raz umarł, a iż żyie, Panu Bogu żyie. Także i wy umrzeć macie grzéchowi, a żyć Panu Bogu, w Panu Jezusie Chrystusie.*

14. *Co za przykład mamy brać ze zmartwychwstania Pana Chrystusa?*

Naprzód starać się oto mamy, abyśmy grzéch zgładziwszy, nowy żywot zaczęli w niewinności, świątobliwości, pokorze, cichości, sprawiedliwości i w innych cnotach. Druga, abyśmy w takim świątobliwym żywocie trwali, i nigdy od sprawiedliwości, za pomocą bożą, nie odstępowali. A nie tylko się to ma rozumieć, co Apostoł S. mówi: że *Zmartwychwstanie pańskie iest nam przykładem*; ale też i to wierzyć mamy, że ten który zmartwychwstał nam na przykład, daie nam moc i ducha takowego, żebyśmy przykazanie iego chować, i w świątobliwości żyć mogli. Bo iako z śmierci iego nie tylko przykład bierzemy, iż mamy grzéchowi umrzeć, ale i moc takową bierzemy, przez którą grzéchy nasze umorzyć możemy; tak też i zmartwychwstanie iego, nie tylko nas tego uczy, że mamy zmartwychwstać, ale też daie nami tę moc, iż pobożnie i świątobliwie żyiąc, do onego wiekuistego żywota powstaniemy.

15. *Po czémże poznać, że kto duchownie z Panem Chrystusem zmartwychwstał?*

Colos. 3. Po tém poznać, co Paweł S. mówi: *Jeżeliście zmartwychwstali z Chrystusem Panem, co na Niebie iest szukaycie, gdzie Chrystus iest na prawicy Boga Oyca siedząc.* Albowiem w tych słowach ukazuie, iż kto pragnie dóbr, sławy, żywota, tam tylko gdzie Chrystus iest,

ten prawdziwie z Chrystusem Panem powstał. A gdy ieszcze dokłada: *Te rzeczy, które są niebieskie smakuycie sobie, nie ziemskie;* daie znać, kto z Chrystusem Panem zmartwychwstawa. Bo iako po smaku poznać czyie zdrowie albo niezdrowie: tak też komu smakuią one rzeczy niebieskie, potém poznać, iż odnowił się w żywot, i z Chrystusem Panem zmartwychwstał.

# O SZOSTYM ARTYKULE
## WIARY CHRZEŚCIAŃSKIÉY.
## ROZDZIAŁ VII.

1. *Który iest szósty artykuł wiary naszéy, i w piérwszéy części iego co mamy wierzyć?*

*Wstąpił na Niebiosa, siedzi na prawicy Boga Oyca wszechmogącego.*

Prorok Dawid Ś. napełniony Duchem Ś. o wniebowstąpieniu Chrystusa Pana rozmyślaiąc,

Psal. 46. tak mówi: *Wszystkie narody raduycie się, wesołym głosem śpiéwaycie: wstąpił Pan Bóg w wesołości.* O tém w niebowstąpieniu tak wierzyć mamy, iż Chrystus Pan sprawiwszy odkupienie narodowi ludzkiemu, iako Człowiek z duszą i z ciałem w Niebo wstąpił. Bo iako Bóg, który wszystko napełnia, był zawsze w Niebie.

2. *Jak Chrystus Pan wstąpił na Niebiosa: czyli mocą Bóstwa swoiego, czyli téż mocą człowieczeństwa?*

Nie tak Chrystus Pan wstąpił na Niebiosa iak Eliiasz na ognistym wozie był zawieziony do Nieba, albo iak Habakuk, i Filip Dyiakon mocą bożą na powietrze zaniesieni, wielką część ziemi przebiegli. Nie tylko téż iako Bóg, mocą Bóstwa swego, wstąpił Chrystus Pan na Niebiosa, ale téż iako człowiek. Bo choć tego przyrodzoną mocą człowiek uczynić nie może, iednak moc boża, którą błogosławiona dusza Chrystusa Pana miała, ciało iego uwielbione, według woli i potrzeby, tak poruszała, iż mocą swoią na Niebiosa wstąpił.

4. Rega. 2.
Dan. 14.
Act, 8.

3. *Jak się to rozumie:* siedzi na prawicy?

Pan Bóg Duchem iest, nie ma żadnych członków, i dla tego nie właściwie o Nim mówimy, że siedzi na prawicy. Ale iak tu na świecie

temu większą uczciwość czynimy, któremu na prawéy stronie mieysce daiemy; tak też na podobieństwo, abyśmy opisali chwałę Chrystusa Pana, którą ma iako człowiek, mówimy: *Na prawicy Boga Oyca siedzi.* A to siedzenie nic innego nie iest, iak władza i dostoieństwo królewskie, które ma Chrystus Pan od Boga Oyca, iako Paweł Ś. mówi: *Wzbudziwszy Go od umarłych, i postanowiwszy na prawicy swoiéy w Niebie nad wszystkiemi państwy, podłożył Mu wszystko pod nogi iego.* Także na drugiém mieyscu mówi: *Do któregóż kiedy z Aniołów mówił* Eph. 1. Hebr. 1.
*Pan Bóg: siedź na prawicy moiéy?* Z których Psal. 109.
słów znaczy się to, iż to własna chwała iest samego Chrystusa Pana.

**4.** *Dla czego tę pamiątkę Wniebowstąpienia pańskiego mamy często ludziom przypominać?*

Łukasz Ś. Ewangielista dostatecznie historyią Wniebowstąpienia pańskiego opisał w dzieiach apostolskich. Albowiem w tym artykule Wniebowstąpienia Chrystusa Pana wszystkie taiemnice wiary i zbawienia naszego zawarły się: a iako od Wcielenia Syna bożego po- Actor. 1.
czątek maią, tak Wniebowstąpienie końcem iest wszystkiego. Ktemu, iż Chrystus Pan za nas uciérpiał i umarł, iego wielką pokorę, i uniżenie wysławiamy. Ale gdy mówimy, iż *zmartwychwstał, i w Niebo wstąpił, siedzi na*

*prawicy Boga Oyca*, wielką chwałę i uwielbienie iego opowiadamy.

5. *Czemu Chrystus Pan chciał w Niebo wstąpić, a nie tu na ziemi Królestwo swoie mieć?*

Dla tego naprzód, iż ciało iego po zmartwychwstaniu uwielbione, potrzebowało zacnieyszego mieysca, niżeli tu na ziemi. Druga, aby pokazał skutkiem samym, iż Królestwo iego nie iest z tego swiata, iako Żydzi się spodziéwali, iż miał królować tu na ziemi. Bo
Joan. 18. Królestwo Chrystusa iest duchowne na ziemi,
Jac. 2. a wieczne w Niebie, iako Jakób S. świadczy: iż *Pan Bóg obrał sobie ubogich ludzi na tym*
Ephes 2. Hebr. 11. *świecie, bogatych w wierze, i dziedzicami Kró-*
Phil. 2. *lestwa uczynił wszystkich, którzy Go miłuią.* Na ostatek, chciał po nas tego Chrystus Pan wstępuiąc w Niebo, abyśmy także za Nim myślą i sercem naszym do Nieba wstępowali, i byli domownikami iego, iako Paweł S. mówi: *Nasze obcowanie iest w Niebie.*

6. *Co za pożytek maią ludzie chrześciiańscy z Wniebowstąpienia pańskiego?*

Dawid S. w Psal. 67. te pożytki opisuie, gdy mówi: *Wstępuiąc na wysokość, wiódł z sobą ieńce poimane, i dał ludziom dary.* Albowiem dziesiątego dnia potém zesłał Ducha S. którym wiernych swoich napełnił, i ziścił co im

obiecował: *Potrzeba żebym ia odszedł, bo ieżeli nie poydę, Pocieszyciel do was nie przyydzie, a ieżeli póydę, poślę Go do was.* A iako Paweł Ś. mówi: *Dla tego Chrystus Pan wstąpił na Niebiosa, aby stoiąc przed Maiestatem bożym za nami się przyczyniał, i zasługę męki swéy za wszystek świat Bogu Oycu przypominał.* O czém Jan Ś. powiada: *Synaczkowie moi, to powiadam, abyście nie grzészyli; wszakże ieżeli zgrzészycie; macie Przyczyńcę u Boga, Jezusa Chrystusa, który iest ubłaganiem za grzéchy nasze.* Naostatek, swoiém wniebewstąpieniem zgotował nam mieysce, i Niebo, które było dla grzéchu Adama zawarte otworzył, i żeby to rzeczą samą pokazał, iż dusze ludzi świętych razem z sobą do Nieba zaprowadził. Zkąd naprzód wiara nasza potwiérdzona iest, iż te rzeczy wierzymy, których ani zmysłem, ani rozumem poiąć nie możemy; ale gdyby był od nas Chrystus Pan nie odszedł, wiara nasza nie miałaby takiéy zasługi. Ktemu nadzieię pewną mamy, iż iako Chrystus Pan człowiek prawdziwy w Niebo wstąpił, i w Nim natura ludzka iest uwielbiona; i my (da li Bóg) razem z głową naszą będziemy złączeni, iako sam Chrystus Pan Boga Oyca o to prosił: *Oycze, ci którycheś mi dał, chcę aby tam byli, gdzie Ja iestem.* Do tego i miłość wielką w nas Chrystus tém wniebowstąpieniem swoiém wzbudził; bo gdyby tu był na ziemi mieszkał, milowalibyśmy Go byli iako człowie-

Joan. 16.

Hebr. 9.

1. Joan. 2.

Joan. 17.

ka przyrodzonym afektem, za wielkie dobrodzieystwa Jego. A iż na Niebiosa wstąpił, miłością większą nas ku sobie zapalił, że Go iako Boga chwalimy i miłuiemy. Co się i w Apostołach iego pokazało. Bo gdy obecnym był przy nich, iako człowieka miłowali Go, i rozumieli o Nim iako o człowieku. A Chrystus
Joan. 16. Pan im powiedział: *Potrzeba abym ia od was odszedł; bo ieżeli ia nie póydę, Pocieszyciel do was nie przyydzie.* Jeszcze i ten pożytek Wniebowstąpienia pańskiego, iż Chrystus Pan Kościół swóy, który rządzi przez Ducha Ś. rozszérzył, i postanowił naywyższego iedynego Pastérza i rządcę Kościoła swego, Piotra Ś. *Dał też niektóre Apostoły, niektóre Proroki,*
Eph. 4.11.v.7. *Doktory, Ewangielisty,* iako Paweł Ś. mówi: *każdemu dał łaskę swoią według miary.* Naostatek dał nam i tę moc, żebyśmy Go mogli naśladować i za Nim do Nieba wstąpić.

# O SIODMYM ARTYKULE

## WIARY CHRZEŚCIAŃSKIEY.

## ROZDZIAŁ VIII.

1. *Który iest siódmy artykuł i iak się rozumie?*

*Ztamtąd przyydzie sądzić żywych i umarłych.*

Trzy rzeczy znaczne miał Chrystus Pan sprawić. Miał rodzay ludzki przez mękę i śmierć swoię odkupić. O tém się iuż powiedziało. Miał także, w Niebo wstąpiwszy, być Przyczyńcą i Obrońcą wszystkich ludzi, i o tém iuż się mówiło. Trzecia powinność i władza Chrystusa Pana iest, sąd wszystkiego świata. O czém w tym teraz artykule mamy i wierzymy, iż Chrystus Pan wszystek naród ludzki będzie sądził ostatniego dnia świata.

2. *Jakoż się to rozumie przyyście Chrystusa Pana na świat?*

W Pismie Ś. dwoiakie iest przyyście Syna bożego na świat. Jedno, kiedy dla zbawienia naszego z Nieba zstąpił i człowiekiem się stał w żywocie Panny Maryi. A drugie, kiedy na skończeniu świata przyydzie sądzić wszystkich ludzi. To przyyście Syna bożego zowie Pismo święte dniem pańskim. O czém Paweł Ś. mówi: *Dzień pański iako złodziéy w nocy przyydzie.* I sam Chrystus Pan mówi: *O dniu onym i godzinie nie wie żaden.* Także Paweł Ś. na innén mieyscu iasne świadectwo daie o tém
1. Tes. 2. dniu sądnym: *Wszyscy*, powiada: *musimy się*
Matth. 24. Mar. 13. *stawić przed Trybunałem Chrystusa Pana, aby każdy odniósł na ciele swoiém za uczynki swoie zapłatę albo dobrą albo złą.* Pełno iest o tém wszędzie Pisma Ś. co Plebani maią lu-
2. Cor. 5. dziom często przypominać, aby iako od początku świata on dzień wszystkim ludziom był pożądany, kiedy Syn boży dla odkupienia narodu ludzkiego człowiekiem się stał; tak aby po śmierci zmartwychwstaniu i w niebowstąpieniu Syna bożego, każdy tego wtórego dnia pańskiego z radością pragnął, i zapłaty, za swoie uczynki, oczekiwał.

### 3. *Wieleż razy każdy człowiek bywa od Chrystusa Pana sądzony?*

Sąd boży szczególny. Dwa razy każdy człowiek przed Maiestatem bożym na sądzie bywa, i liczbę daie ze wszystkich myśli swoich, mów i uczynków.

Piérwszy raz kiedy człowiek umrze, zaraz z tego świata zszedłszy stawa przed Trybunałem bożym, i bywa sądzony z tego co kiedy myślił, mówił, i uczynił, a to zowią sądem osobnym czyli szczególnym. Drugi raz będzie sąd, kiedy iednego dnia, na iedném mieyscu wszyscy ludzie, ile ich tylko było na świecie, staną przed Synem bożym, aby wszyscy wiedzieli i słyszeli iak kogo osądzą, i czego kto godzien za sprawy swoie, a to dla większéy hańby i potępienia złych ludzi, a dla uczczenia i pociechy świętych, aby każdy obaczył, iakim był tu na świecie. A to zowią sądem głównym albo walnym. Sąd boży walny.

4. *Cóż było po tym walnym sądzie, raz kogo po śmierci osądziwszy?*

Wielka tego potrzeba iest. Albowiem trafia się to czasem, iż dzieci Rodziców swoich cnot albo też złych spraw naśladuią, słudzy Panów swoich, uczeń Nauczyciela, towarzysz towarzysza; za co słuszna, aby kiedy który z tych umrze, miał większą zapłatę, albo też cięższe karanie. A iż to nie może być, tylko żeby piérwéy wszyscy pomarli; to iest, i ci którzy cnot albo też złych spraw czyich naśladowali, i ci którzy z siebie przykład dobry albo zgorszenie onym dawali, dla tego potrzeba, aby wszystkich ludzi sąd był, i na ten czas według zasług zapłatę każdy odniósł. Kte- Piérwsza przyczyna. Druga.

mu sprawiedliwość boża tego wymagała, aby iako ludzie święci tu od świata byli zelżeni i ukrzywdzeni, tak aby iawnie przy wszystkich ludziach cześć i sława ich była przywrócona. Nad to, każdy człowiek lub co dobrego na tym świecie, lub też co złego czy-
Trzecia przyczyna. nił, bez ciała nie czynił. Przeto przyzwoita rzecz była, aby też i ciało ludzkie pospołu i z duszą miały swoią zapłatę w wieczney chwale, albo wieczne karanie w piekle. Co niemogłoby być, ażby wszyscy zmartwychwstali.
Czwarta. Naostatek, ludzie święci często narzekali na to, iż Pan Bóg złym i bezbożnym ludziom tu
Psal. 72. na świecie szczęścił. Jako Dawid Ś. mówi: *Zgorszyłem się nad grzésznymi, widząc ich pokóy i szczęście*: I tamże niżéy mówi: *Oto grzészni maią się dobrze, i rzekłem: więc ia próżno usprawiedliwiłem serce moie, i umyłem między niewinnymi ręce moie, i byłem biczowany przez cały dzień, i ciało moie martwiłem.* Także i wielu innych świętych na to narzekało. Przeto aby nie rozumieli, iż Pan Bóg nie ma o swoich opatrzności, chciał Pan Bóg mądrość i opatrzność swoię wszystkiemu światu pokazać, i zapłatę Świętym swoim, aby żaden o tém nie wątpił, ten artykuł nam iest podany: iż wierzymy, że Syn boży przyydzie sądzić żywych i umarłych: a to dla tego, aby wiedząc o sprewiedliwości bożéy, z radością święci ludzie tego dnia sądnego; a źli, z stra-
Matt. 24. chem wielkim, czekali. Przeto też Pan, a Zba-

wiciel nasz kiedy o tym ostatnim sądzie mówił, dał znaki, które poprzedzą dzień sądny, aby go wszyscy z boiaźnią czekali i gotowi byli. Tak że gdy w Niebo wstąpił, Apostoły święte smutne Anioł cieszył, mówiąc: *Ten Jezus, który teraz wzięty iest od was do Nieba, tak przyydzie iakoście widzieli idącego do Nieba.* Actor. 2.

5. *Jak Chrystus Pan będzie miał tę moc sądzić wszystek świat, czy iako Bóg czyli téż iako i człowiek?*

Nie tylko iako Bóg; ale téż iako człowiek. Bo iak Pismo Ś. świadczy, i sam Chrystus Pan tak powiedział: *Jako Oyciec ma żywot w samym sobie, tak téż dał Synowi mieć żywot w samym sobie, i dał mu moc czynić sąd; albowiem Syn człowieczy iest.* Joan. 2.

6. *Czemuż także Bogu Oycu i Duchowi Świętemu téy mocy nie przypisuiemy?*

Zarówno wszystkim Osobom Tróycy przenayświętszéy ta moc przynależy, iednak ią osobliwiéy Synowi bożemu przypisuiemy. Bo iż ludzie maią być sądzeni, przyzwoita była, aby wszyscy Sędziego Boga człowieka oczyma swemi oglądali, i wyrok własnemi uszyma słyszeli. A przeto słusznie iest, aby Syn boży, który był prawdziwym człowiekiem, niesprawiedliwie osądzonym, i na śmierć potępionym od ludzi,

był sprawiedliwym Sędzią wszystkich ludzi. I dla tego Piotr Ś. nauczaiąc wiary w domu Korneliiusza, gdy powiedział, iż Chrystusa Pana Żydzi na drzewie zawiesili, i zabili, a że trzeciego dnia zmartwychwstał, przydał to potém:
Actor. 10. *i rozkazał nam opowiadać to wszystkim ludziom i świadczyć, iż On iest, który postanowiony iest od Boga Sędzią żywych i umarłych.*

7. *Po czém poznać, iż blisko iest ten sąd ostatni?*

Trzy są znaki w Pismie Ś. blisko przyszłego sądu bożego. Piérwszy, iż ma poprzedzić opowiadanie Ewangielii po całym świecie. Po-
Matth. 24, tém będzie odstąpienie od wiary. Nakoniec, przyydzie Antychryst, zwodźca ludzi naywiększy; bo tak sam Chrystus Pan powiedział: *Będzie ta Ewangieliia opowiadana po wszystkim świecie na świadectwo wszystkim narodom, i*
2. Thes, 2: *na ten czas będzie koniec świata.* I Paweł Ś. nas upomina, abyśmy się nie dali nikomu zwodzić iakoby iuż bliski był dzień sądny; *albowiem ieżeli piérwéy nie będzie odstąpienie, i nie będzie obiawiony Antychryst, dzień sądny ieszcze nie będzie.*

8. *Jakimże kształtem będzie ten Sąd ostatni?*

Dan. 7. U Daniela Proroka, także w Ewangielii, i
1, Thes. 4. u Pawła Ś. opisano iest dostatecznie, iako będzie ten Sąd odprawowany. Sam Pan przepo-

wiedział, iż do tych, którzy na prawicy będą, łaskawie Chrystus Pan na nie patrząc, tak będzie mówił: *Póydźcie błogosławieni Oyca mego, osiągniycie Królestwo, które wam iest zgotowane od początku świata.* Na onych zaś, którzy na lewicy będą, sprawiedliwość wyroku swego wyleie, mówiąc: *Odstąpcie odemnie przeklęci w ogień wieczny, który zgotowany iest diabłu i Aniołom iego.* Matth. 25.

## 9. *Co za męki potępieni będę ciérpieć?*

Gdy rzecze Syn boży, *odstąpcie odemnie*, z wielką to męką złych ludzi będzie, że ich Pan Bóg od siebie odrzuci, i nigdy nadziei mieć nie mogą, żeby mieli kiedy Pana Boga oglądać, a tę mękę zowią Teologowie *paenam damni*: Kara szkody. iż wiecznemi czasy w piekle będąc, na tém szkodować będą, że Pana Boga nigdy nie oglądaią. A gdy im ieszcze nad to rzecze *przeklęci*; nie może być nic nędznieyszego nad nich. Albowiem chociażby oddaleni byli od oblicza pańskiego, gdyby im atoli iakie błogosławieństwo dał, wielkąby z tąd pociechę mieli w swém utrapieniu. Lecz sprawiedliwość boża, odrzucaiąc ich od oblicza pańskiego, słusznie ich przeklina. Będą i drugie męki ciérpieć, że na wieki w ogniu będą goreć. A to zowią Teologowie *Paenam sensus*. Kara uczucia. Bo iako gdy kogo biią, czuie na ciele i na duszy swoiéy, tak gdy ludzi potępionych w piekle ogień będzie palił,

czuć będą nie tylko na ciele, ale i na duszy swoiéy męki ogromne, a to bez pociechy, i bez końca. Acz w prawdzie nie tak ciężko, kiedy kto ma towarzysza, co pospołu z nim ciérpi, który go cieszy, albo gdy się spodziewa, że koniec kiedy męki swoiéy będzie miał. Ale potępieni z diabłem będą mieć towarzystwo w piekle, i z innymi potępionymi ludźmi, od których nie pociechę; ale utrapienie wieczne mieć mędą, w ogniu ustawicznym będą goreć, pociechy żadnéy i końca tych mąk nigdy mieć nie będą. A to wszystko słusznie na nich przyydzie; bo żadnego tu na świecie nad łaknącymi, nagimi, chorymi, ani nad więźniami miłosierdzia nie mieli, i miasto pobożnego życia rozmaitemi grzéchami Pana Boga obrażali.

10. *Czemu o tym dniu sądnym mamy ludziom często przypominać?*

Eccl. 7. Mędrzec tak mówi: *We wszystkich sprawach twoich pamiętay na ostatnie rzeczy, a nigdy nie zgrzészysz.* Albowiem nie masz tak złego i niebacznego człowieka, któryby usłyszawszy i wspomniawszy sobie, że po śmierci ma na srogim sądzie stanąć przed Panem Bogiem, i liczbę dać ze wszystkich myśli swoich, nie tylko spraw ale i słów, aby się nie miał od grzéchu hamować. Ludzie zaś pobożni, którzy tu w niedostatku i w ucisku rozmaitym żyią, z radością onego dnia oczekiwaią, kiedy Pan Bóg

iawnie przy wszystkich ludziach zapłatę im da w wieczney chwale. Przeto pilnie trzeba upominać ludzi, aby w boiaźni bożey żyiąc, i przykazanie iego chowaiąc, z radością tego dnia przyyyścia na sąd Chrystusa Pana, iako Synowie Oyca czekali.

# O OSMYM ARTYKULE
## WIARY CHRZEŚCIIAŃSKIEY.
## ROZDZIAŁ IX.

1. *Który iest osmy artykuł, i co za potrzeba i pożytek tak wierzyć?*

*Wierzę w Ducha Świętego.*

Dotąd mówiło się o dwóch Osobach Tróycy Ś. to iest, o Bogu Oycu i Synu bożym. W tym artykule mamy o trzeciey Osobie, o Duchu Ś. który artykuł wiary iest każdemu człowiekowi do zbawienia duszy tak potrzebnym, że winien go każdy umieć i wyznawać, i dla

Actor. 19. tego Paweł S. tak z pilnością nauczał tego owych Efezów; albowiem gdy ich pytał, ieżeli Ducha Ś. wzięli, a oni odpowiedzieli, iż ani wiedzą, co to za Duch S. zarazem ich z tego strofował mówiąc: *A w czémże iesteście ochrzczeni, iedno w Duchu Ś.?* i cokolwiék mamy darów bożych, z łaski Ducha Ś. mamy.

2. *Tém słowem* Duch Święty *możemyż nazwać i drugie dwie Osoby Tróycy Świętéy.*

Bóg Oyciec iest Duch, i Syn boży iest Duch, i obadwa są święci. Także i Aniołów nazywamy duchami, i dusze ludzi świętych są du-
Psal. 50. chami. Lecz gdy mówimy: *Wierzę w Ducha S.*
Sap. 9. tak się to ma rozumieć: Duch Ś. iest trzecią Osobą w Tróycy Ś. iedenże Bóg z Bogiem Oycem i z Synem. O czém Dawid Ś. mówi: *i Ducha twego Ś. nie oddalay odemnie.* Mędrzec
2. Matt. 28. także: *Któż Ciebie Panie zrozumie, ieżeli Ty nie dasz mądrości, i nie poszlesz Ducha Ś. z wysokosci?* W nowym testamencie mamy to, iż *W Imie Oyca, i Syna, i Ducha Ś.* każe Chrystus Pan Apostołom swoim chrzcić. Wierzymy téż, iż Panna Maryia z Ducha Ś. poczęła Syna. I na wielu innych mieyscach w Pismie Ś. przez to słowo *Duch Ś.* rozumie się trzecia Osoba Tróycy świętéy.

3. *Czemuż téy trzeciéy Osobie Tróycy Ś. nie dano własnego imienia iako drugim dwom?*

Druga Osoba dla tego ma własne imie swoie, Syn boski, iż przedwieczne iéy od Boga Oyca pochodzenie właściwie rodzeniem się nazywa: iako tedy przez pochodzenie Syna od Oyca rodzenie się znaczy, tak Osobę, która od Boga Oyca pochodzi, Synem nazywamy: a Osobę rodzącą, Oycem. Trzeciéy zaś Osoby pochodzenie że własnego imienia nie ma, ale tylko tchnieniem się nazywa, dla tego ta Osoba przez tchnienie i miłość istotną od Boga Oyca i Syna pochodzącą, pospolitém Oycu i Synowi wspólném imieniem Ducha się nazywa; i że tenże Duch życie duchowne przez łaskę w nas wléwa, i bez Jego nayświętszego przez łaski różne w nas tchnienia, nic godnego wiecznéy chwały uczynić nie możemy.

4. *Jestże Duch Ś. iednakiéy mocy i natury z Oycem i z Synem?*

Bez wątpienia tak wierzyć mamy: iż Duch Ś. we wszystkiém równy iest Bogu Oycu i Synowi. Bo także Bogiem iest, i wszechmocnym, naydoskonalszym, i téyże natury i istności z Oycem i z Synem. A iako wierzymy w Boga Oyca, i w Syna iego, tak téż wierzymy i w Ducha Ś. gdyż Bóg iest prawdziwy z Oycem i z Synem, trzecia Osoba w Tróycy Ś. Jasne o tym świadectwo mamy w dzieiach apostolskich Piotra Ś. gdy mówił Ananiiaszowi: Actor. 5.
*Szatan skusił serce twe, iżbyś skłamał Duchowi Ś. nie skłamałeś ludziom, ale Bogu,* i na-

zywa tego Bogiem, którego trocha przedtém Duchem S. nazwał. Także i Paweł S. do Koryntów wyliczywszy rozmaite łaski i dary, które
2. Cor. 12. Pan Bóg daie, dokłada tak: *A to wszystko*
1. Cor. 1. *sprawuie tenże Duch Ś. który udziela każdemu darów swoich, iako chce.* Ktemu pewna iest, iż Chrzest w imie rzeczy iakiéy stworzonéy uczyniony nic nie waży, ani nam pożyteczny iest do zbawienia. A iż Pan a Zbawiciel nasz
Matt. 28. rozkazał, abyśmy się chrzcili w Imie Oyca, i Syna, i Ducha S. daie znać, iż te trzy Osoby są Bogiem iedynym; gdyż sam Bóg tylko
1. Joan. 5. na Chrzcie człowiekowi grzéch odpuszcza, i łaskę swoię wlewa. Przeto iako Oyciec iest Bogiem, Syn Bogiem, tak téż i Duch S. iest Bogiem. Albowiem w Imie Jego nie byłby Chrzest
1. Cor. 6. dawany. Jan S. téż w liście swoim pisze: *Trzéy*
1. Petr. 1. *są ktorzy świadectwo daią w Niebie, Oyciec,*
2. Thes. 2. *Syn, i Duch Ś. a ci trzéy, iedno są.* Więc i
Joan. 6. Kościół po wszystkim świecie tak zawsze śpie-
2. Cor. 3. wa: *Chwała Bogu Oycu, i Synowi, i Duchowi*
1. Cor. 2. *Świętemu.* Naostatek cokolwiek właśnie Panu Bogu należy, iako poświęcać, ożywiać, skrytości serc ludzkich wiedzieć, przez Proroki mówić, być wszędzie, to téż Duchowi S. Pismo S. przypisuie.

5. *Powinniżeśmy to wierzyć, iż nazwisko Ducha Świętego trzecią Osobę w Tróycy Nayświętszéy znaczy?*

Tak iest. Pokazuie się to z tego, co się wy-
żéy powiedziało. Albowiem w Imie Boga w
Tróycy świętéy iedynego Chrzest bywa nam
dawany, w Imie Oyca, i Syna, i Ducha Ś. Po-
twierdza to Paweł Ś. do Koryntów pisząc, gdy
mówi: *Łaska Pana naszego, Jezusa Chrystusa,* 2, Cor. 13.
*i miłość Boga, i spolność Ducha Ś. niechay bę-
dzie z wami wszystkiemi, Amen.* Na Koncilium
piérwszém w Konstantinopolu przeciwko Ma-
cedoniuszowi przydano to: *Wierzę w Ducha
Ś. Pana ożywiaiącego, który od Oyca i od Sy-
na pochodzi, którego równo z Oycem i z Synem
chwalimy, który przez Proroki mówił.* Bo iż
Panem iest, znać iż natura zacnieysza iest niż Hebr. 1.
anielska; bo też Aniołowie są duchami, ale na
posługę i na obronę człowiekowi są dani. O-
żywiaiącym Go zowią, iż dusza, która z Pa-
nem Bogiem przez łaskę iest złączona, Duchem
świętym i iego darami żyie. A iż od Oyca i
od Syna pochodzi, nie odedwóch różnych, ale
od iednego wiecznego początku pochodzi: i dla
tego czasem Pismo Ś. mówi: że od Oyca Duch
Ś. pochodzi, czasem iż od Syna, czasem Go
nazywa Duchem chrystusowym, czasem Du- Rom. 8.
chem Boga Oyca. Jako ono Paweł Ś. mówi: Gal. 4.
*Kto Ducha chrystusowego nie ma, ten nie iest
iego*, i do Galatów: *Zesłał Pan Bóg Ducha
Syna swego w serca wasze wołaiącego* Abba *Oy-
cze.* Sam także Pan Zbawiciel przy ostatniéy
wieczerzy powiedział: *Pocieszyciel, którego ia* Joan. 15.
*poślę wam, Ducha prawdy, który od Oyca po-*

*chodzi, ten da świadectwo o mnie*; i na drugim
Joan. 14. mieyscu mówi: *Którego Oyciec pośle w Imie*
Ibid. *moie*. Także i na drugiém mieyscu mówi Chry-
Joan, 15. stus Pan o Duchu Ś: *Om mię obiaśni, albowiem z mego weźmie*. U Mateusza Ś. w Ewangielii, Duchem Go Boga Oyca Chrystus Pan nazywa: *Nie wy iesteście co mówicie, ale Duch Oyca waszego*. Z których słów wierzyć mamy, iż Duch Ś. zarówno iako od Boga Oyca tak i od Syna pochodzi.

6. *Ponieważ sprawy Tróycy Ś. są nierozdzielne, dla czegóż niektóre skutki Duchowi Ś. osobliwie przypisuiemy?*

Aczkolwiek wszystkie rzeczy, które się tu od Pana Boga w rzeczach stworzonych dzieią, wspolnie są wszystkim Osobom Tróycy Ś. iednak iż Duch Ś. iest miłość boża, którą Pan Bóg samego siebie miłuie, dla tego niektóre skutki i dobrodzieystwa boże Duchowi Ś. osobliwie przypisuiemy, abyśmy wyznawali, iż te z miłości i dobroci bożéy ku nam pochodzą.
Isa. 11. Przeto téż Ducha Ś. zowią darem bożym, i są osobliwie skutki iego, które Prorok Izaiasz wylicza: *Duch mądrości i rozumu, Duch porady i mocy, Duch umieiętności i pobożności, i Duch boiaźni bożéy*. A tę zowie czasem Pismo S. darami Ducha S. czasem téż Duchem S. ie wyznawa. Lecz iako Augustyn S. upomina, trzeba w tém być każdemu ostróżnym, aby

umiał rozeznać, co kiedy to słowo *Duch* Ś. znaczy, czyli trzecią osobną Osobę Tróycs S. czyli tylko dary i skutki iego; gdyż te rzeczy trzeba tak dzielić, iako Stworzyciela od rze- 2 Petr. 1.
czy stworzonych dzielimy. A z tąd pozna każ- 2. Joan. 5.
dy czyli w Nim iest Duch S. albo nie. Albowiem z tych darów Ducha S. bierzemy nauki rozeznania chrześciiańskiego żywota. A zwłaszcza z onego daru łaski bożéy usprawiedliwiaiącéy, które nas związkiem miłości z Panem Bogiem łączy abyśmy Synami iego, i uczestnikami Bóstwa iego byli.

---

# O DZIEWIĄTYM ARTYKULE
## WIARY CHRZEŚCIIAŃSKIÉY.
## ROZDZIAŁ X.

---

1. *Który iest dziewiąty artykuł wiary chrześciiańskiéy, a dla czego bardzo często trzeba go ludziom przypominać?*

*Wierzę Ś. Kościół powszechny, Świętych obcowanie.*

Conc. 2. Augustyn S. świadczy, iż iaśnieysze i wyraźnieysze są Pisma prorockie o Kościele S. niżeli o Chrystusie Panu. Bo to mieli na u-
Psal, 30. wadze dobrze Prorocy święci, iż większe miały być błędy i kacerstwa o tym Kościele, a niżeli o wcieleniu Syna bożego. Boć siła miało być kacerzów i odszczepieńców, co sobie Kościoły wymyślaią, i przywłaszczaią. A iż nie ten zgoła iest Heretykiem, który wątpi w wierze; ale który tego co źle wierzy, upornie broni przeciw nauce Kościoła powszechnego; dla tego wiele zależy każdemu na wyrozumieniu tego artykułu, aby się ustrzegł kacerstwa. Bo niepodobna rzecz, aby który heretykiem był, który temu wszystkiemu mocno wierzy, co się w tym artykule zawiéra. A to wyrozumienie idzie z przeszłego artykułu. Bo iż Duch S. iest źródłem świątobliwości, od niego Kościół ten, który on sam rządzi i poświęca, świętym nazywamy.

2. *Cóż to słowo* Kościół *osobliwie znaczy, i iak ie pospolicie maią ludzie rozumieć?*

To słowo *Ecclesia* wzięli Łacinnicy od Greków, i znaczy, po opowiadaniu Ewangielii, iakoby powołanie wszystkich ludzi do iedności Ewangielii. Ale u historyków znaczy też zbór albo schadzkę iaką ludzi, bądź to bałwochwalców, bądź też wiernych bożych, iako
Actor. 19. w dzieiach apostolskich o onym ludu w Efezie

napisano: *Jeżeli czego inszego szukacie w porządnym Kościele może się to odprawić*, a przez ten Kościół ów, co to powiedział, rozumiał ludzi w Efezie, którzy Dyiannę za Boginię chwalili. A nie tylko pogańskich ludzi, którzy Boga nieznali, ale i ludzi niezbożnych zgromadzenie Kościołem nazywano, iako Dawid S. mówi: *Miałem w nienawiści Kościół złych ludzi, i nie będę siedział z niepobożnymi.* Jednak iako Augustyn S. pisze, pospolicie rozumie się przez to słowo *Kościół* wszystkich ludzi chrześciiańskich, którzy prawdziwego Boga znaią i chwalą po wszystkim świecie, zgromadzenie. Psal. 25. S. Aug. in Psal. 149.

3. *Co za taiemnice są w tym słowie* Kościół?

Iż Kościół znaczy powołanie wszystkich ludzi po wszystkim świecie do iedności Ewangielii: z tąd poznaiemy wielką łaskę i dobrodziéystwo boże, że nas przez Ducha S. wewnątrz, a przez Pastérze i Kaznodzieie widomie i zewnętrznie do siebie Pan Bóg powoływa. Widzimy i to, że ten Kościół nie ludzkim rozumem albo mądrością, iako insze rzeczypospolite tu na świecie bywaią rządzone; ale mądrością bożą i sprawą Ducha S. stoi. Ktemu w tym Kościele uczymy się rzeczy boskich poznawać, i na nie się zdobywać, nie tak iako w starym zakonie on lud Izraelski Synagogą albo zgromadzeniem nazywano, prze-

to, iż iako bydło zgromadzeni byli, a rzeczy tych doczesnych więcéy niż niebieskich szukali.

4. *Jak tę powszechność albo Kościół ludzi chrześciiańskich, Pismo Ś. nazywa?*

1. Tim. 3. Paweł S. do Tymoteusza pisząc nazywa domem i budowaniem bożém: *Jeżelibym* (powiada) *omieszkał, abyś wiedział iako się masz sprawować w domu bożym, który iest Kościół Boga żywego, filar i umocowanie prawdy.* Domem téż Kościół dla tego nazywamy, iż iest iakoby iedna Familiia, którą ieden gospodarz rządzi i sprawuie. Nazywa téż Pismo S. Kościół
Joan. 10. trzodą Chrystusa Pana, iż On iest iéy Pastérzem. Nazywa oblubienicą, iako Paweł S. mó-
2. Cor. 11. wi: *Poślubiłem was Pannę czystą mężowi iednemu, Panu Chrystusowi.* Także i na drugiém mieyscu: *Mężowie miłuycie żony wasze, iako i Chry-*
Ephes. 5. *stus Pan umiłował Kościół swóy. Wielki to*
Ephes. 1. Colos. 1. *iest Sakrament* (Małżeństwo święte) *a ia wam powiadam,* iż Sakrament ten znaczy złączenie Chrystusa Pana z Kościołem. Naostatek nazywa Pismo S. Kosciół ciałem chrystusowém.

5. *Które są części Kościoła tego, i w czém różne są między sobą?*

Jedna iest część Kościoła weseląca się, a druga woiuiąca. *Weselący się Kościół* iest w

Niebie zgromadzenie owych wszystkich Duchów niebieskich, i dusz ludzi świętych, którzy z tego świata zszedłszy, są w Królestwie niebieskiém. *Waiuiący Kościół* tu na ziemi iest wszystkich ludzi wiernych zgromadzenie, którzy ieszcze tu na świecie żyią, i ustawiczną woynę z szatanem, ciałem, i światem wiodą. A nie dla tego dwa są Kościoły, ale tylko ieden, którego część iedna iuż iest w Niebie, a druga tu na ziemi, dotąd, póki się nie złączymy z Panem Zbawicielem naszym w oném wieczném błogosławieństwie.

6. *Którzyż ludzie w tym Kościele woiuiącym są?*

Są dobrzy i źli. Zli są, którzy iednychże Sakramentów używaią z dobrymi, iednęż wiarę maią; tylko życiem i sprawami różni są. Dobrzy zaś, nie tylko społeczność z sobą maią w używaniu Sakramentów, i w używaniu wiary; ale też miłością i łaską bożą są z sobą spoieni, o których mówił Paweł Ś. *Poznał Pan Bóg którzy są iego.* 1. Tim. 2. Aczkolwiek tedy ludzie mogą się domniemywać z niektórych znaków, którzy są policzeni między wybranymi; wszakże wiedzieć tego nikt z pewnością nie może, kto godny łaski bożéy, kto niegodny. W tym tedy artykule wierzyć mamy, iż ieden Eccles. 9. iest Kościół w którym są tak dobry iako i źli. O czém Paweł Ś. pisze: *Jesteśmy iedno ciało* Ephes. 4. *i duch ieden.*

*7. Możemyż ten Kościół woiuiący na ziemi pokazać?*

Jako miasto na górze posadzone znaczne i widome iest, tak i Kościół ten, któremu wszyscy posłusni być maią, znaczny i widomy iest. A nie tylko dobrzy ludzie są w tym Kościele, ale, iako się iuż powiedziało, i źli. O czém
Matt. 13. mamy w Ewangielii, iż *Królestwo niebieskie*, to iest Kościół ten tu woiuiący, *podobny iest niewodowi zapuszczonemu w morze: podobny roli zasianéy dobrém zbożém, i kąkolem:* także *boiowisku, na którém pomieszało się ziarno z*
Math. 25. *plewami.* Naostatek *podobne iest dziesięciu Pan-*
Genes. 7. *nom, iednym głupim, drugim mądrym.* A przed Ewangieliią ieszcze była figura tego owa skrzynia Noego, w któréy były zawarte i czyste i nieczyste zwéirzęta. Wszakże i między tymi wielka iest różnica. Bo iako na boiowisku iest ziarno, są też i plewy, i iako w iedném ciele człowieczém bywaią zdrowe i martwe członki: tak też w Kościele bożym tu na świecie woiuiącym są dobrzy, są też i źli chrześciianie.

*8. Którzyż ludzie nie są w tym Kościele woiuiącym?*

Troiacy ludzie. Naprzód poganie. Albowiem ci Pana Boga prawdziwego nie znaią, ani w Kościele iego nigdy nie byli, ani Sakramentów

świętych uczestnikami z ludźmi chrześciiańskimi byli. Drudzy są heretycy i odszczepieńcy, którzy z Kościoła tego wypadli, i od niego się oderwali: należą iednak do Kościoła, właśnie iak owi zbiegowie należą do woyska, od którego uciekli, i ma ich w mocy Kościół, że ich może sądzić i karać. Nie są też w tym Kościele i ludzie wyklęci; bo są wyrzuceni z społeczności Kościoła, dotąd póki się nie upamiętaią. Wszyscy insi by też naygorsi byli, są w tym Kościele; ani się gorszyć mamy, kiedy widzimy zły żywot przełożonych w Kosciele, bo przez to nie utracaią oni swoiéy władzy i dostoieństwa.

9. *Krótko mówiąc, iak wiele rzeczy Kościołem nazywamy?*

Paweł Ś. nazywa Kościołem nie tylko zgromadzenie wszystkich ludzi chrześciiańskich całego świata, ale nazywa i zbiór samych ludzi wiernych w Koryncie, w Galacie, w Laodycyi, i indziéy. Także szczególne familiie nazywa Kościołem, i każe pozdrowić domowy Kościół Pryszki i Akwili. Zowiemy też Przełożone w Kościele bożym i Pastérze Kościołem, iak to gdy Pan Chrystus mówi: *Jeżeli cię nie będzie słuchał, powiedz Kościołowi*, to iest, Przełożonym w Kościele. Naostatek Kościołem zowiemy mieysca poświęcone, na które się ludzie schodzą na nabożeństwo, i na kaza-

2. Cor. 1. 1. Cor. 16. Colos. 4, 2. Thes. 1. Matth. 18.

nie. Ale w ninieyszym artykule to słowo *Kościół*, znaczy nie tylko Przełożonych w Kościele; ale wszystkich zgoła ludzi wiernych, i dobrych i złych, którzy są po wszystkim świecie.

10. *Jakże ten Kościół powszechny między tak wielą narodów różnych, ieden iest?*

Kościół Chrystusów iest iéden.

Bo u wszystkich narodów, po wszystkim świecie *ieden iest Bóg, iedna wiara, ieden Chrzest*, ieden Rządca niewidomy tego Kościoła Chrystus Jezus, którego Bóg Oyciec nad wszystkim Kościołem, który iest ciałem iego, głową uczynił. Jeden także widomy iest Pastérz i
Eph. 4. Rządca Piotr Ś. i Namiestnicy iego. Dla tego
Eph. 1. tedy po wszystkim świecie ieden iest Kościół,
Cant. 6. i ta iest *własność iego, że ieden iest*, iako Pismo Ś. mówi: *Jedna iest gołębica moia, iedna iest śliczna moia.*

11. *Cóż mamy rozumieć o rzymskim Biskupie, który iest widomą głową tego Kościoła?*

O tym zgodnie wszyscy Oycowie święci tak rozumieią, iż do postanowienia i zachowania iedności w Kościele bożym potrzeba było, aby ieden naywyższy Pastérz, i iedna głowa widoma w tym Kościele była. Nadobnie Hieronim Ś. przeciwko Jowiniianowi pisząc, o tym mówi: Jeden iest na przełożeństwo wysadzony, aby maiąc go za głowę nie było niezgody i odszczepień

stwa między nami. Także i do Papieża Damaza pisząc, tak mówi: Niech zazdrość i wyniosłość od rzymskiéy zwierzchności odstąpi, ia mówię z pokornym Namiestnikiem rybitwa: ia nikogo nie naśladuiąc tylko Chrystusa Pana, z twoią świątobiwością, to iest, z Katedrą Piotra, świętą społecznością iestem spoiony. Na téy opoce wiem iż Kościół iest zbudowany. Genes, 3. Ktokolwiek nie w tym domu pożywa Baranka' pokalanym iest. Kto nie iest w skrzyni Noego, czasu potopu zginie. A przed Hieronimem Ś. iescze dawniéy Ireneusz i Cypryian S. także o téy iedności, pisząc na one słowa, które Matth. 16. Chrystus Pan Piotrowi Ś. mówił. *Piotrze, powiadam ia tobie, iżeś ty iest Piotr, a na téy opoce zbuduię Kościół móy*, tak mówi: Na iednym buduie Kościół swóy Chrystus Pan; bo aczkolwiek wszystkim Apostołom Chrystus po zmartwychwstaniu swoiém iednaką dał moc, Joan. 21. mówiąc: *Jako Oyciec mię posłał, i ia was posyłam: bierzcie Ducha Ś.* iednak aby pokazał iedność, chciał iednego mieć Przełożonym, aby był początkiem téy iedności. *Optatus* także pisze: Nie możesz tego nie wiedzieć, iż w Rzymie piotrowa Katedra biskupia iest zasadzona, na któréy siedział Piotr wszystkich Apostołów głowa, aby iedna była Katedra po wszystkim świecie Piotrowa, aby sobie drudzy Apostołowie osobnych Katedr nie stanowili ani budowali. Bo kto Katedrę przeciwko Katedrze piotrowéy chce mieć, odszczepieniec i przestępca iest. Także i Ś. Bazyli i

Ś. Ambroży piszą: Jeżeliby, powiada, kto rzekł, iż dosyć Kościołowi na iednéy głowie niewidoméy Chrystusie Jezusie, który iest Oblubieńcem Kościoła swoiego, łacno mu na to odpowiedzieć: iż choć też samże Chrystus Pan wszystkie Sakramenta postanowił, i samże łaskę swoię przez nie dawa; bo on iest który chrzci i grzéchów odpuszczenie dawa: a przecie chciał aby te Sakramenta przez ludzi były porządnie odprawowane i szafowane; i także też: choć on sam Duchem swym Kościół swóy rządzi niewidomie: iednak iż Kosciół ten iest widomy, potrzeba było w tym Kościele głowy także widoméy: i dla tego człowiekowi tę moc Chrystus Pan zlecił, i człowieka miasto siebie głową i Przełożonym uczynił, aby wszystkim Kościołem rządził. A iako Paweł Ś. mówi do
I. Cor. 12. Koryntów: *Jeden iest duch, który tak właśnie wiernym użycza łaski bożéy, iako dusza członkom w ciele człowieczym żywotu udziela.* O téy
Eph. 4. iedności tenże Paweł Ś. do Efezów pisze: *Staraycie się zachować iedność Ducha w zwiazku pokoiu, iednoż ciało, ieden duch.* Jako tedy ciało człowiecze złożone iest z wielu członków, które iedna dusza ożywia, i przez nię oko ma swoię moc do widzenia, ucho do słyszenia i insze członki maią swoie działanie; tak to ciało duchowne, to iest, Kosciół boży, z wielu wiernych bożych złożony iest, który iedna głowa rządzi. Jedna też iest nadzieia w tym Kościele; bo wszyscy wiecznego Królestwa spodzié-

wamy się. Naostatek iedna iest wiarą po wszystkim świecie, iako Paweł Ś. Koryntów upomina, *aby nie było między niemi rozerwania*, ale iedność w wierze. Drugi znak i własność Kościoła bożego iest, iż iest święty Kościół, iako Piotr Ś. powiedział: *Wy iesteście lud Ś. lud wybrany.* 2. Cor. 1. 1. Petr. 2.

12. *Jakoż może bydź Kościół świętym między tak wielu ludzi grzésznych?*

Kościół Chrystusów iest świętym.

Swiętym Kościół iest nazwany; bo na chwałę bożą iest poświęcony: iako w starym zakonie szaty, naczynia, Ołtarze, na chwałę bożą poświęcone zwano rzeczami świętemi. Także iż ludzie przez wiarę i Chrzest Panu Bogu się poświęcili, acz nie wszyscy to iszczą, co na Chrzcie slubowali, iednak świętymi są, iako owi którzy się iakiego rzemiosła nauczyli, choć nie we wszystkiém doskonale tak się sprawuią, iak owe rzemiesło albo nauka uczy; przecie rzemieślnikami ich zowią. Przeto i S. Paweł Koryntyian zowie świętymi i poświęconymi, choć między nimi wiele było złych. Ktemu dla tego świętym Kościół nazwano, iż z Chrystusem Panem, który iest ze wszech nayświętszy i źródło świątobliwości, iako z głową swoią iest złączony. Jako Augustyn S. pisząc na one słowa Dawida Proroka: *Strzeż Panie duszy moiéy, albowiem iestem świętym*, mówi: Niechay każdy człowiek 1. Cor. 1. Psal. 83.

śmie mówić, *świętym iestem*; albowiem wziął tę od Pana Boga łaskę świątobliwości, łaskę Chrztu, i odpuszczenie grzechów. I na drugiém mieyscu: ieżeliż (powiada) wszyscy chrześcianie w Panu Chrystusie ochrzczeni, Pana Chrystusa na się oblekli, iako Paweł S. świadczy, i członkami Pana Chrystusa się stali, a powia- Galat. 3. daią iż nie są świętymi, krzywdę Panu Chrystusowi w tym czynią. Do tego: Kościół ten świętym iest dla tego, iż iest ciałem Chrystusa Pana, od którego bywa poświęcony, i krwią Jego przenaydroższą ieśt obmyty. Naostatek ten Kościół nazywany iest świętym, iż nie gdzieindziéy iedno w tym Kościele iest szafunek porządny, i używanie pożyteczne Sakramentów świętych, które są iakoby naczyniem łaski bożéy, i świątobliwości naszéy tak iż którzykolwiek są prawdziwie świętymi, nie mogą bydź iedno w tym Kościele świętymi.

### 13. *Ziakiéy przyczyny zowią ten Kościół powszecknym?*

Kościół Chrystusów iest powszechny.

Z téy przyczyny, iż w tym Kościele są wszystkie narody ze wszystkiego świata, wszelakich stanów i kondycyy ludzie, nie tak iako heretyckie zbory w iednym tylko mieście albo Prowincyi pospolicie się zawieraią. Do tego Kościoła należą wszyscy ludzie począwszy od Adama, którzy się będą rodzić, i prawdziwą wiarę Chrystusową przyymować, która

zbudowana iest na gruncie apostolskim i prorockim, na węgielnym kamieniu Chrystusie Jezusie, aż do skończenia świata. O tym Kościele napisano: *Odkupiłeś nas Panie we Krwi twoiéy, ze wszystkich narodów i pokolenia, i uczyniłeś nas bogu naszemu Królestwo:* Także i u Dawida Proroka: *Żąday odemnie: a dam ci narody wszystkie za dziedzictwo i za dzierżawę okrąg ziemi.* I na drugiém mieyscu: *Będę pamiętał na Rahebę i Babilon, którzy wiedzą o mnie.* I na drugiém mieyscu także o Kościele: *Człowiek który się w nim urodził.* Zowią też dla tego powszechnym ten Kościół, iż wszyscy któtzy chcą bydź zbawieni, maią się Go trzymać, nie inaczéy; iako skrzyni Noego czasu potopu, aby nie utonęli; albowiem w żadnym inszym Kościele zbawienia nie masz, i tym samym rozeznać się może prawdziwy Kościół od fałszywego.

Eph. 2. Apoc. 5. Psal. 2. Psal. 89.

14. *Dla czegóż ten Kościół zowią Apostolskim?*

Dla tego: iż niedopiéro teraz począł się ten Kościół, ani dopiéro się prawda w tym Kościele ziawiła, ale od Apostołów po wszystkim świecie była opowiadana. Zkąd bez wątpienia każdy widzieć może, iż heretyckie nauki nie są powszechnego Kościoła naukami, dla tego, iż są różne i przeciwne nauce apostolskiéy, która zawsze w tym Kościele była, i podziś dzień trwa; i dla tego aby wszyscy wie-

Kościół Chrystusów iest Apostolski.

dzieli, który to Kościół iest powszechny, i poczym go poznać, przydano na Koncilium Konstantinopolitańskim, iż iest apostolski. Albowiem Duch S. który rządzi tym Kościołem, nie przez kogo inszego, tylko przez Apostołów Kościołem swoim rządzi: który, raz dany Apostołom, zawsze w Kościele tym w namiestnikach Apostolskich przebywa.

15. *Możeż ten Kościół błądzić w wierze, albo w obyczaiach?*

Nie może; bo go Duch S. rządzi i sprawuie. Inaczéy (czego Boże i pomyślić uchoway)
1. Tim. 3. nie byłby *Kościołem Boga żyiącego, filarem i utwiérdzeniem prawdy*, iak go nazywa Paweł S. aniby się iściły na nim obietnice Chrystusa Pana; *iż Go bramy piekielne przemódz nie miały*, i co w osobach ucznióẃ mówił do niego:
2. Matt. 28. *Będę prosił Oyca, i da wam Pocieszyciela Du-*
Joan. 14. v. 16 *cha S., Ducha prawdy, aby z wami mieszkał na*
17. 26. Matt. 28. *wieki*, i zaś wstępuiąc do Nieba: *Oto ia z wami iestem po wszystkie dni aż do skończenia świata*, i wiele Pism S. tym podobnych. Lecz wszystkie insze zbory, co się Kościołami nazywaią, które szatan zbiera i rządzi, muszą sprosnie i szkodliwie błądzić, iako nie maiące tych boskich przywileiów i Ducha S. assystencyi.

16. *Które figury w starym testamencie znaczyły ten Kościół Chrystusa Pana?*

Między figurami skrzynia Noego znaczyła ten Kościół; bo sam Pan Bóg kazał był tę skrzynię budować na znak tego: iż iako każdy, kto w onéy skrzyni nie był zamknięty, zginąć musiał, tak téż kto w tym Kościele przez Chrzest nie iest, wiecznie ginie. Była i druga figura miasto Jeruzalem, którego imiemiem często Pismo zowie Kościół boży. Bo iako nie godziło się, tylko w Jeruzalem, ofiarę Panu Bogu czynić, tak téż okrom Kościoła bożego, nie masz nigdzie zbawienia, nie masz prawdziwéy chwały bożéy, ani ofiary, któraby się Panu Bogu podobała. Genes. 6.

17. *Jakże to należy do wiary naszéy, o tym Kościele chrystusowym wierzyć?*

Możeć w prawdzie każdy widzieć ten tu Kościół, to iest, ludzie chrześciiańskie na ziemi, ani wiary do tego potrzeba; gdyż ani Żydzi, ani Turcy o tém nie wątpią. Jednak, iż taiemnice wszystkie, które są w Kościele bożym, człowiek tylko wiarą oświecony może poiąć nie samym rozumem ani zmysłem przyrodzonym, dla tego mówimy, iż ten artykuł o Kościele świętym powszechnym do wiary naszéy należy.

18. *Któż ten Kościół zbudował, i zkąd ma tak wielką władzę?*

Psal. 8. Sam Pan Bóg wszechmogący na mocnéy opoce ten Kościół zbudował, iako Dawid Prorok mówi: *On sam zbudował go naywyższy*, i dla tego ten Kościół nazywaią dziedzictwem, albo ludem bożym. Władzę też od samego Pana Boga ma, która, iż przyrodzone insze wszystkie władze i mocy przechodzi, samą tylko wiarą poymuiemy, iako to: iż w Kościele bożym są klucze Królestwa niebieskiego, iest moc odpuszczenia grzéchów, iest moc poświęcania prawdziwego ciała i krwi Chrystusa Pana. Ma też moc Kościół wyklinać i karać złe.
Hebr 13. W tym Kościele którzy są, wszyscy są obywatelami niebieskimi, i nie maią tu mieszkania wiecznego. Wierzymy tedy, iż ieden iest Kościół Ś. powszechny.

### 19. *Także mamy wierzyć w Kościół, iako wierzymy w Boga?*

Nie mówimy, wierzę w Kościół Ś. bo tylko w Boga w Tróycy Ś. iedynego, w Oyca, Syna i Ducha Ś. tak wierzymy, iż wiarę naszą na nich zasadzamy, i w nich ią pokładamy. Ale mówimy: *Wierzę Ś. Kościół*, to iest, iż Kościół iest ieden Ś. który wszystkie dobrodzieystwa ma od Pana Boga, iako rzeczy stworzone od Stworzyciela.

### 20. *Cóż się rozumie w tym artykule:* Świętych obcowanie?

Jan Ś. Ewangielista w liście swoim, pisząc 1.Joan. 1.
o taiemnicach boskich, dał tę przyczynę, dla czego tak nauczał owych ludzi: *Abyście,* powiada, *i wy mieli towarzystwo z nami, a towarzystwo nasze było z Bogiem Oycem i Synem iego Jezusem Chrystusem.* To towarzystwo iest obcowanie Świętych, o czém w tym artykule mamy, i iest ten artykuł iakoby obiaśnienie przeszłego artykułu, o iednym Kościele świętym powszechnym. Albowiem Duch Ś. który rządzi tym Kościołem sprawuie to, iż cokolwiek darów i łaski bożéy w tym Kościele iest: napród Chrzest, przez który iako przez fórtkę do Kościoła wchodzimy, także i wszystkie insze Sakramenta, wszystkim spolne są. A tę społeczność Oycowie święci na Koncilium w Konstantinopolu w onych słowach wyrazili. *Wyznawam ieden Chrzest;* zaś za Chrztem idą wszystkie Sakramenta, które nas z Panem Bogiem łączą, osobliwie Sakrament Ciała i Krwi Chrystusa Pana. Jest téż i druga w Kościele bożym społeczność. Bo cokolwiek kto pożytku ma z nabożnego przyymowania Sakramentów, cokolwiek kto sobie świątobliwością zasługuie, wszystkim to pożyteczno iest. Jako sam Pan Zbawiciel nauczył modlić się, nie
tylko za nas samych, ale za wszystkich: *Chle-* Matth. 6.
*ba naszego, day nam;* nie mówi mego, day mi. Także Ambroży Ś. dowodzi tego pisząc na o-
ne słowa: *Uczestnikiem ia iestem, Panie, wszy-* In Psal. 1
*stkich, którzy się Ciebie boią,* biorąc podobień- 18. ser. 8.

stwo od ciała człowieczego. Albowiem w iednėm ciele iest wiele członków, które maią różne i własne swoie sprawy, nie iednaką wszystkie maią godność, nie wszystkie iednakowo są pożyteczne, a przecię z tych wszystkich iedno ciało złożone iest, i nie kwoli sobie który członek co czyni, ale ku pożytkowi wszystkiego ciała. Ktemu tak wszystkie członki są między sobą sporządzone i spoione, że kiedy iednego co boli, wszystkich boli, kiedy ieden członek co ciérpi, wszystko ciało czuie. Tak i w Kościele bożym, który iest ciałem Chrystusa Pana, są różne członki, to iest, rozmaici ludzie, rozmaite narody, Żydzi, Poganie, ubodzy, bogaci, wolni, niewolnicy, a przecie kiedy bywaią ochrzczeni, stawaią się iednėm ciałem Chrystusa Pana, którego On iest głową. W tym Kościele każdy ma swóy urząd i powinność. Jedni są Apostołowie, drudzy Doktorowie, iedni są na przełożeństwo wysadzeni, drudzy są im posłuszni: a to wszystko dla pospolitego pożytku, który się na wszystkich ściąga, którzy w miłości chrześciiańskiéy pobożnie i świątobliwie żyiąc, Panu Bogu są mili. Martwe zaś członki, to iest, ludzie źli, od łaski bożéy odstrychnieni, są też w prawdzie w tym Kościele; ale iednak żadnego pożytku duchownego nie maią, wyiąwszy ten, że od ludzi świętych a Panu Bogu miłych mogą być ratowani: a iż do łaski bożéy łatwiéy mogą przyyśdź, póki są w tym Kościele. A nie

tylko te rzeczy wyżéy pomienione są w tym Kościele wspolne wszystkim; ale i te dary boże, które Pan Bóg ludziom darmo, bez zasług ich i pracy daie z łaski swoiéy, iako iest, dar umieiętności, albo wymowy, duch prorocki, dar ięzyków i czynienia cudów, i wiele inszych takowych. Bo wszystko to, co ieden ma, drugimu iest pożyteczno, i tak ma każdy człowiek chrześciiański rozumieć, iż nie ma nic takowego sam dla siebie, coby nie było spolne z bliźnim iego. I dla tego kiedy kto widzi brata swego czego potrzebuiącego, a nie ratuie go, ten pewnie miłości bożéy w sobie nie ma. Dziękuymyż tedy Panu Bogu, 1. Joan 5.
iż nas taką miłością zobopolną złączył, i powołał nas do téy społeczności z Świętymi, tak iż słusznie mówić możemy z Prorokiem: *O! Psal. 83.
iako miłe są przybytki twoie, Panie! pragnie i ustawa dusza moia od żądzy do przybytków twoich!* I ono: *Błogosławieni są którzy mieszkaią w domu twoim, Panie!*

# O DZIESIĄTYM ARTYKULE

## WIARY CHRZEŚCIIAŃSKIÉY.

## ROZDZIAŁ XI.

1\. *Który iest dziesiąty artykuł, i co mamy przezeń wierzyć?*

*Wierzę grzéchów odpuszczenie.*

Ten się tak ma rozumieć: Wierzę, iż w Kościele świętym chrześciiańskim Kapłani porządnie od Chrystusa Pana postanowieni, maią moc odpuszczać prawdziwie ludziom grzéchy. O
Lucae. 24. czém sam Zbawiciel, po zmartwychwstaniu swoiém, gdy otworzył zmysł Uczniom swoim aby pismo zrozumieli, świadectwo takie daie: *Potrzeba było*, powiada, *aby Chrystus ciérpiał, i trzeciego dnia zmartwychwstał, i aby w imie iego była opowiadana pokuta, i odpuszczenie grzéchów wszystkim narodom, począwszy od Jeruzalem.* Z których słów poznać każdy może, iż ieżeli którego artykułu wiary chrześciiań-

skiéy, tedy osobliwie tego o odpuszczeniu grzéchów, w którym wielkie są taiemnice i potrzebne do zbawienia naszego, powinni Plebani iako naypilniéy nauczać.

2. *Jakże bywaią w tym Kościele grzéchy odpuszczane?*

Naprzód na Chrzcie wszystkie grzéchy bywaią odpuszczane: tak piérworodny, iako i te którekolwiek sam człowiek przed Chrztem popełnił, tak, iż naymniéy winy karania za te grzéchy więcéy iuż nie zostaie. Ale iż po Chrzcie nie może być tak człowiek doskonały, żeby się miał bez szczególnéy łaski Pana Boga wszystkich pożądliwości i namiętności, które go do grzéchu pobudzaią, ustrzedz i onym się sprzeciwić, dla tego potrzeba było, aby w Kościele był drugi sposób odpuszczania grzéchów tym, którzy po Chrzcie wpadaią w grzéch; i przeto powierzone są Kościołowi Ś. klucze Królestwa niebieskiego, aby każdemu pokutuiącemu, by też naywiększe grzéchy miał, i do ostatniego dnia żywota swego grzészył, mogły być grzéchy odpuszczone. Jasne są o tém świadectwa w Piśmie Ś. U Mateusza Ś. Zbawiciel sam Chrystus Pan tak do Piotra Ś. mówi: *Piotrze, tobie dam klucze Królestwa niebieskiego, cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związano na niebie: a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązano na Niebie.* I zaś: *Co-* Mat. 16.

*kolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związano i w Niebie: a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązano i w Niebie.* Także i Jan Ś świadczy, iż gdy Chrystus Pan tchnął na Apostoły swo-
Joan. 20. ie, rzekł im: *Bierzcie Ducha Ś. którym odpuścicie grzéchy, będą odpuszczone, a którym zatrzymacie, będą zatrzymane.*

2. *Jakże Kościół ma odpuszczać grzéchy? pewnych tylko czasów, i pewne grzéchy, czyli wszystkie?*

Matt. 16. Piotr Ś. gdy się Chrystusa Pana pytał, iak wiele miał grzésznym ludziom i iak często odpuszczać grzéchy, odpowiedziano mu: *Nie siedmkroć, ale siedmdziesiąt i siedm.* Przez co dał znać Chrystus Pan, iż nie masz tak wielkiego i ciężkiego grzéchu, któregoby w tym Kościele nie odpuszczono, byle tylko sam człowiek żałował i pokutował za grzéch. A do tego, nie naznaczył Chrystus Pan pewnego czasu do odpuszczania tych grzéchów, ale zawsze kiedykolwiek sam człowiek się upamięta, i któreykolwiek godziny za grzéch żałuie.

4. *Wszyscyż chrześciianie maią tę moc odpuszczać grzéchy?*

Nie wszyscy. Bo tylko Biskupom i Kapłanom dał Chrystus Pan tę moc, aby to sprawowali przez Sakramenta święte, iako przez in-

strumenta nieiakie, mocą Chrystusa Pana, który to odpuszczenie grzéchów i sprawiedliwość w nas czyni. Za czém to idzie, iż do odpuszczenia grzéchów potrzeba i świętości i Kapłana: gdyż Pan Zbawiciel nasz postanowił urząd kapłański i Sakramenta Ś. O téy mocy kapłańskiéy świadectwa wyżéy się przywiodły.

5. *Cóż za godność ma Kościół z tego odpuszczania grzéchów?*

Augustyn Ś. powiada, iż większa iest rzecz niepobożnego i niesprawiedliwego uczynić pobożnym człowiekiem; niżeli Niebo i ziemię z niczego stworzyć. Bo acz w stworzeniu świata i wskrzeszaniu umarłych wszechmocność boża i nieskończona moc pokazuie się; iednak większa moc iego pokazuie się w odpuszczaniu grzéchów, i usprawiedliwieniu człowieka grzésznego.

6. *Możeż kto okrom samego Pana Boga, własną mocą swoią odpuszczać grzéchy?*

Nie może. Bo to tylko wszechmocności i dobroci bożéy należy. *Jam iest* (powiada Pan Isaiae. 43. Bóg przez Proroka Izaiiasza) *ia sam który gładzę nieprawości ludzkie.* Jako na podobieństwo, nie może żaden odpuścić pieniędzy nikomu, tylko ten, co mu ich pożyczał; tak téż, iż samemu tylko Panu Bogu grzészymy (iako i w

Matt. 6. paciérzu mówimy: *Odpuść nam nasze winy)* nie może nam nikt inny tych grzéchów odpuścić, iedno sam Pan Bóg.

7. *Przed narodzeniem Chrystusa Pana, miałże który człowiek tę moc odpuszczać grzéchy?*

Nie miał żaden, tylko sam Syn boży stawszy się człowiekiem. Dla czego mówił o sobie: *Abyście wiedzieli, iż Syn człowieczy ma moc odpuszczać grzéchy na ziemi,* rzekł onemu powietrzem zarażonemu: *Wstań, weź łóżko twoie, a idź do domu.* Tenże Syn boży piérwéy niżeli w Niebo wstąpił, dał tę moc Apostołom i Namiestnikom ich w Kościele swoim, aby oni mocą Jego, iako słudzy Jego, ludziom grzéchy odpuszczali. O czém wyżéy.

Matt. 6.

8. *Jakąż mocą ludzie miewaią odpuszczenie grzéchów swoich?*

Przez zasługi Syna bożego; bo On sam krwią przenaydroższą nas odkupił. Przeto, gdy to
1. Petr. 1. uważać będziemy, iż nie złotem ani srebrem; ale krwią niepokalanego Baranka Chrystusa Pana iesteśmy odkupieni, Panu Bogu za to dziękuiemy, iż tę moc odpuszczania grzéchów w Kościele swoim zostawił. Z kąd wielka opatrzność boża i miłość ku rodzaiowi ludzkiemu się pokazuie.

9. *Jakoż poznać to wielkie dobrodzieystwo Boga, iż dał tę moc odpuszczania grzéchów?*

Każdy człowiek, który śmiertelnym grzéchem Pana Boga obraża, wszystko co był przez zasługę męki Syna bożego nabył, utraca; a utraciwszy łaskę bożą i Królestwo niebieskie, barzdzo nędznym człowiekiem się staie. Lecz gdy się człowiek na to obeyrzy, iż dał Pan Bóg tę moc w Kościele swoim, że każdy może przyyść do łaski bożéy, i przywróconym być do piérwszego stanu, z wielką radością takowe dobrodzieystwa boże uważać i Panu Bogu za nie dziękować ma. Albowiem, iako choremu miłe bywa lékarstwo, które mu roztropny lékarz gotuie, choć też nie zawsze ono lékarstwo uléczy; tak daleko więcéy milsze nam być ma to lékarstwo dusz naszych, które sam Pan Bóg z nieogarnionéy mądrości swoiéy zgotować raczył, i każdego kto tylko będzie go przystoynie używał, uzdrowić może.

10. *Czemuż, i iako chrześciianie maią téy władzy kościelnéy odpuszczania grzéchów zażywać?*

Nie dosyć na tém, aby wyznawać wielkie dobrodzieystwo boże, iż takową moc Kościołowi swoiemu dał; ale iż ten Sakrament postanowić raczył, na uléczenie dusz naszych, trzeba się starać używać tego Sakramentu z nabo-

żeństwem i w boiaźni bożéy. Bo kto nie używa rzeczy sobie potrzebnych, pospolicie niemi gardzi; a iako bez Chrztu nie może nikt być od grzéchu oczyszczonym, tak po Chrzcie, gdy kto utraci łaskę bożą przez grzéch śmiertelny, nie może iéy inaczéy dostąpić, tylko przez Sakrament pokuty świętéy. Wszakże i w tém ostróżnym trzeba być każdemu człowiekowi, to iest, aby w tę nadzieię odpuszczenia grzéchów, iż chociażby naywiększe grzéchy miał, i kiedykolwiek ie popełnił, mogą mu być odpuszczone, nie był tak skłonnym do grzéchu, żeby miał przeto swawolnie a bezpiecznie grzészyć. Bo taki nie iest godzien miłosierdzia bożego, kto tak bez boiaźni bożéy i pokuty, w nadzieię miłosierdzia grzészy, i lekce sobie ten dar boży poważa. Także i tego się warować, aby w nadzieię tego odpuszczenia grzéchów, nie był człowiek leniwy i nierychły do upamiętania się, i do pokuty. Bo może go śmierć prędka zayśdź, zaczém iuż czasu nie będzie spowiadać się i żałować za grzéchy.

# O JEDENASTYM ARTYKULE

## WIARY CHRZEŚCIAŃSKIÉY.

## ROZDZIAŁ XII.

1. *Który iest iedenasty artykuł, i co o nim Pismo Ś. mówi?*

*Wierzę ciała zmartwychwstanie.*

Ten artykuł bardzo potrzebny iest do utwierdzenia wiary naszéy. Bo nie tylko każe tak wierzyć Pismo Ś. ale i dowodzi tego. Czego iż w innych artykułach tak dalece nie czyni, znać iż w tym samym nadzieia zbawienia naszego zawisła, iako Paweł Ś. dowodzi, gdy pisze: 1. Cor. 5.
*Jeżeli nie iest zmartwychwstanie umarłych, ani Chrystus zmartwychwstał; a ieżeli Chrystus nie zmartwychwstał, próżne iest przepowiadanie nasze, próżna iest wiara nasza.* Przeto maią się Plebani starać iako naylepiéy ten artykuł ludziom do wyrozumienia podać, ia-

ko się heretycy staraią wywrucić go wykrętami swoiemi.

2. *Czemuż zmartwychwstanie ludzi nazwali tu Apostołowie* zmartwychwstaniem ciała?

Aby kto nie rozumiał, żeby dusza pospołu z ciałem miała umiérać, która iest nieśmiertelna; chcieli Apostołowie święci tego nauczyć, iż ciało tylko człowiecze które umiéra, zmartwychwstanie. A zaś aczkolwiek w Pismie Ś. na wielu mieyscach to słowo *ciało*: znaczy człowieka całego z duszy i ciała złożonego, iako to u Izaiiasza Proroka: *Każde ciało iest siano*, i u Jana Ś. *A Słowo stało się ciałem*; wszakże na tém mieyscu to słowo, tylko samo ciało człowiecze znaczy, aby każdy wiedział: iż ciało człowiecze umiéra, i w proch się obraca, a dusza nie iest skazitelna. A iż nikt do żywota nie bywa przywrócony tylko ten, ktory umarł; dla tego iż dusza nigdy nie umiéra, nie mówimy właśnie żeby kiedy miała zmartwychwstać. Ktemu dla tego mówimy: *Wierzę zmartwychwstanie ciała;* bo ieszcze za czasu Pawła Ś. byli heretycy Himeneus i Philetus, którzy powiadali: iż zmartwychwstanie w Pismie Ś. ma się rozumieć duchowne, przez które dusza umarła przez grzéch, do żywota niewinności przez łaskę bożą powstaie. Przeto aby się ten błąd pokazał, wierzymy prawdziwe zmartwychwstanie ciał ludzkich.

Isa. 40. Joan, 1. 1. Tim. 1.

3. *Zkądże ma dowód prawdziwy ta nauka o zmartwychwstaniu umarłych?*

Z przykładów naprzód tak starego iako nowego Zakonu, i z historyi kościelnéy, w których czytamy o wielu ludziach zmarłych, przez Chrystusa Pana, i Świętych iego do żywota wskrzeszonych. Bo wiele ludzi umarłych wskrzesił Eliiasz i Elizeusz. Także, okrom Chrystusa Pana, święci Apostołowie w nowym Zakonie wielu umarłych wskrzesili, a to wszystko potwiérdza prawdę artykułu tego. Pisma też święte mamy o témże wiele, i iasne świadectwa. W tymże testamencie Job powiada o Job. 19. sobie, iż w ciele swoiém i oczyma swoiemi ma oglądać Pana Boga swego. I u Daniela Pro- Dan. 12. roka mamy o tych, którzy umarłszy w proch się rozsypali, iż *powstaną iedni do żywota wiecznego, drudzy na hańbę wieczną.* W nowym zaś Testamencie, mamy u Mateusza Ś. ia- Math. 22. ko Chrystus Pan rozmawiał o tém z Saduceuszami. Także i to, co Ewangielistowie piszą o sądnym dniu, i co Paweł Ś. do Koryntów i Tesalończyków pisze do tego należą. I aczkolwiek wiara nasza o tém prawdziwa i mocna iest, może się iednak to co wierzymy przykłady w rzeczach przyrodzonych pokazać. Jako Paweł Ś. na to pytanie, iako umarli z martwychpowstaną, nak napisał: *Głupi człowiecze, a znasz to co ty wsieiesz w ziemię pierwéy ożyie, niźli obumrze? a ty co sieiesz gołe ziar-*

Joan. 5. Matt. 25. 1. Cor. 15. 1. Thes, 4: 2. Cor. 15.

*no pszeniczne albo iakie insze, a Bóg daie ciało onemu ziarnu.* Także i Grzegóż Ś. Lib. 14.
wiele inszych podobieństw wylicza: *światłość,* Moralica 30.
powiada, *słoneczna zawsze zachodzi i iakoby umiéra, a nazaiutrz wzniydzie iakoby zmartwychwstanie: i drzewka zieloność swoię w zimie tracą, a w lecie zaś iakoby zmartwychwstawszy kwitną. Także i nasienia zgniią piérwéy, a potém odrodziwszy się wzniydą i pożytek czynią.* Są i insze dowody których święci Doktorowie do tego używaią. Bo iż dusza każdego człowieka nieśmiertelna iest, a ma przyrodzoną skłonność do złączenia swego z ciałem, niepodobna rzecz, aby długo dusza miała być bez ciała; bo to co przeciwko przyrodzeniu iest, nietrwałe iest. Przeto muszą się znowu dusze z ciałem złączyć i dla tego musi bydź zmartwychwstanie ludzi, iako i sam Pan Zbawiciel z téy nieśmiertelności dusz ludzkich dowodził przeciwko Saduceuszom zmartwychwstania ciała. Ktemu, złym ludziom naznaczył Pan Matth. 22,
Bóg karanie, a dobrym zapłatę za ich dobre uczynki, a iż wielu ich z tego świata zchodzi bez karania albo zapłaty, dla tego potrzeba aby znowu dusza z ciałem się złączyła, a pospołu z ciałem, którego do każdéy sprawy, iako instrumentu iakiego używała, albo wieczne karanie, albo wieczną zapłatę odniosła. Jako Chryzostom Ś. to mieysce wywodzi w Homi- Homil. 3.
lii do ludu Antyiocheńskiego. Dla tego téż i Paweł Ś. mówiąc o zmartwychwstaniu, tak po-

wiada: *Jeźli tylko na tym świecie w Chrystusie Panu nadzieię mamy, nie masz nędznieyszych nad nas.* A to się nie ma rozumieć o duszy; bo 1. Cor. 15.
iż nieśmiertelna iest, aczkolwiekby ciało nie zmartwychwstało, mogłaby iednak w niebie onego błogosławieństwa życzyć, ale iż ciało pospołu z duszą tu na tym swiecie tak wiele ucierpiało, prawdziwie byłby człowiek bardzo nędzny, kiedyby też nie pospołu ciało z duszą zapłatę swoię miało. Tenże Paweł Ś. da- 1, Thes. 1.
leko iaśniéy do Tessalończyków pisząc tak mówi: *Chlubimy się w Kościele bożym z waszéy ciérpliwości i wiary, we wszelakiém waszém prześladowaniu i utrapieniu, które ciérpicie na przykład i okazanie sprawiedliwego sądu bożego, abyście godni byli Królestwa niebieskiego, dla którego ciérpicie; ieźli iednak iest to u Boga sprawiedliwa, aby i tym dał zapłatę, którzy was trapią i prześladuią, i wam którzy to ciérpicie, odpoczniecie z nami na on czas, gdy się okaże Chrystus Pan z Nieba z Anioły mocy swéy, i w płomieniu ognia będzie się mścił nad tymi, którzy niechcieli znać Boga, i nie są posłuszni Ewangielii Pana naszego Jezusa Chrystusa.* Na ostatek, i to się przydać może, iż póki dusza iest odłączona od ciała, zupełnéy i doskonałéy szczęśliwości mieć nie może. Albowiem iako część iakiéy rzeczy, oddzielona od swéy całości, niedoskonała iest, tak też i dusza odłączona od ciała nie miałaby swéy

doskonałości, gdyby się z ciałem z nowu nie złączyła.

4. *Będzież iaki człowiek czasu dnia sądnego, który ani umrze, ani zmartwychwstanie?*

Paweł Ś. do Koryntów pisząc, tak mówi:
1, Cor. 15. *Jako w Adamie wszyscy umiéraią, tak w Chrystusie Panu wszyscy będą ożywieni.* Przeto nie
Joan. 5. czyniąc w tém różnicy żadnéy, wszyscy zgoła ludzie zmartwychwstaną, aczkolwiek różna ich będzie kondycyia; bo *iedni zmartwychwstaną, którzy dobrze czynili do żywota wiecznego, a źli zmartwychwstaną na potępienie.* I kiedy mówimy, iż zmartwychwstaną wszyscy, mamy rozumieć tak o tych, którzy iuż pomrą kiedy sąd będzie nadchodził, iako i o tych którzy na ten czas umiérać będą, iako Doktorowie święci Augustyn i Hieronim rozumieią. I nie są
1. Thes. 4. przeciwne temu one słowa Pawła Ś. które pisze do Tessalończyków: *Ci którzy pomarli w Chrystusie Panu naprzód zmartwychwstaną, potém my którzy żyiemy, i na ten czas zostaniemy, będziem zachwyceni pospołu z niemi na obłoki, i zabieżem drogę Chrystusowi Panu na powietrzu.* Albowiem Ambroży Ś. wykładaiąc te słowa, tak mówi: W tém zachwyceniu śmierć poprzedzi, a iakoby przez sen, dusza wyszedłszy z ciała zarazem się wróci, i gdy będą niesieni na powietrze pomrą, a zaś przyszedłszy

przed Chrystusa Pana, dusze do nich się wró- De ciuit. lib. 20. ca. 20.
cą. Toż pisze i Augustyn Ś.

5. *Własneż to ciało dusza weźmie, które tu na tym świecie miała?*

Nie insze według istności, tylko to w którém była piérwéy, które się skaziło i w proch obróciło, iako Paweł Ś. mówi: *Potrzeba aby skazitelne, oblekło na się nieskazitelność*, rozumieiąc przez te słowa własne ciało każdego człowieka. Job też prorokował: *I w ciele moiém oglądam Pana Boga, którego oglądam ia sam i oczy moie oglądaią, nie kto inszy.* Ktemuto zmartwychwstanie tak się opisuie, iż nic inszego nie iest, tylko przywrócenie do owego stanu, z którego był człowiek wypadł.

1. Cor. 15. Job. 9. Damascenus.

6. *Dla czegóż Pan Bóg chciał mieć to zmartwychwstanie?*

Aby każdy na ciele swém, w którém albo Bogu albo diabłu służył, odniósł zapłatę, albo dobrą albo złą, albo wieczne błogosławieństwo w Niebie, albo w piekle wieczne męki. 2. Cor. 5.

7. *Także szpetnymi ludzie zmartwychwstaną iako tu na świecie byli?*

Nie tak. Bo cokolwiek do ozdoby ciała człowieczego należy, wszystko przywrócono im bę-

De ciuit. lib. 22. ca. 19. Enchir. ca. 90. dzie. Jako Augustyn S. o tém świadectwo daie: Nie będzie na ten czas, powiada, w ciele ludzkiém nic sprosnego, ani żadnéy wady, i ieźli kto był nazbyt ciałem obłożony, nie weźmie tego wszystkiego z sobą; bo co nad przyrodzony stan ciała człowieczego iest, próżny to cięzar: także ieźli kto był nazbyt chudy z choroby albo z słabości, wszystko się to mocą Chrystusa Pana naprawi, cokolwiek do ozdoby ciała przynależy. Także i na drugiém mieyscu tenże Augustyn S. mówi: nie weźmie z sobą człowiek wszystkich włosów które miał, ale które mu będzie przystało mieć, wedle Pisma onego: *Wszystkie włosy głowy waszéy są policzone.* Enchir. ca. 89 Matth. 10. Te tedy które ku ozdobie iego służą będą mu przywrócone, więc wedle mądrości bożéy, iż wszystkie członki należą do zupełności ciała człowieczego, wszystkie téż przywrócone będą. I przeto, choć się kto ślepym urodził, albo iakokolwiek wzrok utracił, choć chromym albo ułomnym był, spełna i doskonałe członki będzie miał; bo inaczéy duszy która pragnie złączyć się z ciałem, nie dosyćby się stało. A ktemu zmartwychwstanie to, iako i stworzenie świata, są sprawy boże, a iako Pan Bóg na początku stworzył wszystkie rzeczy doskonałe, tek téż i czasu zmartwychwstania będą wszystkię doskonałe ciała ludzkie. Jednak choć Męczennicy święci nie będą, iako Augustyn S. mówi, bez onych członków które im tu ucięto, będą przecie mieć znaki i blizny na

ciele swoiém iaśnieysze niżli złoto albo kamień iaki drogi, iako i Chrystus Pan w swoiém wzmartwychwstaniu miał blizny ran swoich. Także i źli ludzie, będą mieć blizny na członkach, choć ie słusznie, za ich przyczyną, im ucięto; bo wszystkie spełna członki będą mieć, nie ku dobremu ich, ale ku większemu utrapieniu, iż w każdym członku będą boleść i wielką mękę ciérpieć, iako ludzie święci ku pociesze swéy i uwielbieniu będą mieć przywrócone wszystkie członki swoie.

8. *Kiedy ludzie zmartwychwstaną, będąż kiedy musieli potém umrzeć?*

Nie umrą potém nigdy. Bo chociaż to ciało będzie, które było przed zmartwychwstaniem, ale iuż będzie miało przywiley nieśmierlelności. A to wszystko sprawiło ono zwycięztwo Chrystusa Pana, którém zwyciężył śmierć, iż nam więcéy panować nie może, iako napisano u Izaiasza Proroka: *Strąci na dół śmierć na wieki.* I na drugiém mieyscu: *O śmierci! będę ia śmiercią twoią.* Także u Jana Ś. *Śmierć nie będzie więcéy panowała.* Przystało to bowiem wszechmocności bożéy, aby zasługa męki Syna iego, przewyższyła grzéch Adama. Przystało i sprawiedliwości bożéy, aby święci i pobożni ludzie na wieki w Królestwie niebieskiém żyli, źli na wieki męki

Isa. 25. Oseae. 23. Apoc. 21. Apoc. 9.

ciérpiąc w piekle, radziby umarli, a śmierć od nich się oddalała.

### 9. *Czémże będą ciała świętych ludzi ozdobnieysze niżéli przedtém?*

1. przymiot. ciał zmartwychwstałych, niecierpiętliwość. Czterema osobliwie rzeczami, które nazywamy przymiotami, będą ciała ludzi świętych po zmartwychwstaniu szlachetnieysze i ozdobnieysze. Naprzód będą to mieć, iż żadnéy boleści ani przykrości; zimna, ognia, ani innéy przeciwności czuć ani uciérpieć więcéy nie będą mogły: czego potępieni nie będą mieli, bo chociaż ich ciała także nieskazitelne będą; iednak goreć i insze męki ciérpieć i czuć będą.
Drugi iasność. Za tém póydzie iasność ciał świętych, które tak będą iasne iako słońce na niebie, iako sam
Matth. 13. Zbawiciel mówi: *Sprawiedliwi ludzie będą świetni, iako słońce w Królestwie niebieskiém.* Oczém
Matth. 16, aby kto nie wątpił, pokazał to na sobie, gdy się przed Apostołami swoimi przemienił. Tę iasność nazywał Paweł Ś. chwałą. *Przemieni,* powiada, *ciało podłości naszéy przypodobane ciału iasności swoiéy.* I na drugiém miey-
Phil. 3. scu: *Umiéra człowiek w nieszlachetności, powsta-*
1. Cor. 15. *nie w chwale.* Téy chwały wizerunek nieiaki
Exod. 34. widział lud Izraelski u Moyżesza. Bo gdy Moyżesz z Panem Bogiem rozmawiał, tak była twarz iego iasna, iż na nie ludzie patrzeć nie mogli. A ta iasność nic inszego nie iest, tylko iż na ciele iasność onego błogosławieństwa któ-

rego dusza będzie zażywała, wypływać bę-
dzie. Lecz nie iednakowo, ani zarówno na
wszystkie. Bo iako insza iest iasność słone-
czna, insza iasność księżyca i inszych gwiazd,
tak też będzie różność między Świętymi, iż
iednego nad drugiego ciało będzie więcéy u- 1. Cor. 15.
wielbione po zmartwychwstaniu: czém też du- Trzeci dar
sza większego błogosławieństwa z widzenia Pa- szybkość albo
na Boga będzie zażywała. Trzecia rzecz iest, obrotność.
którą będą mieć ludzi świętych ciała, szyb-
kość albo prędkość, iż ciało nie będzie miało De civitt.
tego ciężaru, iak teraz ma, ale iak dusza bę- Di lib. 20. ca.
dzie chciała, tak niém ruszać będzie: nad co 18.
nie będzie mogło nic być prędszego, iako o tém 1. Crr. 15.
Augustyn S. mówi: *Rodzi się człowiek w sła-* Czwarty dar
*bości i niepotężności, a powstanie w wielkiéy mo-* subtelność.
*cy.* Na ostatek, będą mieć ciała świętych sub-
telność, tak iż we wszystkiém ciało duszy po-
słuszne będzie, iako Paweł Ś. mówi: *Tu by-
wa w ziemię wsiane ciało bydlęce, a powstanie
duchowne.*

10. *Cóż za pożytek z tych taiemnic zmartwych-
wstania umarłych, ludzie chrześciiańscy mo-
gą mieć?*

Było wiele ludzi mądrych i zacnych, któ-
rzy o tém zmartwychwstaniu nie wiedzieli. Matt. 11.
Przeto naprzód Panu Bogu mamy dziękować,
iż te skryte toiemnice maluczkim obiawił. Kte-
mu wielki pożytek iest z rozmyślania tego ar-

tykułu; bo we wszystkich nędzach i uciskach na tym świecie, tém się człowiek cieszyć może, iż ma zmartwychwstać i zapłatę mieć. Także i przy śmierci przyiaciół albo bliźnich naszych, tém samém i onych i samych siebie cieszyć możemy, iż mamy zmartwychwstać, przykładem Joba S. który zchorzały i strapiony będąc, tém się cieszył, iż zmartwychwstać miał i Pana Boga w ciele swoiém ogladać. Naostatek nabożném rozmyślaniem i wykładaniem téy taiemnicy o zmartwychwstaniu ciała, może Pleban wiele zbudować w ludziach, upominaiąc ich, aby świątobliwie i pobożnie żyli, na onę chwałę wieczną się oglądali, którą po zmartwychwstaniu mamy mieć. Także i źli ludzie, aby się hamowali od grzéchów swoich, zwracaiąc ich na to uwagę, iakie srogie męki będą ciérpieć po zmartwychwstaniu.

Job. 19.

# O DWUNASTYM ARTYKULE

## WIARY CHRZEŚCIIAŃSKIÉY.

## ROZDZIAŁ XIII.

1. *Który iest ostatni artykał wiary naszéy, i dla czego wyznanie wiary chrześciiańskiéy tym artykułem się zawiéra?*

*Wierzę żywot wieczny.*

Po artykule o zmartwychwstaniu nic nie dostawało do wiary chrześciiańskiéy, tylko wierzyć iż mamy mieć zapłatę wiecznego żywota, dla tego wyznanie wiary naszéy tym artykułem zawiera się, aby każdy człowiek chrześciiański miał przed oczami ów żywot wieczny, i starał się iakby go mógł dostąpić.

2. *Co się znaczy przez słowa* żywot wieczny?

To słowo *żywot wieczny*, nie tylko znaczy wiekuistość żywota, bo to i diabli, i wszyscy

potępieni mieć będą, iż na wieki cierpieć i żyć będą z ciałem swoiém; ale też znaczy w téy wiekuistości żywota ono błogosławieństwo wieczne, które Święci w Kościele niebieskim będą mieli. Jako gdy ów w Pismie uczony, pytał Chry-
Lucae. 18. stusa Pana, coby miał czynić, aby żywot wieczny osiągnął, iakoby rzekł: Co mam czynić, abym mógł na to tam mieysce przyyśdź, gdzie doskonała iest szczęśliwość? Tymże sposobem i na innych mieyscach w Pismie Ś. rozumie się to słowo: *żywot wieczny.*

3. *Czemuż to wieczne błogosławieństwo nazywamy żywotem wiecznym?*

Było wiele mędrków tego świata, którzy błogosławieństwo pokładali na tym świecie, w rzeczach cielesnych i nietrwałych. Ale my chrześciianie w chwale onéy niebieskiéy pokładadamy, i żywotém wiecznym nazywamy, aby każdy wiedział, iż to błogosławieństwo nasze nie iest nigdy odmienne, albo nietrwałe, ale iest wieczne i doskonałe. Przeto napisano:
1. Joan. 1. *Nie miłuycie świata, ani tych rzeczy które na*
Tit. 1. *świecie są. Jeżeli kto miłuie świat, nie masz miłości Boga Oyca w nim.* Aczkolwiek i na tym świecie nieiako możemy być błogosławieni, kiedy zaniechawszy grzéchów i nie idąc za cielesnemi i bydlęcemi żądzami, ale ie wolą, a w rzeczach zakazanych i rzeczą wyrzekaiąc się, pobożnie, sprawiedliwie, trzeźwo na tym

świecie żyiemy, czekaiąc i maiąc nadzieię onéy wieczney chwały.

4. *Możeż człowiek to błogosławieństwo wieczne wymówić albo myślą ogarnąć?*

Nie może. Bo własnego imienia nie mamy, przez którebyśmy mogli wyrazić takowe ludzi świętych w onéy chwale niebieskiéy błogosławieństwo. I aczkolwiek Pismo Ś. czasem ie nazywa Królestwem bożém, Królestwem niebieskiém, albo chrystusowém, domem Oyca, Raiem nowym, Jerozolimą i innemi przezwiskami; iednak dostatecznie wszystkiéy doskonałości, co do duszy i ciała i szczęśliwości Świętych, wymówić żadném słowem dostatecznie nie możemy. Między temi rzeczami, których tu człowiek sobie pragnie, naywiększe iest dobro, żywot. A ieżeli ten mizerny i utrapiony żywot na tym świecie, coby go śmiercią raczéy nazywać, tak bardzo miłuiemy, iąkoż daleko więcéy nie mamy pragnąć onego wiecznego żywota, w którym iest doskonałe wieczne błogosławieństwo, w którym wszystkich nędz i niestatków pozbędziemy, i dóbr wszystkich wiecznych dostąpimy? O czém tak mamy u Jana Ś. w obiawieniu: *Nie będą tam pragnąć ani łaknąć, ani słońce ich opali.* I na drugiém mieyscu: *Zetrze Pan Bóg łzy z oczu ich, nie będą więcéy płakać, nie będzie więcéy ucisku ani boleści żadnéy, i śmierć nie będzie im panowała.*

Apoc. 7.

Apoc. 21.

5. *Którychże dóbr Błogosławieni zażywać będą w Niebie?*

Aczkolwiek, iako Augustyn Ś. mówi, łatwieybyśmy mogli wszystkie mizeryie wyliczyć których Święci pozbędą, a niżeli wymówić albo opisać rozkosze, których zażywać będą, wszakże dla łatwieyszego naszego poięcia, może się tak rzec, iż błogosławieni iedne rzeczy będą mieć, na których błogosławieństwo ich własne i ostatnie zależy, a drugie które za temi póydą.

6. *Na czémże właśnie istotne zależy błogosławieństwo Świętych?*

Na tém, iż Pana Boga, który wszelkiéy dobroci i doskonałości zródłem i początkiem iest, oglądaią, i na Maiestat Bóstwa iego nie egarniony iaśnie patrzeć będą. *Ten iest żywot wie-*
Joan. 17. *czny,* Chrystus Pan powiada sam, *aby Ciebie samego poznali Boga prawdziwego i któregoś posłał Jezusa Chrystusa.* Które słowa wykładaiąc Jan Ś. tak mówi: *Naymilsi, teraz ie-*
1. Joan 5. *steśmy Synami bożymi, a ieszcze nie znać czém będziemy. Wiemy, iż kiedy się nam pokaże, podobni Jemu będziemy, albowiem Go oglądamy iako iest.* Z których słów znaczy się błogosławieństwo nasze, iż teraz iesteśmy Synami bożymi, a na ten czas staniemy się iakoby Bogami, a to tym sposobem, iż każdą rzecz po-

znawamy, albo z iéy własności, albo z podobieństwa, albo też z iéy kształtu: a Panu Bogu nie masz żadnéy rzeczy tak podobnéy, żebyśmy mogli naturę i istność iego doskonale poznać. Dla tego też nikt istności Bóstwa iego widzieć nie może, tylko ten z którym się samże Pan Bóg złączy. I toć iest co Paweł Ś. mówi: *Widzimy tu Pana Boga iakoby w zwierciedle w figurach przez podobieństwa nieiakie, a natenczas oczywiście oglądamy oblicze w oblicze.* Czego i święty Dyonizy dowodzi. Bo powiada, rzeczy niebieskie nie maią żadnego podobieństwa z témi rzeczami cielesnémi, albowiem tego potrzeba aby dostoieństwo iakiéy rzeczy, która ma przyyśdź do wyrozumienia, mniéy miało cielesności i więcéy duchowne było, niżeli ona sama rzecz, którą wyraża. Dla tego też z podobieństwa iakiéy rzeczy cielesnéy nie możemy poznać istności owéy rzeczy, która bez ciała iest. A iż z Panem Bogiem żadna rzecz stworzona nie ma podobieństwa, dla tego też tak doskonale istności Bóstwa iego, z podobieństwa iakiéy rzeczy cielesnéy poznać nie możemy. Ktemu Pan Bóg nieskończony iest, i żadna rzecz nie może ogarnąć, albo poiąć iego Bóstwa. Przeto żadnym inszym sposobem nie może człowiek Pana Boga poznać, ani Bóstwa nigdy iego oglądać, tylko natenczas kiedy nas oświeci światłością chwały swéy, i z nami się złączy. I toć iest co wierzymy i wyznawamy w tym artykule.

1. Cor. 13.

De Div. Nom. Cap. 1.

Psal, 35. Wierzymy zmartwychwstanie ciała, i żywot wieczny, iż mamy pewną nadzieię, że za łaską bożą Pana Boga prawdziwą światłość w iego światłości oglądać będziemy. Za czém stawszy się uczestnikami Bóstwa iego w wieczném błogosławieństwie, żyć na wieki z niém będziem. Jako naprzykład widzimy, kiedy żelazo w ogień włożą, rozpali się, i choć nie traci istności swéy, bo przecie żelazem iest, iednak zda się iakoby ogień był, tak właśnie ludzie święci w onéy chwale niebieskiéy rozpaleni miłością bożą, choć temiż są ludźmi, którymi tu na świecie byli, iednak daleko różnymi od tych tu ludzi, i iakoby Bogami się stawaią. Przeto krótko mówiąc, doskonałe nasze błogosławieństwo na widzeniu Bóstwa Pana Boga wszechmogącego zależy; gdyż temu na żadnéy rzeczy nie schodzi, który Pana Boga ma.

7. *Któreż drugie dobra będą mieć błogosławieni z widzenia Pana Boga?*

Rom. 2, Będą mieć, iako Paweł Ś. mówi: *Cześć, chwałę, i pokóy.* Bo ich Pan Bóg nie będzie miał więcéy za niewolniki, ale za przyiacioły i bra-
Mat. 25. cią swą. I Chrystus Pan tak będzie mówił do wybranych swoich. *Póydźcie błogosławieni Oyca mego, osiągniycie zgotowane wam Królestwo.*
Psal. 138. Także i Dawid Ś. mówi: *Nazbyt uczczeni są przyiaciele twoi, Panie.*

8. *Krótko mówiąc, cóż za rozkosz będą mieć Błogosławieni w Niebie?*

Niezliczona iest rzecz tego, czego ani myśl ludzka może poiąć, nie zaś aby się to mogło krótko opisać, albo wymówić. Bo cokolwiek iest, czego sobie człowiek życzyć, albo spodziéwać się może, to wszystko w Niebie będą mieć Błogosławieni, i daleko więcéy. Pa- 1. Cor. 2.
weł Ś. mówi: *Że ani oko człowiecze nie widziało, ani ucho słyszało, ani myśl człowiecza może zasiąc tego co Pan Bóg nagotował tym, którzy Go miłuią.* Albowiem i ciało które tu było sprosne i śmiertelne, tam będzie subtelne, nieśmiertelne, i uwielbione. Dusza też pokarmem chwały i maiestatu Boga wszechmogącego nasyconą będzie. Ubiorów żadnych, ani szat, ani żadnéy rzeczy, tam nie będzie potrzeba. A ieźli tu na tym świecie, maią sobie ludzie za szczęście wielkie, maiętności, dostatki, i pałace kosztowne, iako daleko tam większe szczęście i rozkosz, mieszkanie mieć w Niebie, i na Pana Boga patrzeć. I dla tego Dawid Ś. przypatruiąc się i rozmyślaiąc o takiéy piękności i ozdobie onych przybytków niebieskich, tak mówi: *O iako miłe są przybyt-* Psal. 83.
*ki twoie, Panie, pragnie dusza moia do nich, ciało moie i serce moie uradowało się w Panu Bogu.*

9. *Jednakowąż wszyscy błogosławieni będą mieć zapłatę w Niebie?*

Joan. 14. *W domu Oyca mego*, powiada Pan, Zbawiciel nasz, *wiele iest mieszkania*, w których wedle zasług swych będą mieć ludzie zapłatę. Przeto pobudzać trzeba ludzi chrześciiańskich i upominać ich, aby przez wiarę, nadzieię, miłość, gorącą modlitwę, tudzież przez Sakramentów SS. używanie, i przez miłosierne uczynki, starali się dostąpić téy chwały wieczného, którą Pan Bóg zgotował wszystkim tym, którzy Go miłuią, aby się kiedyś ziściło, co przez Proroka powiedzieć raczył: *Będzie siedział lud*
Esa. 50. *móy w pokoiu i w przybytkach ufności, i w odpoczynku hoynym.*

KONIEC TOMU PIERWSZEGO.

Wolno drukować.
W Warszawie, dnia 12. Września 1827.
J. K. Szaniawski,
Radca Stanu,
Dyr. Jlny. Wych. Publicznego.

# ERRATA

| | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Stron. | 16 | wiérsz | 17 | *iest*: | awnie | *czytay*: | iawnie |
| — | 24 | — | 31 | — | wysta | — | wysła |
| — | 43 | — | 1 | — | Chgystus | — | Chrystus |
| — | 57 | — | 1 | — | ieżeli | — | niżeli |
| — | 58 | — | 4 | — | kaiń | — | kaźń |
| — | 70 | — | 19 | — | nami | — | nam |
| — | 87 | — | 11 | — | pochodzącą | — | pochodzące |
| — | 90 | — | 16 | — | wspólnie | — | wspólne |
| — | 91 | — | 2 | — | Tróycs | — | Tróycy |
| — | 105 | — | 7 | — | mieniem | — | imieniem |
| — | 114 | — | 23 | — | kuiemy | — | kuymy |
| — | 121 | — | 6 | — | życzyć | — | zazwać |
| — | 124 | — | 21 | — | doskonale | — | doskonało |
| — | 132 | — | 9 | — | własne | — | właśni |

KATECHIZM
RZYMSKI
I. II. III.